

Protokół Nr XLII/2013
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 5 kwietnia 2013 roku

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 5 kwietnia 2013 r.

Radni nieobecni na XLII sesji Rady Miasta Ostrołęki: Mirosław Dąbkowski, Wojciech Zarzycki,

Na sesji w dniu 5 kwietnia 2013 r. podjęto następujące uchwały:

Uchwała Nr 422/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie przekształcenia I Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce w I Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Uchwała Nr 423/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie przekształcenia II Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce w II Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Uchwała Nr 424/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie przekształcenia III Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce w III Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Uchwała Nr 425/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie przekształcenia IV Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce w IV Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Uchwała Nr 426/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce,

Uchwała Nr 427/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 2 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,

Uchwała Nr 428/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 3 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce,

Uchwała Nr 429/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 4 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce,

Uchwała Nr 430/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie ustalenia planu sieci oraz granic obwodów publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Ostrołęka,

Uchwała Nr 431/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie ustalenia planu sieci oraz granic obwodów publicznych gimnazjów prowadzonych przez Miasto Ostrołęka,

Uchwała Nr 432/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. ul. Marynarzy 1. Batalionu Pułku Morskiego),

Uchwała Nr 433/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. ul. Emigrantów),

Uchwała Nr 434/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Ostrołęki w 2013 roku”,

Uchwała Nr 435/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg położonych na terenie Miasta Ostrołęki i ich umieszczanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu,

Uchwała Nr 436/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,

Uchwała Nr 437/XLII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie zmian w składach osobowych Komisji Rady Miasta Ostrołęki.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył XLII sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powitał Prezydenta Miasta Janusza Kotowskiego, wiceprezydentów, wszystkich obecnych gości, przedstawicieli prasy oraz radnych. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - na sekretarza obrad zaproponował radną Annę Szczubełek. Radna wyraziła zgodę.

Głosowanie:

Za - 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sekretarzem obrad została wybrana radna Anna Szczubełek.

3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przedstawił wniosek Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców w sprawie zmian w składach osobowych Komisji Rady Miasta Ostrołęki. Przewodniczący złożył wniosek, by punkt ten stał się punktem 21a, dzisiejszego porządku obrad.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Punkt 21a został wprowadzony do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przeprosił za literówkę w punkcie 24, w drugim zdaniu zamiast „wpierania” powinno być „wspierania”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - złożył wniosek, by w punkcie 28 dodać podpunkt „a” - przyjęcie sprawozdań z działalności komisji Rady Miasta Ostrołęki za 2012 rok.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie wniosek, by w punkcie 28 dodać podpunkt „a” - przyjęcie sprawozdań z działalności komisji Rady Miasta Ostrołęki za 2012 rok.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Punkt 28a został przyjęty do porządku obrad.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...jeden wniosek formalny, to o tym, żeby dyskusja od punktu 5 do 12 odbyła się w punkcie 5, oczywiście głosowanie odbyłoby się w każdym punkcie oddzielnie. Dyskusja łącznie dotycząca od punktu 5 do 12. Ta sama sytuacja odnośnie punktów 18-19, żeby dyskusja odbyła się w punkcie 18, dotycząca tych dwóch punktów. Trzecie to jest wniosek formalny o głosowanie imienne w punktach 18-19. Stosowne pismo za chwilę przedstawię”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie pierwszy wniosek radnego Macieja Kleczkowskiego, o łączną dyskusję w punkcie 5 dotyczącą punktów od 5 do 12, przy odrębnych głosowaniach,

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie kolejny wniosek radnego Macieja Kleczkowskiego, o łączną dyskusję w punkcie 18 dotyczącą punktów od 18 do 19, przy odrębnych głosowaniach,

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poinformował, że wpłynął wniosek radnego Macieja Kleczkowskiego, o głosowanie imienne w punktach 18 i 19.

4. Przyjęcie protokołu XL sesji Rady Miasta Ostrołęki

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał czy są uwagi do protokołu. Uwag nie było.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Protokół został przyjęty.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przekształcenia I Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce w I Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Mam prośbę do sprawozdawców i opiniujących, by radni, jeśli jest im to niezbędne, zaznaczali sobie wynik głosowania, a sprawozdawców proszę o przekazanie sprawozdań wszystkich tych projektów uchwał, czyli od punktu 5 do 12 włącznie, z zaznaczeniem, który wynik głosowania, którego projektu uchwały dotyczy”.

Radna Irena Nosek – powiedziała „... padł wniosek, żeby rozpatrywać wszystkie osiem razem. Pierwsze cztery propozycje uchwał dotyczą przekształcania liceów ogólnokształcących, w szkoły dla dorosłych, natomiast następne cztery dotyczą likwidacji techników. Ustawa o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw nakłada na jednostkę terytorium samorządu terytorialnego obowiązek likwidacji z dniem 31 sierpnia 2014 roku Liceów Ogólnokształcących oraz daje możliwości, pozwala organom prowadzącym na przekształcenie ich, w terminie do dnia 31 sierpnia 2015 roku. 27 grudnia Rada Miasta podjęła cztery uchwały dotyczące o zamiarze likwidacji, przekształcania Liceów Ogólnokształcących. Dotyczyły one:

- przekształcanie I Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce w I Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,
- przekształcenia II Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce w II Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,
- III Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce w III Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,
- przekształcenia IV Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce w IV Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych.

O zamiarze przekształcenia szkoły powiadomiono, w ustawowym terminie. Dyrektora Delegatury w Ostrołęce, Kuratorium Oświaty w Warszawie oraz Związki Zawodowe zrzeszające nauczycieli działających na terenie naszego miasta. Pismem z 29 stycznia 2013 roku Ostrołęckie Nauczycielskie Związki Zawodowe pozytywnie zaopiniowały zamiar przekształcenia wcześniej wymienianych liceów, I, II, III i IV. Mazowiecki Kurator Oświaty wyraził również pozytywną opinię dotyczącą przekształcenia tych szkół. Przekształcenie tych 4 szkół nie spowoduje zmniejszenia zatrudnienia nauczycieli oraz nie pociągnie za sobą konsekwencji finansowych. Następne cztery uchwały dotyczą likwidacji. Też z 27 grudnia 2012 roku Rada Miasta Ostrołęki podjęła uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji:

- Technikum Uzupełniającego Nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce, z dniem 31 sierpnia 2015 roku,
- Technikum Uzupełniającego Nr 2 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,
- Technikum Uzupełniającego Nr 3 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce,
- Technikum Uzupełniającego Nr 4 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce.

O zamiarze likwidacji tych 4 szkół skutecznie powiadomiono w ustawowym terminie uczniów, Dyrektora Delegatury, Kuratorium Oświaty w Warszawie oraz Związki Zawodowe zrzeszające nauczycieli działających na terenie Miasta Ostrołęki. Pismem z dnia 25 lutego 2013 roku Mazowiecki Kurator Oświaty zaopiniował pozytywnie zamiar likwidacji tych 4 wcześniej wymienionych szkół. Pismem z 29 stycznia 2013 roku Ostrołęckie Nauczycielskie Związki Zawodowe wydały pozytywną opinię w sprawie zamiaru likwidacji tych czterech technikum. Kadre pedagogiczną wyżej wymienionych szkół stanowią nauczyciele tych szkół. W wyniku likwidacji tych czterech szkół nauczyciele nie utracą pracy, uczniowie, którzy nie ukończą klas wcześniej likwidowanych będą mogli skończyć je w Liceum Ogólnokształcącym dla dorosłych. Komisja rozpatrywała te projekty uchwał w sprawie przekształcania szkół i w sprawie likwidacji.

Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przekształcenia I Uzupelniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce w I Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami: za - 6, Przeciw -0, Wstrzymało się - 0, proponuje jego przyjęcie.

Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przekształcenia II Uzupelniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce w II Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami: za - 6, Przeciw -0, Wstrzymało się - 0.

Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przekształcenia III Uzupelniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce w III Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami: za - 6, Przeciw -0, Wstrzymało się - 0.

Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przekształcenia IV Uzupelniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce w IV Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami: za - 6, Przeciw -0, Wstrzymało się - 0.

Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie likwidacji Technikum Uzupelniającego Nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce,

Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami: za - 6, Przeciw - 0, Wstrzymało się - 0.

Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie likwidacji Technikum Uzupelniającego Nr 2 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,

Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami: za - 6, Przeciw - 0, Wstrzymało się - 0.

Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie likwidacji Technikum Uzupelniającego Nr 3 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce,

Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami: za - 6, Przeciw - 0, Wstrzymało się - 0.

Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 4 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce,

Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami: za - 6, Przeciw - 0, Wstrzymało się - 0.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję łącznie w punktach od 5 do 12.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta – powiedział „...bardzo dziękuję za sprawozdanie pani Irenie Nosek. W swoim wystąpieniu jakby powiedziała to, co jest najważniejsze. Ja też chcę tylko zapewnić, że są to regulacje formalne, jeśli dla przykładu, szkoła przed laty mogła w systemie prawnym oświatowym w Polsce funkcjonować, dzisiaj już funkcjonować nie może, to wiadomo, nie ma, co zachowywać fikcji. To samo, gdy stworzyliśmy propozycję przed laty, a dana możliwość kształcenia nie spotkała się z zainteresowaniem naszej młodzieży choćby w systemie zaocznym, to trudno to by utrzymywać, jako tylko powiedziałbym możliwość taką formalną. Stąd te regulacje. To, co najważniejsze pani przewodnicząca Irena Nosek już powiedziała, nie wiąże się to z żadnymi zwolnieniami, co sądzę jest tą przesłanką wyjątkowo ważną w naszej sytuacji, gdzie każde miejsce pracy jest wyjątkowo cenne. Nie ma też jakiś spraw finansowych przy tym i co też istotne, tam gdzie nastąpiły likwidacje, a gdzie była jakakolwiek klasa, drożność kształcenia oczywiście jest, stąd żaden nasz mieszkaniec ani uczeń, nie zostanie bez tej możliwości. Wprawdzie proszę państwa można by wywiesić jakiś duży transparent typu „Kotowski likwiduje szkoły”, ale dzisiaj tego transparentu nie ma, tak aż się dziwnie czuję, ale to zawsze można by utworzyć. Mniej więcej by miało to tyle samo z rzeczywistością, co ostatnie wymądrzenia pana z tygodnika, który twierdzi, że w Urzędzie Miasta tu gwałtownie wzrosło zatrudnienie. A przy okazji powiem, że, mimo, że o kilkadziesiąt procent wzrósł budżet, który musimy i realizujemy oczywiście. W porównaniu z rokiem choćby 2006, kiedy zacząłem tutaj pracę, tego wzrostu zatrudnienia nie ma, mimo, że tyle zadań przybyło, ale to tak na marginesie, bo tutaj też można by było powalczyć i pokazać ile to szkół likwidujemy. My na szczęście drodzy państwo w tym samorządzie szkół nie likwidujemy, choć oczywiście problemy w są. Te dzisiejsze działania i proszę wysoką radę o to, żeby podjęła te uchwały. Jeszcze raz zapewniam razem z Komisją Oświaty, że żadnych skutków negatywnych, typu właśnie zwolnienia nauczycieli, czy zamknięcie drogi kształcenia uczniów, oczywiście te projekty nie przyniosą, stąd prośba o uporządkowanie w obszarze szkolnictwa zawodowego najczęściej, naszej ostrołęckiej sytuacji. Mam szczerą nadzieję, że te nasze informacje wystarczą, żebyśmy mogli spokojnie na różne formy kształcenia patrzeć. Oczywiście jest to największe zadanie naszego samorządu, jeżeli chodzi o całą oświatę ostrołęcką, ale tam gdzie tylko potrafimy i gdzie starcza grosza, przecież nie łatwego w budżecie miasta, to sądzę, że zapewniamy normalną drogę kształcenia naszym dzieciom i młodzieży”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekty uchwał z punktów od 5 do 12.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał po głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przekształcenia I Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce w I Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał po głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przekształcenia II Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce w II Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał po głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przekształcenia III Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce w III Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał po głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przekształcenia IV Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce w IV Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał po głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał po głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 2 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał po głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 3 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał po głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 4 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

13. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia planu sieci oraz granic obwodów publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Ostrołęka,

Radna Irena Nosek - powiedziała „Panie przewodniczący ja może bym omówiła te punkty razem, bo one też się łączą, wcześniej przeoczyłam. Składam wniosek”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przedstawił wniosek radnej Ireny Nosek, aby dyskusja w punktach 13 i 14 odbyła się łącznie, a głosowania osobno, ponieważ są ze sobą związane.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie wniosek radnej Ireny Nosek, aby dyskusja w punktach 13 i 14 odbyła się łącznie, a głosowania osobno.

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wniosek zyskał akceptację.

Radna Irena Nosek – powiedziała „...stosownie do art.17 ust. 4 Ustawy z dnia 7 września 1991 roku o Systemie Oświaty „Rada gminy ustala plan sieci publicznych szkół podstawowych ich gimnazjów publicznych prowadzonych przez gminę, a także określa granicę ich obwodów, z wyjątkiem szkół podstawowych specjalnych i gimnazjów specjalnych, mających siedzibę na obszarze gminy. Podjęcie nowej uchwały w sprawie ustalenia sieci oraz granic obwodów publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Ostrołęka oraz publicznych gimnazjów prowadzonych przez Miasto Ostrołęka, spowodowany jest utworzeniem nowych ulic w Ostrołęce oraz zmianą nazw niektórych ulic. Podjęcie nowych uchwał nie spowoduje zmiany liczby szkół podstawowych w Ostrołęce ani liczby gimnazjum. Komisja Oświaty rozpatrywała dwa projekty:

Projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia planu sieci oraz granic obwodów publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Ostrołęka,

Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami: za - 6, przeciw - 0, wstrzymało się - 0.

Projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia planu sieci oraz granic obwodów publicznych gimnazjów prowadzonych przez Miasto Ostrołęka.

Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami: za - 6, przeciw - 0, wstrzymało się - 0.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tych punktach. Głosów nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia planu sieci oraz granic obwodów publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Ostrołęka.

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia planu sieci oraz granic obwodów publicznych gimnazjów prowadzonych przez Miasto Ostrołęka,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

15. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. ul. Marynarzy 1. Batalionu Pułku Morskiego),

Radny Ryszard Żukowski – powiedział „...parę słów zanim powiem, co się działo na Komisji Kultury Narodowej i Promocji. Dwie panie z Osiedla Stacja zaproponowały dwie nazwy dla ulicy omawianej. Rada Osiedla Stacja 5 marca 2013 roku przychyliła się do wyboru nazwy Marynarzy 1. Batalionu Pułku Morskiego. Oddział zabezpieczenia marynarki wojennej wywodzi swój rodowód z chwalebnych tradycji Batalionu Morskiego, który został utworzony w 1919 roku. Pierwsze doświadczenia bojowe zdobywał w walkach wojny polsko – bolszewickiej w 1920 roku. 1. Batalion Pułku Morskiego przybył 3 sierpnia 1920 roku do Ostrołęki i tegoż dnia przebył chlubnie swój chrzest bojowy, zdobywając brawurowym natarciem Susk i Nową Wieś. Po kilkugodzinnej walce z przeważającymi siłami wroga. Łącznie w walkach o Ostrołękę, Rzekuń, Nową Wieś, Zabiele, Teodorowo, Laskowiec, Przytuły zginęło 53 marynarzy. Ciała pochowano na polu walki, a po zakończeniu wojny ciała ekshumowano i pochowano na cmentarzu parafialnym w Rzekuniu. Obok marynarzy pochowano także ciała 18 ułanów poległych pod Zabiелеm. Poległym marynarzom i ułanom postawiono dwa pomniki w 1928 roku. Bitwa nad Bugiem i Narwią miała znaczenie strategiczne, zatrzymała pochód sowiecki ku Warszawie. Walki pod Ostrołęką upamiętniono na jednej z tablic na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie napisem „Ostrołęka 5 sierpnia 1920 roku”. Dodać należy, że także zostali wyróżnieni marynarze w walkach pólku morskiego, 12 ich było, otrzymali Krzyż Virtuti Militari VI klasy, a 16 marynarzy otrzymało Krzyż Walecznych. Byłoby, więc to chwalebne gdybyśmy tę nazwę dzisiaj zaakceptowali.

Komisja Kultury Narodowej i Promocji w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. ul. Marynarzy 1. Batalionu Pułku Morskiego), wnioskuje głosami: 4 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było, o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski - powiedział „...ja również za panami przewodniczącymi rekomenduję i proszę o przyjęcie tego projektu uchwały. Czasem we wcześniejszych dyskusjach pojawiały się pytania Czemu marynarzy mamy przypominać w Ostrołęce, ale oczywiście tutaj te zdania wygłoszone przez pana radnego Żukowskiego myślę każdemu z nas przypominały więcej nawet niż jest w uzasadnieniu. To bardzo ważne i ciekawe, ale też chwalebny epizod w wojnie z Bolszewikami. Państwo doskonale pamiętacie chwile dramatyczne, bo dosłownie w miesiącach można było liczyć Polaków w odzyskanej, po przeszło stu latach niewoli, a tu już nowe zagrożenie i to dramatycznie poważne, napad Armii Czerwonej, Bolszewików na Polskę. I teraz na pewno państwo pamiętacie te pierwsze zmagania właściwie stawiały Polskę w przerażającym zagrożeniu. Armia sowiecka szła bardzo szybko na stolicę i to faktycznie bohaterski opór w różnych miejscach między innymi na naszym terenie poszczególnych jednostek sprawił, że Warszawa mogła się w pewien

sposób przygotować. I potem to, co mówimy, cud na Wisłą, odwrót i wreszcie wielkie zwycięstwo Polaków nad Bolszewikami. Wielu potwierdza historyków, wielu myślicieli, wielu wierzących, wielu niewierzących mówi o tym, że było to też zatrzymanie bezbożnego komunizmu, który mógłby zalać całą Europę. Stąd proszę państwa taki pomysł, żeby marynarzy często młodych żołnierzy, których chrzest bojowy był właściwie chrztem krwi, bo jak przypominał pan Żukowski, zostało już na polu walki. Sądzę, że to ważne upamiętnienie, oczywiście wielu Ostrołęczan zna tę historię, wielu sobie przypomni, nawet na Stacji w pracach edukacyjnych szkoły można tych bohaterów przypominać. Młodzi ludzie z daleka, ale o tą samą Ojczyznę walczyli i za nią oddali życie. Wiem, że teraz od lat już kilku historia Marynarzy 1. Batalionu Pułku Morskiego jest na Stacji i w Rzekuniu przypominana, są skromne, ale piękne uroczystości, dba też o to parafia w Rzekuniu i na Stacji, stąd myślę, że nasz akt włączenia się w przypomnienie tych niezwykłych młodych ludzi i tego ważnego wydarzenia, które przypominał pan Żukowski, miało znaczenie, gdy chodzi o obronę Warszawy i potem o odwrócenie losów wojny. To bez wątpienia ważne nasze upamiętnienie. I drodzy państwo, choćby nie wiem jak ktoś dyskutował czy warto historię przypominać czy nie, sądzą, że tutaj wszyscy razem powinniśmy tę uchwałę podjąć. Sądzą, że między nami tu wielkich różnic nie będzie, nawet, jeśli mamy pewne różnice spojrzenia, podkreślam, co do wartości przypominania różnych faktów z polskiej historii. Myślę, że marynarze 1. Batalionu Pułku Morskiego nie budzą wątpliwości, co do swojej ofiary, co do swojego bohaterstwa i warto żeby ich w nazewnictwie ulic ostrołęckich, a potem w pracy edukacyjnej, wychowawczej raz po raz przypominać”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...taka jedna drobna uwaga techniczna panie prezydencie, bo w moim przekonaniu po jedyńce nie powinno być kropki. Skoro już ustalamy nazwę ulicy, to powinno być zgodnie z przyjętymi zasadami. Ja na stronach Wydawnictwa Naukowego PWN znalazłem takie pytanie. Jest to pytanie dotyczące stawiania kropek po liczebnikach porządkowych, nazwach Pułków Dywizji i dr Jan Grzenia z Uniwersytetu Śląskiego podaje „...jeśli z kontekstu wyraźnie wynika, że użyto liczebnika porządkowego po cyfrze arabskiej nie trzeba stawiać kropki, ani w formie mianownikowej, ani w pozostałych przypadkach gramatycznych”. Także w moim przekonaniu powinno tej kropki po jedyńce nie być”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta - powiedział „Ja bardzo cenię tę uwagę. Zasadniczo pan Kleczkowski uzasadnił swoją uwagę, jak państwo wiecie, w takich normalnych, zwykłych przypadkach żeby ułatwić czytanie, nie tylko nam, którzy znamy sytuację, ale także komuś z zewnątrz, żeby wskazać, że jest to liczebnik porządkowy, tę kropkę się stawia. Ja nie dyskutuję tutaj z argumentami, które pan Maciej Kleczkowski tutaj przedstawił, zwłaszcza, że także powołał się na autorytety. Jeśli państwo pozwolicie, ja to dokładnie sprawdzę. W moim zamierzeniu, nie było tu wprowadzanie w błąd, czy też jakiś błędów popełnianie, zasadniczo tak się robi, tak żeby pokazać, że jest to liczebnik porządkowy, ale jeśli można, panie mecenasie, czy jest jeszcze jakiś sposób, żebyśmy to sprawdzili dzisiaj podejmując uchwałę z taką zgodą wysokiej rady, żeby tę kropkę zachować albo... Jeśli można panie przewodniczący o krótką przerwę, chociaż mi się argumenty pana Kleczkowskiego wydają jasne, chciałbym tylko sprawdzić te odniesienie zwykłej sytuacji z liczebnikami porządkowymi, z tym, co pan Kleczkowski przypomina...”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Na pewno będzie taka okazja na sprawdzenie, tymczasem kontynuujemy dyskusję”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „W moim przekonaniu podobna sytuacja jest w przypadku 5. Pułku Ułanów Zasławskich, tam po 5 też nie stawiamy kropki. Nie, jest arabska, kiedyś była rzymska, zostało zmienione”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Dobrze by było to ujednolicić, ale kontynuujemy dyskusję”.

Radny Jerzy Grabowski – powiedział „...jestem niezmiernie zadowolony, że jest propozycja nazwania ulicy na Osiedlu Stacja imieniem marynarzy, z tego względu, że jest to miejsce, gdzie w najbliższej odległości spoczywają szczątki tych marynarzy. To jest piękna inicjatywa mieszkańców Osiedla Stacja i Rady Osiedla z panem przewodniczącym Mirosławem Rosakiem, gdzie zostaje to pozytywnie zaopiniowane. Była też propozycja nazwania imieniem też wielkiego Polaka Czesława Miłosza, natomiast ta ulica już istnieje bardzo blisko, na pograniczu Rzekunia i Ostrołęki i wybranie ulicy 1. Batalionu Marynarzy było oczywiste i nie trzeba o tym też zapominać. Cieszę się niezmiernie z tego powodu, że marynarze, którzy spoczywają na cmentarzu parafialnym w Rzekuniu, od pewnego czasu, kiedy proboszczem został ks. płk Jan Mrowca w Rzekuniu, odbywają się patriotyczne manifestacje w związku z bitwą 1920 roku z Sowietami. Uczestniczy w tym Kampania Honorowa Marynarki Wojennej i orkiestra Marynarki Wojennej. Jest to bardzo duże wydarzenie i teraz jakby na potwierdzenie tego, w naszym mieście, Ostrołęce, tuż obok szczątek tych młodych chłopców, którzy zostawili tu swoje życie, będzie nazwana ulica”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Panie prezydencie potrzebuje pan przerwy na usunięcie bądź pozostawienie tej kropki?”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski - powiedział „Ja za głosem pana Kleczkowskiego prosiłbym, żeby redakcyjnie tę poprawkę byśmy wnieśli i tą kropkę zlikwidowali”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „czy państwo się zgadzają na tę poprawkę redakcyjną bez pisma? nie widzę głosów sprzeciwu radnych obecnych na sali. Proszę państwa, z czystej ciekawości, sprawdzimy uchwałę 5 Pułku Ułanów, jeśli już jednolitą przyjmujemy zasadę, to żeby ona była trwała”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zarządził przerwę (od 10⁵¹ do 11⁰⁰).

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak wznowił obrady XLII sesji Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Otrzymali państwo w między czasie uchwałę już podjętą 114 z 2007 roku dotyczącego ulicy 5. Pułku Ułanów. Tam przy zastąpieniu była kropka po 5”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski - powiedział „...być może ktoś z boku by powiedział, że my się tutaj nad kropką wielce zastanawiamy, ale oczywiście chodzi o dbałość, o to żeby błędów nie robić. Spróbowaliśmy to szybciotko skonsultować także z polonistami i właściwie potwierdza się to, co pan radny wspomniał, a więc publikacje poważne typu oficjalny, duży, naukowy słownik ortograficzny, przypomina, że po cyfrach arabskich oznaczające liczebniki porządkowe, oczywiście tak jak mówiliśmy stawiamy kropki i to jest, jako zasada, natomiast czasem można opuścić jak to z resztą wspomniane, jeśli z kontekstu wynika, że użyty został liczebnik porządkowy. I to, z jednej strony można powiedzieć, że to proszę państwa tyle, daje nam możliwość pewnego wyboru. Słownik przypomina zasadę, ale mówi też, że od tej zasady są odstępstwa, czyli można tak i tak. Proponuje, ponieważ mamy już sytuację sprzyjającą w naszym nazewnictwie ulic, więc żeby była pewna jednolitość, to na pewno nie będzie błędem. Przepraszam też za moje tutaj wahania. Ostatecznie chciałbym poprosić i wycofać się z tych moich tutaj przed chwileczką wniosków, żeby ostatecznie ta kropka została. Podkreślam, nie będzie to błędem, a po drugie, nawiążemy do tego, co już praktykowaliśmy. Oczywiście można powiedzieć, że można tamte rzeczy pozmienić, byłoby to jednak związane, jeśli zmienilibyśmy dawne nasze uchwały, także, że zmiana ulicy, jakimiś tam kosztami. A sądzę, że nie było by dobrze, gdyby w podobnej sytuacji raz stosować tę kropkę, a raz nie. Jeszcze raz podkreślam zastosowanie kropki błędem na pewno nie będzie. Zatem proponuję i przedkładam państwu projekt uchwały tak jak to zostało już przedłożone, a więc z kropką”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. ul. Marynarzy 1. Batalionu Pułku Morskiego),

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

16. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. ul. Emigrantów),

Radny Ryszard Żukowski – powiedział „Pan Wiesław Kurpiewski, właściciel drogi położonej na Osiedlu Stacja, dnia 15 stycznia 2013 roku, zwrócił się o nadanie nazwy ulicy Emigrantów. W późniejszych pismach także sugerował inne nazwy, ale ostatecznie przychylił się do tej nazwy. Natomiast Rada osiedla Stacja dnia 5 marca przychyliła się do wyboru nazwy Emigrantów. Nazwą tą uszanujemy wszystkich, którzy wyemigrowali z naszego kraju na przestrzeni dziejów ojczystych. Trzeba stwierdzić, że emigracja była zjawiskiem stale obecnym w historii naszej Ojczyzny w XIX i XX wieku. Mieliśmy do czynienia z wieloma falami wyjazdów z kraju, zarówno z przyczyn politycznych jak i ekonomicznych. Największe rozmiary emigracja osiągnęła w XXI wieku, po roku 2004. To największa migracja w dziejach Polski, ale w ogóle największa w dziejach Europy po II Wojnie Światowej także. Według oficjalnych danych z Polski wyjechało około 2 275 000 osób, gdzie fala ta opadła około roku 2008 i wzmożła się ponownie około 2010 roku. Emigruje w większości młodzież, głównie przedstawiciele ostatniego wyżu demograficznego nowożytnej Europy. Po wejściu do Unii Europejskiej pojawiła się możliwość legalnej pracy zarobkowej na obczyźnie. Okazało się, że w kraju nie ma dla nich zatrudnienia. Jedynym wyjściem dla wielu stał się wyjazd na zachód. Dziś bezrobocie w Polsce wynosi około 14%, a w Ostrołęce ponad 15%. Oznacza to ponad 2 300 000 ludzi bez pracy. Gdyby nie możliwość emigracji zarobkowej, w naszym kraju bezrobocie wyniosłoby ponad 25% i byłoby jednym z najwyższych w całej Unii Europejskiej. Apeluje, więc do państwa radnych o akceptację tej nazwy.

Komisja Kultury Narodowej i Promocji w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. ul. Emigrantów), wnioskuje głosami: 4 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było, o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Uzasadnienie przypomina, że jest to droga wewnętrzna, więc zgodę oczywiście zgłaszających mamy. Pan przewodniczący Żukowski przypomniał ideę związaną z nazewnictwem. Oczywiście cała historia Polaków, naszego całego narodu niestety wiąże się z wyjazdami, z tęsknotą za Ojczyzną często. Smutne i słuszne było to przypomnienie także, że ta przeogromna fala emigracji to też ostatnie lata, choć miało być inaczej mówili niektórzy. Smutne to zjawisko, choć państwo doskonale wiecie, że także dotyka to wiele rodzin ostrołęckich, gdzie często rodzice mają bardzo daleko od siebie, od troski swojej, swoich najbliższych, swoich dzieci, to jest smutne zjawisko, ale oczywiście tak to po prostu bywa. Oczywiście, że często to my samorządowcy jesteśmy, zwłaszcza prezydent miasta jest jakby rozliczany z braku pracy, to smutne. Oczywiście i prezydent i rada miasta to też przeżywa, ale wiadomo, co może samorząd miasta czy gminy nie jest ostatecznie odpowiedzialny, za to jak jest w kraju czy też regionie bezrobocie. Oczywiście pewne rzeczy możemy przyjmować, możemy podejmować, robimy je doskonale, czy też mniej doskonale, ale ostatecznie to strona rządowa nadaje kierunki działania państwa takiego żeby takie, które decydują o bezrobociu mniejszym lub większym. Oczywiście koncentrujemy się tutaj na emigracji związanej z brakiem pracy, ale oczywiście tych powodów jest więcej. Bez wątpienia skromna uliczka, ale przypominająca ważne sprawy. Też jakby stawiająca pytania dzisiaj, dlaczego tylu młodych ludzi, którym obiecano, że będzie w Polsce lepiej, jednak z naszej Ojczyzny wyjeżdża i wiadomo myślę, wszyscy to

wiemy, że te motywy, to oczywiście często sprawy pracy i sprawy zawodowe, ale nie jest to taka ot sobie bez troska, bo nikt tam mocno za granicą na nas nie czeka, nie stwarza nam super warunków. Jaki państwo wiecie, wielu Polaków wykształconych, mądrych, pracuje w sytuacjach, które na pewno nie są odpowiednie dla kwalifikacji, dla tego, co Polacy sobą reprezentują”.

Radny Jerzy Grabowski – powiedział „...chciałbym podziękować panu Wiesławowi Kurpiewskiemu, który jest właścicielem tego gruntu i to jest jego decyzja i odstąpienie od nazwy ulicy Łąkowej, a nazwanie jej Emigrantów. Mamy w Ostrołęce ulicę Żytnią, Owsianą, Pszenną. Myślę, że o nazwie ulicy Emigrantów zostało powiedziane tak wiele i tak pięknie, ja tylko powiem, że pewnie każdy z nas ma lub miał kogoś, kto wyemigrował. Niektórzy z nich musieli zostać na tamtej ziemi. Cieszę się, że na Osiedlu Stacja, którego jestem mieszkańcem, w dniu dzisiejszym została zatwierdzona już jedna ulica bardzo ważna, a i ta również. Bardzo się cieszę”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. ul. Emigrantów),

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

17. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Ostrołęki w 2013 roku”,

Radny Norbert Dawidczyk – powiedział „...w tym punkcie mamy się pochylić nad programem opieki, nad tymi zwierzętami bezdomnymi, jesteśmy do tego zobligowani, w związku z ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, ten program, co roku każda gmina musi podejmować, także my w 2013 roku również. Jakiś większych zmian tutaj do lat poprzednich nie widzę, to tylko z tym, że mniej pieniędzy będzie wydawane na samo wyłapywanie bezdomnych, jeśli państwo widzieliście i porównywaliście te programy z tego roku i poprzedniego. Ten program został przedstawiony też Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii, który nie wniósł istotnych uwag do treści, dwie tylko drobne uwagi. I to tyle słowem wstępu. Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury technicznej i Ochrony Środowiska w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Ostrołęki w 2013 roku”, wnioskuje głosami: 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było, o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...ja mam bardzo poważną uwagę do tego projektu uchwały i prosiłbym tu, bo nieponumerowane strony, ale we wprowadzeniu, tj. karta druga i druga strona tej karty, zacytuje zapis „Koty wolno żyjące, bytujące głównie w piwnicach budynków mieszkalnych, są elementem ekosystemu miejskiego, a ich obecność zapobiega rozprzestrzenianiu się gryzoni (myszy i szczurów). Koty te nie są zwierzętami bezdomnymi, dlatego nie należy ich wyłapywać ani wywozić, lecz stwarzać warunki bytowania w miejscach ich dotychczasowego schronienia”. Chciałbym, przytoczyć w tym samym materiale, to już jest rozdział 4 punkt 2 „urząd poprzez sterylizację lub kastrację kotów wolno żyjących w zakresie ograniczania ich rozrodczości w zakładzie leczniczym dla zwierząt...”, dalej „Urząd umożliwi bezpłatne usypianie „ślepych miotów” wolno żyjących kocię i psów...” itd. Jedno drugiemu zaprzecza. Dotyczy to piwnic budownictwa wysokiego, nie

mówimy o domach i piwnicach, jak ktoś ma kota w domu w piwnicy to ja przepraszam bardzo, to kot ma pana właściciela. Natomiast są sprawy, aż wręcz patologiczne, gdzie koty są zagrożeniem wszelkich zarazków, są tak dokuczliwe odpady, że w blokach bywa 20, 30, 40 kotów, jedna kocica ma miot 10,12. I teraz jest pytanie, jeżeli przedkładamy tutaj projekt postanowienie o ochronie zwierząt i sterylizacji lub ślepych miotów, zadaję pytanie. Kto będzie te koty wyłapywał, nie wyłapywał, uszanujmy, łapał kocice beżpańskie, bo tam zapisano, że one nie są bezdomne, tak mają piwnice i nie mają właściciela, nie wiem jak to nazwać, kto je będzie wyłapywał, żeby wiedział, jako zarządca i woził do tej sterylizacji? Bo tu jest największy problem. Nie problem ze sterylizacją tylko bardzo bym prosił, gdzie mam zgłosić, jeżeli pan prezydent i pani Godlewska ma pomysł, udzieli mi odpowiedzi, to ja już będę wiedział jak głosować, a jutro zgłoszę w tym budynku, bo o tym nie mam w materiale”.

Dyrektor Wydziału GKOŚ Elżbieta Godlewska – powiedziała „...oczywiście zgodnie z ustawą i zgodnie z programem, gmina ma obowiązek zapewnienia opieki kotom wolno żyjącym, a nawet dokarmianie tych kotów. Wcześniej, dokąd nie było programu, a była tylko ustawa o ochronie zwierząt, bo jest to ustawa z 1997 roku, rzeczywiście za bardzo miasto nie zajmowało się tymi kotami, były sporadyczne ich tylko odłowy, naprawdę sporadyczne. Od momentu, kiedy została wprowadzona zmiana, od 2012 roku i obowiązek realizacji podjęcia programu a później realizacja tego programu, miasto zaczęło działania tego programu. Przede wszystkim zrobiliśmy taki rejestr dokarmicieli. Muszę powiedzieć, że sama jestem zaskoczona, jak top się odbywa. Te wszystkie koty mają swoich opiekunów, ci opiekunowie przychodzą do nas po karmę, od momentu, kiedy powstał program, wcześniej tego nie było. Tą karmę wydajemy na pokwitowanie. I w przypadkach, tak jak pan radny powiedział, tej patologii, również zgłaszana jest do nas konieczność odłowu tych kotów. W zeszłym roku zostało odłowione 37 kotów, w 2011 – 30, a dlatego tak dużo, bo najwięcej kotów bezdomnych pojawiło się na terenie po starym szpitalu. Te koty w większości, ale nie wszystkie, ale sporo zostało odłowionych. Nie znaczy to, że my tych kotów nie wyłapujemy, ale nie możemy na siłę. Jeżeli opiekun tych kotów zgłosi do nas nie ma problemu, te koty są odławiane do schroniska i oczywiście płacimy tak jak za psa, tak samo i za kota. Obowiązek dokarmiania i obowiązek opieki nad tymi wynika z programu, a program jest na podstawie ustawy, a jest to katalog zamknięty i po prostu musimy te działania prowadzić. Przewodniczący rad osiedli do nas zgłaszali i tam gdzie jest ta dobra wola opiekunów odłowu, te koty są wyłapywane, jeżeli nie, to naprawdę na siłę nic nie można”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...ja teraz się zgadzam, ale prosiłbym, żeby dokonać poprawki w materiale, należy z tego pierwszego zdania przed rozdziałem pierwszym, wykreślić wyrażenie „nie należy ich wyłapywać”. Pani w tej chwili mówi, że stosujemy wyłapywanie itd., Jeżeli my podejmiemy uchwałę i w niej jest zapis „nie należy ich wyłapywać”, znaczy, że nic nie możemy działać, bo rada podjęła uchwałę. Pewnie kolega Darek te problemy zna i też w tej sprawie chciał zabrać głos. Prosiłbym taką autopoprawkę techniczną żeby to wykreślić., bo to zaprzecza temu, co pani dyrektor mówi, ...ze już w praktyce się czyni”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...myślę panie radny Dymerski, że to sformułowanie „nie należy...” odnosi się do akapitu, który mówi o pewnej idei. Mimo noszonego nazwiska, ja nie czuję się wybitnym specjalistą, ale rozumiem ten fragment tak, że oto pokazane jest, że koty należą do pewnego systemu miejskiego, jak jest zapisane i podano też pewne plusy wynikające z tego, że koty wyłapują różne gryzonie, natomiast „nie należy „nie znaczy, że nie wolno. Wtedy, gdy populacja kotów przekracza pewne granice, albo, gdy jest to uciążliwe, gdy uderza to w spokój mieszkańców czy ich warunki mieszkania, jeśli jest to uciążliwe, to oczywiście sformułowanie „nie należy” nie zabrania nam zgłaszania takich sygnałów i rozwiązywania problemu. Oczywiście rozumiem tutaj troskę pana radnego Dymerskiego, ale zapewniam panie Rafale, że nie wyklucza to sformułowanie działań, które

jakby porządkuje sprawę. My też nie chcielibyśmy zapominać, że kolejność zdarzeń powinna być oczywista. Najpierw wygoda, bezpieczeństwo, normalne funkcjonowanie mieszkańców naszych, a potem troska o zwierzęta, chociaż jedna sprawa drugiej przecież nie przeszkadza”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...temat, nad którym się pochylamy niektórych śmiesz, że się zajmujemy sporawą kotów. Nie dotyczy to osób, które mają prywatną posesję i na swojej posesji chowają, utrzymują, dokarmiają, obojętnie jak by to nazwał, czy są opiekunami, czy nie są opiekunami, rządzą tymi kotami, które tam się przychowwały i istnieją na tych podwórkach. Problem jest w blokowiskach. Dla mnie nie zrozumiałe jest stwierdzenie, „jeżeli opiekun kota wyrazi zgodę”, co to znaczy? Opiekun nie zarządza danym blokiem tylko zarządza zarządca. Osoba ta, która odpowiada za porządek, za czystość, za to żeby ludziom się mogło normalnie mieszkać, a jeżeli jedna osoba jest miłośnikiem zwierząt w postaci dochowywania kotów, to w miarę regulaminów blokowych, jeżeli takie istnieją, a istnieją i pozwalają na trzymanie zwierząt w swoich mieszkaniach, to proszę bardzo. Ja w mieszkaniach nie jestem zwolennikiem trzymania, dokarmiania i utrzymywania, pielęgnowania kotów. Otwierania im okien, bo one zmarzną na dworze, czy coś w tym kierunku. Dla mnie jednoznacznie. Piwnica to nie jest przechowalnia i utrzymywania zwierząt jakichkolwiek. Tłumaczenie, że dobrze jak koty są w piwnicach, bo nie mam myszy i szurów, możliwe, że to jest prawdą, nie umiem się dzisiaj jednoznacznie na ten temat wypowiedzieć. Kot jest nosicielem różnych chorób, jak już stwierdził kolega Rafał. Większość ludzi mieszkających w blokowiskach, schodząc po konfitury czy po coś do piwnicy wraca obsypany wielką ilością pcheł. Jest problem z tym, że jakiegokolwiek wstrzymanie możliwości wyłapywania kotów w piwnicach, to dla mnie byłby to temat nie do przyjęcia. Sadzę, że wszystkie czopowania, kastrowania, wyczyszczania, to są wszystko doraźne rzeczy. Dla mnie, jeżeli ktoś chce być miłośnikiem zwierząt to powinien trzymać je w domu, w posesji, w mieszkaniu o ile regulaminy na to pozwalają, bo dla mnie to jest niezrozumiałe, jeżeli w mieszkaniu byłoby 30 czy 60 kotów i wydobywałby się odór z tego mieszkania, bo się tam nie da mieszkać. Ja wiem, że to może śmieszne sprawy, ale zacznijcie mieszkać tam gdzie ktoś dokarmia te koty, co te koty wyrabiają, ja współczuję. U mnie w bloku parę kotów powiedzmy biega, ale jest dwie, czy trzy osoby, które dokarmiają te koty. Ja jestem przeciwnikiem tego. Nie powinniśmy dokarmiać, jeżeli ktoś chce dokarmiać, to proszę sobie wziąć do domu, ja sobie nie wyobrażam, żeby na klatce stała miska jedzenia, jakiejś padliny i stado kotów się tam żywi. Tam tędy chodzą dzieci, dziecko ma w sobie to, że chce wszystkiego dotknąć, zobaczyć, kotka pogłaskać i zaraża się różnymi chorobami. Ja rozumiem, że jest ustawa o ochronie zwierząt, ale najpierw pomyślmy o społeczeństwie, o ludziach, później o zwierzętach”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „...ja do kolego Rafała, żeby nie zgłaszał właśnie wyłapywania kotów, bo moim zdaniem są one bardzo potrzebne i pożyteczne i one powinny być. Kot to nie tylko wyłapywanie gryzoni, ale również oczyszczanie z wszelkiego rodzaju odpadków, padły gołąb to wszystko ktoś musi zebrać i po prostu stworzyć nam właściwe środowisko do życia. A jeśli ktoś nie lubi kotów prosta zasada. Rozłożyć skórki po cytrusach, kot do takiego miejsca nie przyjdzie, będzie miał spokój”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Dziękuję radnemu Dymerskiemu, z resztą prezesowi, za wywołanie tematu. Znając jego postawę społeczną proponuję, by został karmicielem. Biuro spółdzielni mieści się w budynku bloku a §7 ustęp 6 umożliwia taką funkcję. Karmiciel to jest społeczny opiekun, zostanie zarejestrowany w wydziale GKOS u pani dyrektor Godlewskiej, dostanie karmę i będzie w czynie społecznym opiekunem kotów na swoim terenie. Proszę rozważyć ten pomysł, bo on bardzo mi się podoba po prostu”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Ostrołęki w 2013 roku”,

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

18. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia stref cen (stawek taryfowych) obowiązujących przy przewozie osób na terenie miasta Ostrołęki,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Przypominam, że w tym punkcie i następnym wpłynął wniosek o głosowanie imienne. Rozpatrzenie uchwał i dyskusja łącznie, głosowania osobno”.

Radny Janusz Kołakowski – powiedział „...Komisja rozpatrywała przedmiotowe projekty uchwał na swoim posiedzeniu w dniu 27 marca 2013 roku. Ja, ponieważ przewiduję taką ożywioną dyskusję, to odniosę się tylko do spraw merytorycznych dotyczących Komisji Budżetu i Finansów. Chciałem tylko podkreślić, że przedmiotowy projekt uchwały powstał na wniosek korporacji taksówkarzy prowadzących działalność na terenie Miasta Ostrołęki, w większości, bo w pracach nad tą uchwałą brało udział 5 korporacji, a w Ostrołęce, bo były takie opinie, jest około 7 i oczywiście trochę osób pracujących samodzielnie. Z prac związanych z Komisją Budżetu i Finansów, to w przypadku pierwszej uchwały dotyczącej określenia stref cen stawek taryfowych, koszt wprowadzenia tej uchwały w życie, zgodnie z wyliczeniami tutaj Urzędu Miasta, do poniesienia przez Miasto Ostrołęka, tj. około 10 000 zł. Wiąże się to oczywiście z zakupem, gdyby ta uchwała została przegłosowana oczywiście, wiąże się to zakupem tablic i umieszczeniem ich przez Miejski Zarząd Obiektów Sportowych i infrastruktury Technicznej w Ostrołęce. W przypadku drugiej uchwały, czyli określenia stawek urzędowych o charakterze maksymalnym, w związku z ustanowieniem stref, gdyby to miało miejsce, to ustawa narzuca taki obowiązek, że miasto jest zobowiązane określić stawki maksymalne, dotyczące przewozu taksówkami osobowymi. W tym zakresie, w tej uchwale, miasto nie ponosi żadnych kosztów, ponieważ jest to związane z kwotami płaconymi taksówkarzom, a nie miastu. W związku z tym, podczas posiedzenia komisji, dyskusja bardziej kierunkowana była na te sprawy techniczne, czy to powinno się utworzyć, czy nie, natomiast w zakresie spraw budżetu, ponieważ są to niskie koszty, uwag było niewiele. W związku z tym, wprowadzenia danej uchwały w życie. Jeśli chodzi o pkt 18.

Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia stref cen (stawek taryfowych) obowiązujących przy przewozie osób na terenie miasta Ostrołęki, Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia tego projektu uchwały wnioskuje głosami: za - 5, przeciw – 1, wstrzymał się – 0, o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia cen urzędowych o charakterze maksymalnym za przewozy taksówkami osobowymi na terenie Miasta Ostrołęki,

Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia tego projektu uchwały wnioskuje głosami: za - 5, przeciw – 1, wstrzymał się – 0, o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tych punktach.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...jak już wspomniano, część środowiska ostrołęckich taksówkarzy zrzeszonego w kilka korporacji, wystąpiło do miasta z prośbą i

propozycją o uporządkowanie, czy też uregulowanie spraw związanych choćby ze strefami. My oczywiście w takich sytuacjach mamy otwartość i obowiązek, żeby nad sprawami osób, które w tym mieście żyją, które w tym mieście pracują, stąd ten projekt. Wprawdzie nie jest to projekt, w którym prezydent czy też zastępca, bo pan prezydent Grzegorz Płocha prowadził rozmowy, państwu chciałby coś narzucić czy zasugerować, prosimy jednak o to, żebyście państwo zechcieli rozważyć argumenty stron, bo jak wiadomo, tych argumentów po jednej i po drugiej, co nieco jest, także właśnie w środowisku ostrołęckich taksówkarzy nie ma tu jednolitego spojrzenia na sprawę, zatem wysoka rada stoi przed decyzją, jak rozstrzygnąć dylemat, który się pojawił. Oczywiście proszę państwa, pewnie wszyscy zadowoleni z rozstrzygnięcia, jakiegokolwiek ono by nie było, nie będą, ale no cóż w pracy samorządowej trzeba podejmować decyzje nawet, jeśli one nie wszystkich zadowolą. Mam szczerą nadzieję, że jakkolwiek rada zdecyduje, to nie uderzy to tak mocno, żeby podzielić środowisko, żeby tu krzywdę komuś zrobić. Myślę, że warto te argumenty, a na pewno już wysoka rada przemyślała i decyzja zapadnie, jakakolwiek ona będzie, to będzie ona odpowiedzią samorządu na wystąpienie podmiotów związanych ze środowiskiem ostrołęckich taksówkarzy. Chce jeszcze na koniec podkreślić proszę państwa, że mówimy o naszych mieszkańcach, mówimy o osobach, które próbują w tej niełatwej rzeczywistości ostrołęckiej i w ogóle polskiej radzić. Sami podejmują odpowiedzialność i pracę, jakby miejsca pracy sobie tworzą. Przypomnę, że mówimy też o osobach, które milionów nie zarabiają. Sami państwo wiecie, że miasto nie jest duże, że podmiotów zarejestrowanych jest sporo i że często dochody naszych taksówkarzy nie są po prostu duże, stąd warto się nad ich sytuacją pochylić i proszę radę o spokojną dyskusję i rozważenie problemu, który został przedłożony”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...w moim odczuciu strefy taksówkarzy powinny obowiązywać w największych miastach w Polsce i tak jest w Warszawie czy Krakowie. Z tego, co mi wiadomo, to w ostatnim czasie zlikwidowano strefy taksówkarzy w miastach dużo większych niż Ostrołęka, w Białymstoku, Lublinie, Poznaniu czy Kielcach. Rozmawiałem z taksówkarzami, oni są dosyć sceptycznie nastawieni, z tego, co udało mi się dowiedzieć, do tej propozycji. Ale także spotkałem się z opinią, że to nie pomysł taksówkarzy a pomysł miasta, w związku z spadającymi przychodami biletów MZK i podawali mi tutaj przykład. Niech pan zauważy, bilet MZK kosztuje 2, 80 czyli za 4 osoby zapłacimy 11, 20, a za 4 kilometry przejazdu 4 osób zapłacą 12,00. A jaki komfort jest jazdy, tak mówią taksówkarze. Jaki komfort jest taksówką od drzwi do drzwi, a tu trzeba na przystanku czekać na autobus. I to jest ta różnica. W moim przekonaniu wprowadzenie stref taksówkarzy w takim mieście jak Ostrołęka, miasta takiej wielkości to jest podział mieszkańców na lepszych i gorszych”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...w styczniu 2012 roku wpłynęło do miasta wystąpienie przedstawicieli firm taksówkarskich, konkretnie „Halo Taxi”, „MPT Taxi”, „BRAVO TAXI”, „Bis Taxi”, z prośbą o rozmowy w związku z ustaleniem strefy drugiej w opłatach taksówkarzy. I motywacja jest tu podana w tym piśmie, które prezydent Płocha mi tu podał, przypominał. Oczywiście ja z opiniami tego typu, że tam coś chce miasto narzucić i tam MZK wzmacniać czy też osłabiać jakiegokolwiek środowisko, to nawet dyskutować nie zamierzam. Już niektórzy osądzili, że miasto znów chce coś złego zrobić, ale przyzwyczajony jestem do opinii, w tym także, przepraszam, głupawych opinii prasowych czy tam internetowych, więc nawet mnie to nie burzy. Mam nadzieję, że pan radny też w związku z tym pismem, które było zaproszeniem, czy prośbą o dyskusję, przypomnę styczeń 2012 roku. Pan prezydent Płocha prowadził rozmowy, stąd myślę, że to także panu radnemu pomoże odrzucić takie pogłoski, czy też pomówienia, że to my coś po cichu wymyśliliśmy, żeby MZK wzmacniać a taksówkarzy osłabiać. Sadzę, że najlepiej by było, żeby te dwa obszary usługowe, tak powiem, w mieście funkcjonowały”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja na obydwu komisjach jednoznacznie stanowisko przedstawiałem i dzisiaj po wystąpieniu pana radnego Kleczkowskiego jestem oszołomiony

takim stwierdzeniem i wystąpieniem. Ja fakt, że nigdy nie komentuję wypowiedzi radnych na sesji, bo uważam, że nie jest to miejsce na to żeby się sprzeczać o ideologię, o politykę, o zasady czy nawet o projekty uchwał, bo do tego służą komisje, ale na tych dwóch komisjach powiem szczerze, nie odebrałem i nie było nigdzie wypunktowane to, że to jest pomysł miasta. Zdziwiony jestem w ogóle takim stwierdzeniem, że w ogóle na sesji coś takiego mogło paść. To, co wiem, na komisjach przedstawiciele, którzy uczestniczyli, a w pierwszym posiedzeniu komisji uczestniczyło trzech przedstawicieli korporacji, tych, którzy byli za wnioskiem, czy wnioskowali do miasta, jednoznacznie o tym mówili i sugerowali, że to jest ich pomysł, że to im się dzieje bieda, że to oni chcą podziału Ostrołęki na strefy, a nie miasto. Cieszę się, że pan prezydent traktuje demokrację bardzo poważnie i pochyla się nad wnioskami, prośbami mieszkańców Ostrołęki i przedstawia ich projekty w postaci projektów uchwał na posiedzeniu sesji, a my, jako radni, wybrańcy mieszkańców, przez mieszkańców, jesteśmy w stanie i możemy decydować o tym, że możemy przyjąć lub odrzucić dany projekt uchwały. Ja byłem orędownikiem sprzeciwiającym się przyjęcia tego projektu z dwóch powodów. Pierwszy powód to jest taki, że w informacjach tych, jakie korporacje przedstawiły, w żadnym momencie ich uzasadnienie nie przekonało mnie na tyle, żeby wprowadzić strefowanie Miasta Ostrołęki. Drugi powód to taki, że w ogóle korporacje, czy zawód taksówkarski ma w swoich rękach możliwość manipulowania, złe słowo to jest, ale ustawiania sobie stawki ceny za jeżdżenie tymi taksówkami, czy za te usługi, którymi oni służą. To są dwa podstawowe argumenty, gdzie mówię o tym, że nie powinniśmy zrobić stref. Następnym takim pojęciem, że dookoła Ostrołęki nie mamy podobnych w gabarytach wielkościowych, w obrzeżach miasta Ostrołęki, inne miasta nie mają wprowadzonych takich stref. My, jako miasto Ostrołęka nie jesteśmy tak bardzo rozrzućeni wielkościami, obszarowo na naszym terenie, żeby to miło wpływ na naszym terenie, żeby to wprowadzić i próbować rękoma rady wprowadzić sobie podnoszenie opłat za przejazdy, które nota bene może wprowadzić każdy kierowca, każdy taksówkarz. Kilka lat temu taksówkarzy było około 270. Dzisiaj mamy ich około 140, w tym mamy 5 korporacji, mniejsze, większe, bo to jest 17 osobowych, 13 osobowych, 40 osobowych. Ja uważam, że na te 5 korporacji jedna jest całkowicie przeciwna temu. Na posiedzeniu komisji technicznej przedstawiciel tej korporacji był i uzasadniał, udowadniał, że to jest w Ostrołęce zbyteczne. Sądzę, że uzasadnienie, które panowie z korporacji przedstawiali, one jest całkowicie prawidłowe i szczerze, rzetelne bym, nazwał, z jakiego powodu? Z takiego powodu, że jeżeli się udowadnia na posiedzeniach komisji nam to, że są kursy nieopłacalne, a w korporacji stawka jest niższa jak od pojedynczego taksówkarza, który przypuszczalnie za wejście do samochodu ma dwa złote, a korporacja zeszła na 1, 50, to ja przepraszam. Prowadząc jakikolwiek biznes, a prowadziłem przez 20 lat, to sobie kalkuluje, czy mi się to opłaci. Jeżeli schodzę poniżej ceny, to muszę wiedzieć o tym, że ja muszę do tej ceny dołożyć, a dołożenie do tej ceny to jest utrzymanie rodziny, utrzymanie samochodu, naprawa samochodu, paliwo, opłaty Urząd Skarbowy, ZUS i wszystkie te inne rzeczy, które są potrzebne do normalnego życia, plus, jeżeli dobrze planuję koszty, to powinienem sobie jakąś część odkładać na to, że samochód mi się zużywa i trzeba będzie w przyszłości ten samochód wymienić, jeżeli myślę długo terminowo o tym, że chce być taksówkarzem. Limitów w Ostrołęce na taksówkarzy nie ma. Każdy może zostać osoba taką, która chce uprawiać zawód taksówkarza. To nie radni są winni temu, nie miasto jest winne temu, że osoby zatrudnione w innych firmach mogą sobie dodatkowo dorabiać i jeździć na drugim zawodzie, z którego opłacają tylko zdrowotne. Wtyczka czy przytyczka do tego, że te osoby im zabierają klientów, to też dla mnie nie jest przekonujące. Dla mnie przekonujące jest to, że jeżeli ten taksówkarz, który nie jest zrzeszony w żadnej korporacji wiarygodnie ustala sobie stawkę, na 2 zł trzaśnięcie drzwi jak się wsiada plus za przejazd kilometrów, to on sobie zliczył to, że za tyle warto mu jeździć. Dla mnie wprowadzenie stref wprowadzi, nie chciałbym posądzać taksówkarzy o nieuczciwość, bo i dzisiaj można

powiedzieć, że nie wszyscy jeżdżą uczciwie, a stwierdzam to faktem takim, że wybierając sobie cel podróży, gdzie mam być dowieziony, można różnymi trasami przejechać i różne trasy można zastosować, gdzie odległość jest inaczej wtedy opłacana i inny koszt się za to pokrywa. To jest jedna sprawa. To samo jest jak jest używany samochód podczas jazdy, na jakim biegu się jedzie i jaką szybkością, żeby też wiedzieć o tym, że to też wpływa częściowo na taksometr, który inaczej się zachowuje przy obliczaniu. Ja nie chcę być uznany przez państwa za znawcę, czy nie wiem jak to nazwać, mądralowanie, że ja się w ten sposób wypowiadam, ale z tego względu się wypowiadam, że rozmawiałem z wieloma osobami z tych pięciu korporacji, które są rzekomo za tym, żeby wprowadzić te strefy, nie wszyscy z tych taksówkarzy popierają w 100% ten pomysł. Inaczej stwierdzić należałoby, że pomysł jest tylko tych założycieli, właścicieli tych korporacji, a nie pojedynczych kierowców, którzy w tych korporacjach jeżdżą. Tak to ja odbieram. Rozmawiałem z wieloma kolegami taksówkarzami, którzy jeżdżą „spod słupka”, tak zwanego, nie będąc zrzeszeni. Rzeczywiście trzeba państwa poinformować o tym też, że są zwolennicy wprowadzenia stref. Ale większość tych ze „słupka” nie chcą wprowadzenia, z tego względu, że to będzie możliwość manipulowania. Każdy taryfiarz mówi to, że ja jestem władny sobie ustalić stawkę i za ile jest mnie stać jeździć. I dla mnie wymówką to, że mnie się nie opłaci jechać z Hallera na Stację, bo na Stacji ktoś zamówi kurs i przejedzie 4 km i wtedy mu ten taksometr nie wybije tyle, co powinno być. W korporacjach mają swoje stanowiska dowodzenia gdzie powiadają o danym przejeździe. I wiele razy jak jechałem taksówką, słyszałem, że jak się dowiadują gdzie mają jechać stwierdza, że nie opłaci się mu tam jechać i oddawał kurs dalej. Trafiło na takiego, który stał najbliżej danego rejonu zamówienia, wtedy ktoś odbierał ten kurs i tam jechał. Dla mnie wyjaśnienia panów przedstawicieli korporacji na tych dwóch spotkaniach nie były wiarygodne, może złe słowo, ale przekonujące na tyle, by wniosek panów poprzeć. Ja się cieszę, że prezydent pochylił się nad wnioskiem 140 taksówkarzy, że to ich tyłu było, ale z tych 140 jest tylko 5 korporacji i w tych 5 korporacjach może być chętnych na wprowadzenie stref około powiedzmy 40 osób, reszta może nie być. Mówię może, bo trzeba by było przeprowadzić rozmowy ze wszystkimi. Większość taksówkarzy oficjalnie nie chce się wypowiadać, bo nie chcą się narazić swoim właścicielom w korporacjach gdzie jeżdżą. Także z mojego punktu widzenia, tak jak w komisjach, tak i tu, namawiam państwa i ja sam będę głosował przeciw, nie chcąc być populistą i odnosić się do tego, że to jest niezdrowe dla społeczeństwa, bo to będzie droższe. Daleki jestem od tego, żeby to rozumować w taki sposób, że jak wprowadzimy strefy taryf, to MZK zyskuje. Nie wiem, w jakim stopniu może MZK skorzystać, jeżeli za każdym razem bilet kosztuje jakąś kwotę, 4 czy 5 osób skrzykuje się, że jedzie w jednym kierunku, a w szczególności to jest młodzież, biorą taksówkę i ich taniej będzie to wynosiło przy dzisiejszym przejeździe i przy następnych zapewne też”.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha – powiedział „...bardzo dziękuję radnemu Bralskiemu za taki długi wywód, ale też za taki obiektywizm w swojej argumentacji. Jakby też rozumiem stanowisko pana Kleczkowskiego, przeciwne temu pomysłowi, ale rozumiem. Natomiast uważam, że nieuprawnione, wręcz krzywdzące jest sugerowanie, że to jest działanie miasta. Dowodem na to, że to nie z inicjatywy miasta są przynajmniej trzy spotkania z przedstawicielami korporacji. Pierwszy wniosek przytoczył pan prezydent Kotowski z 2 stycznia. Potem spotykaliśmy się trzy razy i za każdym razem spotkaniom przewodniczyłem i prosiłem przedstawicieli korporacji dosyć zdecydowanie o określenie się, czy rzeczywiście o to im chodzi i żeby wyraźnie zaakcentowali, co znalazło odzwierciedlenie potwierdzające w protokołach. Do tego obecność przedstawicieli korporacji na dwóch komisjach, technicznej i finansowej, świadczy o tym, że to oni są zainteresowani i to oni są pomysłodawcami, jak również dzisiaj dwóch przedstawicieli jest na sesji, świadczy o tym, że te osoby i przedstawiciele tych korporacji są zainteresowani wprowadzeniem stref, natomiast trudno tu ocenić czyj pomysł jest lepszy. Czy wprowadzanie stref, czy ich nie wprowadzanie. Pewnie i

po jednej i po drugiej stronie znaleźlibyśmy pozytywy, plusy i minusy. Tutaj część przytoczył Dariusz Bralski, które dosyć przekrojowo obejmowały i wprowadzenie i nie wprowadzenie. Natomiast tak jak pan Kleczkowski przytoczył, że w niektórych miastach już zdjęto strefy, dokonało się to głosami radnych i teraz przed państwem też ten sam dylemat. Proszę podjąć decyzję, czy Ostrołęka powinna mieć strefy czy nie. Niestety ustawa o cenach mówi, że jeżeli chcemy prowadzić strefy, to musimy przegłosować też maksymalne stawki opłat za przewóz. Ustawa mówi, że to właśnie Rada Miasta podejmuje taka decyzję”.

Radny Wiesław Piściński – powiedział „...my przy podejmowaniu tejże uchwały, to musimy się wykazać dużą roztropnością. Mam tu przed sobą plan miasta. Ostrołęka to obszar tylko 29 km². 29 km² porównajmy to do Warszawy. Gdzie z Pragi na Ursynów się jedzie w jednej strefie kilkadziesiąt kilometrów. To jest jak gdyby jeden argument, że to jest jakby za małe miasto do wprowadzenia jakiegokolwiek strefy. Bo jak je wprowadzić. Tutaj przyglądam się, można wjeżdżać z pierwszej strefy do drugiej a cel będzie w pierwszej strefie. Też takie sytuacje mogą być. To w ogóle spowoduje ogromne zamieszanie wśród naszych mieszkańców, tych, którzy korzystają z taksówek. Jest rynek, jest możliwość ustalania cen w jednej strefie, to taksówkarze mogą robić jak pan Bralski powiedział i nic nie stoi na przeszkodzie i nie robimy tak ogromnego zamieszania w tak małym mieście, bo będzie się z nas śmiała cała Polska. Druga sprawa, na pewno na tym stracą sami taksówkarze, bo większość będzie starała się korzystać w większym zakresie z komunikacji miejskiej, a może właśnie wyprowadzą z piwnic swoje rowery, bo wtedy top będzie bardziej opłacalne. Ale dla takiej czystości sprawy, jasności sprawy, wykażmy się tym, że w Ostrołęce powinna być jedna strefa, a rynek niech trwa, sam się musi regulować. Dzisiaj organizacja wykorzystania taksówek to jest możliwa w szerokim zakresie, tutaj są zrzeszeni taksówkarze, jest dobrze wykorzystywana droga radiowa do wykorzystania wolnych samochodów. Także myślę, że pewne możliwości taksówkarze mają, a moim zdaniem zrobimy im krzywdę i mieszkańcom, a sami wystawimy się na duży, duży uśmiech przez różnych ludzi”.

Radny Wiesław Szczubelek – powiedział „...Czuję się w obowiązku zabrać głos, głównie względem moich kolegów z komisji sprawozdającej finansowej i opiniującej technicznej. Jako członek tych komisji, oczywiście uczestniczyłem w posiedzeniach i w procesie, całej procedurze legislacyjnej nad tym projektem uchwały dość aktywnie. Na komisjach tych byłem orędownikiem wprowadzenia przyjęcia tego projektu uchwały, zastrzegając sobie jednocześnie możliwość ostatecznego podjęcia decyzji na sesji, po przeprowadzeniu konsultacji społecznych i środowiskowych. O takie oczywiście się pokusiłem i pojawiły się nowe okoliczności, jeśli chodzi o środowisko społeczne. W 100% absolutnie nikt z mieszkańców nie poparł tego projektu uchwały, z którymi rozmawiałem i wcale się nie dziwię. Ale z kolei, jeżeli chodzi o konsultacje środowiskowe, czyli taksówkarzy, co jestem bardzo zdziwiony, znaczna ilość taksówkarzy okazało się, że nie popiera tego projektu uchwały. Pojawiły się też i inne okoliczności, o których nie chciałbym tutaj mówić na plenarnej sesji Rady Miasta. Pozostawię je do swojej wiadomości. Tak czy inaczej, w wyniku tych wszystkich moich rozważań, konsultacji, rozmów, weryfikuję swoje stanowisko z komisji i będę przeciwny temu projektowi uchwały”.

Radna Magdalena Jaworowska – powiedziała „...bardzo się cieszę, że prezydent jest otwarty na propozycje mieszkańców, na rozmowy. Propozycje, które mieszkańcy zgłaszają nie chowa do szuflady, natomiast ubolewam nad doświadczonymi samorządowcami, którzy twierdzą, że to miasto ma podjąć decyzję. Także apeluję, że to nie prezydent ma podjąć ostatecznie decyzję, tylko my radni”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...powiedziałem, że rozmawiałem z taksówkarzami i spotkałem się z opinią. Spotkałem się z opinią, że to tak naprawdę jest pomysł miasta w związku ze spadającymi przychodami z biletów MZK. I tylko tyle powiedziałem. Nie wiem, jeżeli opinie ostrołęckich taksówkarzy są dla państwa szokujące lub

skandaliczne to pozostawiam do państwa zdania. Chciałem jeszcze jedną rzecz poruszyć. W Ostrołęce, gdy te strefy zaczną obowiązywać, czyli podróż taksówką z Osiedla Leśne na przykład, z ulicy Leśna na ulicę Kołobrzeską, to jest odcinek około 5 km, przez ten czas tak naprawdę będziemy jechali przez trzy strefy. Na początku w drugiej, później będzie przełączał taksówkarz na pierwszą i potem znowu na drugą. Ostrołęka to nie Warszawa i nie Kraków. Jak mówiłem zlikwidowano strefy w Białymstoku, Poznaniu, Lublinie i Kielcach. To są miasta dużo większe od Ostrołęki”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...żeby dyskutować porównywać z Białymstokiem, Warszawą i innymi miastami, powiedzmy to aglomeracjami, należy przyznać się i powiedzieć prawdę, że nie od samorządu miasta to zależało, a przez ostatnie 6 lat nastąpiła degradacja miasta, ze względu na decyzje podjęte niezależnie od nas. Przypomnę tym, którzy byli w kadencji 9 lat temu i tutaj nie mówię krytycznie, ale to była wielka nadzieja, bo Zarząd Województwa Mazowieckiego, wspólnie z działaniem byłego prezydenta Załuski, hucznie, medialnie ruszył pierwszy pociąg „Kurp” do Warszawy. Mieliliśmy w niecałą godzinę dojeżdżać do Warszawy, że miejsca pracy itd., że nam spadnie bezrobocie. Skutkiem tego się stało, że na dworcu kolejowym jak się przyjechało pociągiem, był problem, taksówek było 20, złapać taksówkę. Dzisiaj tego postoju nie ma, zlikwidowano pociągi w kierunku Białegostoku, w kierunku Łomży, Olsztyna, zlikwidowano, też nie od nas początek budowy elektrowni. Nastąpiła degradacja pod względem rozwoju gospodarczego, w związku z powyższym powstał problem w zawodzie przedsiębiorców. I tutaj czy mi będzie mówił obywatel przedsiębiorca, czy w jedną stronę, czy w drugą. Jako radni bierzemy odpowiedzialność i przedyskutujmy sobie argumenty, bo ja nie mam doświadczenia, w sensie, bo się przyznam, że nikt z pracujących na taksi, ze mną, jako radnym nie zwrócił się, nie rozmawiał. Na komisji finansowej byli przedstawiciele. Jak każdy przedsiębiorca, czy to sklepikarz, inny ma dzisiaj problem. Natomiast, żeby rozmawiać, to szanowni państwo, gdyby kolej istniała i przyjeżdża pociągiem ze strony Olsztyna, Warszawy, 100, 200 osób, postój stoi. Natomiast rozważyć trzeba, że taksówkami się nie jeździ, to jest wyjątek, że ktoś się spieszy. Jak obywatel często korzystam, żeby jechać 4, 5 km. Otóż jest zjawisko przeważnie, że przychodzą weekendy, że trzeba podjechać i trzeba też dyskutować. Mamy rejon Stacji aż do drogi do Rzekunia, aż za torami ul. Słowackiego. Jeżeli mieszka ktoś na Słowackiego i chce przejechać, bo jest aura taka, bo latem poszedłby pieszo, nawet 600 metrów, nie ma postoju na Stacji i są przypadki, że taryfiarze, kolega Darek często jeździ, ja nie słyszałem tak, żeby była sytuacja, że jadę 5 km. Zdarza się, jestem na ślub zaproszony, czy coś, trzeba jechać, bo wiadomo trzeba wypić, czy na imieniny, ale się jedzie 400 lub 600 metrów, a taksówka, trzeba pokazać, że pasażer nie płaci za dojazd. I teraz jest pytanie. My powinniśmy dyskutować. Nie możemy ingerować i wyliczać kosztów przedsiębiorcy, czy małemu, czy dużemu, bo każdy jeżdżący na postoju ma inne koszty. Ze względu na rodzaj, typy samochodu, jak jest człowiek nie zamożny i kupuje benzyniaka, który mu na mieście, przy błocie poślizgowym spali w granicach 10, 11 litrów paliwa i benzyna jest droższa. I inny jest, jak ktoś ma samochód, stać go na to, dziś na emeryturze i nie płaci. I wchodzenie w ten zakres, dla mnie, jako radnego jest czytelne, że prezydent miasta został zobowiązany, problem przedsiębiorców przedłożyć radzie i nam powiedział decydujcie jak uważacie. Natomiast powiem, że za mało wiedzy mam na ten problem, jak on jest powszechny. Trochę mnie zastanawia, że sesja dzisiaj w mediach i tygodnik napisał. Dziś na sesji widzę, że jest dwóch panów, przedstawicieli, nawet nie wiem, bo pan w okularach to był na komisji, to znam stanowisko, natomiast znam kolegę Wiesława Rogalskiego i nie znam jego stanowiska w tej sprawie. Jak by pan przewodniczący gościom dał głos, żeby się wypowiedzieli, to by było dobrze, żebyśmy, jako radni podeszli z powagą, że to są przedsiębiorcy i nie zgodzę się z problemem, żeby taksówkarze sobie ustalali, jak jedzie do Wojciechowic to on mówi klientowi, a teraz pan będzie drożej płacił. Sprawa druga, chcę przypomnieć koledze

Wiesławowi Piaścińskiemu, że gdy był prezydentem, to była pierwsza kadencja i w drugiej 1994-98 strefa istniała. Mieliśmy problemy i się nimi zajmowaliśmy, bo przypomnę w Wojciechowicach, ci, co po prawej stronie mieszkali, zawołali taksi, to już byli, jako gmina Rzekuń i był problem, a ten, co po lewej mieszkał, w stronę jadąc do cmentarza, to jest Ostrołęka i jemu nie przekręcał poza strefą. I też tym tematem się zajmowaliśmy i musieliśmy ten problem rozstrzygnąć, co z tym fantem zrobić. Jeżeli na komisji finansowej, niech państwo coś powiedzą, padło słowo, że dwa złote tylko będzie drożej kosztowała zmiana tej taryfy wprowadzimy, to tylko będzie 2 zł drożej. Jest sytuacja, ja nie mam większej wiedzy i mam też mieszane uczucie teraz po dyskusji, natomiast dobrze by było gdyby pan przewodniczący udzielił głosu przedstawicielom przewoźników, którzy tutaj wnieśli ten materiał i swoje zdanie wypowiedzieli i przybliżyli nam radnym, żebyśmy przy podjęciu decyzji mieli świadomość i doświadczenie, na czym ten problem polega”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...jestem zwolennikiem dyskusji na komisjach i udzielanie głosów osobom spoza rady z mojego punktu widzenia jest niedopuszczalne. Dlatego uważam, że pan przewodniczący, tak jak zawsze pytał się radnych, ja jednoznacznie stwierdzam, że nie wyrażam zgody na udzielenie osobom spoza rady, żeby mogli się wypowiedzieć, bo ci panowie, obojętnie czy dzisiaj są czy inni, co by przyszli, orędownicy wprowadzenia stref mieli możliwość w opracowaniu tego projektu, plus uczestniczenia w opiniowaniu i przekonywaniu radnych, do tego na dwóch komisjach. To jest jedna sprawa. Poza tym radni jak chcą słyszeć dzisiaj opinię przedstawicieli korporacji, która jest dzisiaj zastraszająco, zaciekawienia nie ma żadnego, bo jeżeli jest kolega Wiesław i pan z drugiej korporacji, to jest tylko dwie korporacje, na 5, którzy ewentualnie chcieli ten projekt wprowadzić. To słuchajcie państwo. Tu jedno z drugim nie idzie w parze. I dla mnie mówienie o tym, żeby odnosząc się, że kiedyś mieliśmy strefy, dlatego jest decyzyjność i dzisiaj rada ma tą decyzję podjąć i wysłuchać i projekt przedłożyć radzie, a my, jako radni przyjmujemy lub odrzucimy. Ja jestem zwolennikiem sprzeciwu wprowadzania i to jednogłośnie powiedziałem, szanuję każdy inny głos popierający lub uzasadniający moją propozycję lub propozycję taksówkarzy i tyle. Dzisiaj jednoznacznie widać, że nie ma zainteresowania. Jeżeli byłoby zainteresowanie ze strony zawodu taksówkarskiego, to tutaj ja przepraszam, na 140 osób, którzy uprawiają ten zawód, top ta sala powinna pękać w szwach, powinno być, co najmniej ich 50%, jest tylko dwóch przedstawicieli. Inaczej mówiąc nie ma zainteresowania. Ja nie będę wyliczał kosztów taksówkarzom, ile oni ponoszą ile powinni zarabiać, czy oni mają opłaty takie czy inne. Ja się wypowiedziałem, że możliwość dodatkowego zarobku, czy podniesienia sobie stawki wynagrodzenia jest w ich rękach, a to w taki sposób, że na taksometrze ustawią sobie inną stawkę. Nie stawkę poniżej kosztów, którą nam na komisjach próbowali przedstawić ta informację i przekonać nas do tego, że im się nie opłaci jeździć. Trzeba postawić stawkę taką, która jest realna. Popieram, to, co powiedział pan Piaściński, że Ostrołęka jest małym terenem rozrzuconym i dla mnie wprowadzenie drugiej strefy, gdzie dzisiaj można by jeździć raz w jednej strefie raz w drugiej, znowu w pierwszej, znowu w drugiej. Ja naprawdę szanuję każdy zawód i uczciwość. Uważam, że każdy, kto wykonuje swoją pracę stara się wykonywać ją uczciwie, ale my w tym momencie sami mamy możliwość manipulacji tymi złotówkami. Dwa złote, o których kolega Rafał powiedział, nie odnoszę się do wypowiedzi tylko przytaczam przykład, który padł na komisji budżetu, to była sugestia jednego z przedstawicieli korporacji, o to, że koszt z drugiej strefy spod bramy Celulozy do centrum do dworca, wzrośnie tylko o dwa złote, ale na komisji technicznej, przyszedł pan ze zrzeczenia i powiedział, że to jest bzdura, że tylko 2 zł. Bo ja państwu pojadę tak, że to nie będzie dwa złote, tylko będzie kosztowało te 6 zł więcej. Dlatego uważam, że powinniśmy utrzymać jedną strefę taryf w mieście Ostrołęka, a pozwolić zastanowić się taksówkarzom, żeby zaczęli decydować o swoim zawodzie, o swoich dochodach, tak jak to wszyscy inni w innych zawodach próbują robić na terenie miasta, bo tak

samo można powiedzieć, że budowlaniec, jego zarobek leży, bo mamy długą zimę i nic się nie buduje, nic się nie remontuje. Taksówkarzom się kręci. Kręci się to, że jest zła pogoda i większość ludzi wtedy korzysta z taksówek. Jeżeli stoją na „słupku” mają większe branie. Do opłacalności, do raz złożonego zamówienia decyduje w korporacji osoba, która siedzi na telefonie, czy na krótkofalówce, na tym stanowisku dowodzenia. Trzeba zmienić tylko troszeczkę organizację pracy. Nie kolejność, jeśli mogą podpowiedzieć, nie chcę być najmądrzejszy, nie kolejność ten, który zgłosił się do przyjazdu do pracy, tylko ten, który najbliższej stoi danego zgłoszenia, wtedy nie będzie kosztów”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Myślę, że nie trzeba się emocjonować... to w takim razie tylko do siebie mówię. To stanowisko korporacji, jest ich kilka, mogą być po prostu różne. Tam gdzie jest dwóch, mogą być dwa odmienne zdania. To na nas spada ciężar podjęcia decyzji, ale z taką sprawą to się nosiliśmy wtedy, kiedy kandydowaliśmy do Rady Miasta Ostrołęki, więc teraz należy tylko podejmować najlepsze z możliwych decyzji. Ja się bardzo ucieszyłem z tej postawy prezydenta, który na wniosek korporacji wystąpił do Rady Miasta, bo to jest właściwa postawa samorządu, aby wsłuchiwać się w głosy mieszkańców i reagować tam, gdzie jest taka potrzeba i podejmować decyzje. Myślę, właśnie w związku z tą postawą, że nie tak ucieszy taksówkarzy strefa II, czy I, czy włączenie tych stref, czy utworzenie stawek maksymalnych, bo one niczego nie zmieniają w rzeczywistości i ten rynek dalej się będzie sam regulował. Ta pierwsza stawka regulacji, mając świadomość rywalizacji między sobą, ona nie wzrośnie. Z resztą też społeczeństwo ubożeje i wszyscy to doskonale odczuwamy. Myślę, że z dużo większym zrozumieniem, a nawet poparciem, spotkałby się taki oto wniosek i niniejszym ubieram go do pana prezydenta, żeby się pochylić nad organizacją ruchu w naszym mieście. Wystarczyłoby wyłączyć taksówki i umożliwić im przejazd przez ul. Głowackiego przez całą dobę i to już im zmniejszy koszty funkcjonowania. Podobnie jest w każdej innej ulicy w naszym mieście, która wyłącza ruch. Pozwólmy taksówkarzom jeździć krócej, a przez to taniej. A w związku z tym, co jeszcze osiągniemy? Osiągniemy korzyści dla mieszkańców, którzy z tego transportu korzystają. Tym chętniej mieszkańcy będą jeździć. Moim zdaniem więcej pieniędzy zostanie im w kieszeni, a przez to być może zwiększa ten ruch taksówkowy. To są jakieś realne propozycje moim zdaniem, które mogą wpłynąć na budżet taksówkowy. Strefa moim zdaniem tego nie załatwi. Gdybyśmy się zajęli najniższą stawką i ją uregulowali, ale na to się myślę nikt z nas nie zgodzi, bo nie byłaby to właściwa regulacja, żeby samorząd ustalał mieszkańcom stawkę najniższą, niech sobie sami zainteresowani, podmioty gospodarcze to ustalają, to wtedy można by mówić o jakiejś większej sprawie, wydaje mi się, że strefa tego nie załatwi, myślę, że właśnie spojrzenie na siatkę i organizację ruchu w naszym mieście, ze szczególnym uwzględnieniem właśnie środowisk taksówkarzy, szczególnie w czasie projektowania tych ulic i zasięgania opinii właśnie w korporacjach taksówkowych, to może doprowadzić do tego, że samorząd będzie w stanie stwierdzić, że żyje w symbiozie z korporacjami taksówkowymi i wsłuchuje się bacznie w ich głosy. Sama strefa, choć nie jestem taksówkarzem, ale rozmawiałem z taksówkarzami, sama strefa też tego nie załatwi i pod rozważę podaję tą propozycję prezydentowi miasta Ostrołęki, a ulice Głowackiego szczególnie...to dobrze, to się cieszę, jeszcze wcześniej jak jeździłem taksówkami, mam samochód na szczęście już własny. Takich sytuacji myślę, jak Głowackiego już załatwiona jest jeszcze wiele. Proszę też do mnie nie apelować, choć wsłuchuję się w pastwa głosy, ale to przedłuża dyskusję o danie głosu. Jeśli ktoś z panów chciałby reprezentujących, to oczywiście bym to rozważył, ale nikt się nie zgłosił do tego głosu...to nie wnioski, wnioski są poddawane pod głosowanie, to opinia radnego. Rzeczywiście panowie, wiecie, mamy różne doświadczenie z oddawaniem głosu spoza rady. Niejednokrotnie spotkaliśmy się z krytyką, żeby nie powiedzieć pomówieniami, które często, część z nich, która np., dotyczyła rezydenta kończyła się w sądzie. Wiem, że panowie są poważnymi mieszkańcami Ostrołęki i do takich

scen nie dojdzie, więc jeśli chcielibyście i jeszcze zostało coś do dopowiedzenia, bo były spotkania z prezydentem, państwo brali udział w posiedzeniach komisji, radni znają wasze stanowisko, jeśli byłby tutaj w tym gremium pytania do panów, to rozumiem, że ten głos byłoby jakby wskazany, że warto by go zabrać, ale niech panowie sami zdecydują, czy ten głos zabrać czy nie, a ja wtedy zdecyduję czy mam go udzielić i nie trzeba jakby o tym decydować, tak to się normalnie dzieje”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Ja oczywiście wnioski, żeby taksówkarzy czy dopuścić, czy zwolnić z jakiś zakazów dojeżdżania w jakieś miejsca, tutaj też rozpatrzemy, chociaż gdy chodzi o głowackiego pan przewodniczący wnioskował...

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „wnioskowałem, pomyliłem się, przepraszam, mam krótka pamięć”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „... nie, to więcej pan dzisiaj zgłasza, pan już dawno ma, to jest w ogóle ciekawe zjawisko, jakby zakrzywienie czasu, ale poważnie rzecz biorąc, to jest do rozważenia, bo faktycznie pan przewodniczący zwrócił uwagę i na usługodawcę, czyli na taksówkarzy, ale też na te osobę, czyli na usługobiorcę. I faktycznie, choćby w przypadku osób, które mają trudności w poruszaniu się, chociaż ja myślę, że taksówkarze sobie radzą, ale oczywiście warto to rozważyć i tak uregulować, żeby nie było po prostu utrudnień, chętnie się tum zajmę, chociaż jakby dzisiaj nie ma odpowiedzi, bo pewnie jeszcze trzeba pewnie zbada sprawę przepisów nie tylko lokalnych, to tak w wielkim skrócie, ale oczywiście sądzę, że to ciekawy kierunek myślenia”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie imienne w projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia stref cen (stawek taryfowych) obowiązujących przy przewozie osób na terenie miasta Ostrołęki,

Radny Piotr Antońkiewicz – przeciw

Radny Dariusz Bralski – przeciw

Radny Krzysztof Czartoryski - przeciw

Radny Norbert Dawidczyk – wstrzymuję się

Radny Mirosław Dąbkowski – nie obecny

Radny Rafał Dymerski - wstrzymuję się

Radny Tadeusz Giers - przeciw

Radny Jerzy Grabowski – przeciw

Radna Magdalena Jaworowska - przeciw

Radny Tadeusz Kaczyński – przeciw

Radny Maciej Kleczkowski - przeciw

Radny Janusz Kołakowski - przeciw

Radny Sławomir Kot – przeciw

Radny Dariusz Maciak - przeciw

Radny Andrzej Niedziółka - przeciw

Radna Irena Nosek – przeciw

Radny Wiesław Piaściński - przeciw

Radny Mariusz Popielarz – przeciw

Radna Grażyna Sosnowska - przeciw

Radna Anna Szczubełek – przeciw

Radny Wiesław Szczubełek– przeciw

Radny Wojciech Zarzycki – nie obecny

Radny Ryszard Żukowski – przeciw

Uchwała nie została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - powiedział „...mam pytanie do pana mecenasa, czy nie jest ono bezprzedmiotowe, wpłynął wniosek by głosować je imiennie. To są powiązane ze sobą projekty uchwał, ale rozumiem, że należy to głosowanie przeprowadzić,

oczywiście. Zarządzam głosowanie imienne pkt 19 tj. rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia cen urzędowych o charakterze maksymalnym za przewozy taksówkami osobowymi na terenie Miasta Ostrołęki. W kwestii formalnej pan przewodniczący Piotr Antońkiewicz”.

Radny Piotr Antońkiewicz – powiedział „Nie wiem panie mecenasie, ale głosowanie w tym punkcie jest bezzasadne”.

Radca Prawny Janusz Kobyliński – powiedział „Jedna uchwała dotyczyła stref, druga dotyczy maksymalnych cen, więc nie rozumiem, na czym wątpliwość ma polegać”.

Radny Piotr Antońkiewicz – powiedział „...na komisji technicznej odpowiedź pani dyrektor Danuty Krajanowskiej była, że, jeżeli nie uchwalimy stref, to nie ma opłat za te strefy. Jeżeli nie ma strefy to, jakie taryfy chcemy uchwalać, do jakiej strefy? W tym projekcie jest druga strefa i tylko, dlatego uważam, że nie powinniśmy tego głosować. Jeżeli upadł projekt uchwały, drugi jest bezzasadny dla mnie”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - powiedział „Słyszeli państwo głos mecenasa...”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „oczywiście uchwała, jeśli by została przegłosowana nie miałaby racji bytu, natomiast głosować to nie znaczy przyjmować. Pan mecenas tutaj w rozmowie mówi, że może zdjąć, ale proszę państwa jak uważacie, można zdjąć, albo można nie przyjąć tej uchwały, bo jeśli ją przyjmujemy, to po prostu wola państwa wyrażona w pierwszym głosowaniu, powinna jakby konsekwentnie przedstawiona być w następnym. I sądzę, że nikt tutaj by nie chciał sprawdzać, co by było gdyby było, jeśli przed chwilą zajęliście stanowisko takie a nie inne”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „... mam prośbę do projektodawcy, żeby rozważył możliwość wykreślenia, w §1 pkt 2, a pozostał pozostawić bez zmian, myślę, że jest to do przyjęcia”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Niestety, nie jest to możliwe ze względu na regulowania wyższego rzędu”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „...ja z apelem do pana prezydenta, w tej sytuacji chyba najlepiej będzie, jeśli pan prezydent wycofa ten projekt uchwały. Oczywiście jest dla mnie, że jeżeli dojdzie do głosowania, będę głosował przeciwko przyjęcia projektu tej uchwały, aczkolwiek teoretycznie można by rozważać, że możliwości są różne, przyjęcia tego projektu uchwały i wtedy może być kłopot natury prawnej. Najrzeczniejsze było by gdyby pan prezydent wycofał ten projekt i tu apel do pana prezydenta”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...wydaje mi się to też niezłym pomysłem, ale wydaje mi się też, że sami byśmy się ośmieszyli gdybyśmy nad jednym projektem uchwały wszyscy przeciw, a następny byśmy przyjęli. Oczywiście moglibyśmy to zrobić, tylko nie rozumiem, dlaczego prezydent ma wycofywać projekt uchwał, które są ze sobą związane, ale nie na tyle łącznie, że nie można ich głosować, co podkreślił pan mecenas, więc wyrażmy swoje zdanie, tym bardziej, że wpłynął wniosek. Rozumiem, że projektodawcy o głosowanie imienne nie mieli, nie uzależniali głosowania imiennego jednego projektu uchwały nad drugim, sami tego nie zgłosili, to teraz wnioskuje o to, żeby to prezydent wnioskował. Sami państwo pisali o głosowanie imienne to wtedy tego nie widzieliście jakoś”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „... sądzę, że rzeczywiście ten projekt uchwały jest taki..., kulka u nogi. Jeżeli by nie było w zapisach twierdzeń o strefach I i II, to ja bym rozumiał to, że przyjmujemy ceny maksymalne, te, które nam prawo pozwala, bo tak to do tej pory było uzasadnione, że możemy maksymalne ceny przyjąć jak są strefy, jak ich nie ma nie możemy przyjąć? To ja nie mam pytań”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...patrzę na zegarek i gdybyśmy głosowali, to moglibyśmy mieć dziesięć minut przerwy, także proszę panie przewodniczący, żeby przejść do głosowania, wniosek jest i można imiennie głosować, przyjęliśmy go”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Panie mecenasie proszę o jednoznaczna opinię, czy ten projekt uchwały powinien być głosowany, czy też nie powinien być głosowany”.

Radca Prawny Janusz Kobyliński – powiedział „To są dwie różne materie, ale rzeczywiście nie możemy nie widzieć tego związku. Ja się trochę poprawię w stosunku do swojej pierwszej wypowiedzi. W pewnej części niewątpliwie, bo by to bez przedmiotowe, bo teoretycznie rzecz biorąc gdybyśmy podjęli taką uchwałę, to mielibyśmy poważny problem, bo ustanowilibyśmy ceny dla stref, których nie ma. I w tym kontekście uprawnionym, byłoby jednak przegłosowanie wniosku, jeżeli taki by padł, o zdjęcie z porządku obrad”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, „ ale panie mecenasie, to ja mam też jeszcze jedno pytanie w kwestii formalnej. Czy jeśli przegłosowalibyśmy, co stanowiłoby w pewnym rodzaju śmieszność, ale jednak ustalilibyśmy ceny urzędowe, o charakterze maksymalnym za przewozy taksówkami, to one oczywiście nie weszłyby w życie, nie funkcjonowałyby, bo nie było by stref, ale jako same stawki by istniały, czy jest to możliwe, a zostałyby wprowadzone w życie wtedy, kiedy Rada Miasta tej lub poprzedniej kadencji albo, kto rac kolejna, ustaliłaby strefy. Wtedy funkcjonowałyby te stawki. Czy to jest jakaś sprzeczność panie mecenasie?”.

Radca Prawny Janusz Kobyliński – powiedział „Myślę, że logika powinna raczej iść w tę stronę, że ustalimy stawki zgodnie z treścią tego projektu dla określonych stref, zatem, to chyba duży stopień abstrakcji panie przewodniczący byłby żeby to głosować. Pewnie nic by się nie stało, bo cóż mogłoby się stać, gdybyśmy nawet zagłosowali nad zagadnieniem, które jest bezprzedmiotowe, też się nic nie stanie. Ale kierując się elementarną logiką moim zdaniem jednak lepiej by było w takiej sytuacji jednak wniosek złożyć o zdjęcie z porządku obrad, to najbardziej logiczne. Jeszcze raz podkreślę, że to, co pan proponuje mogłoby mieć miejsce, jednak z uwagi na ścisły związek pomiędzy tymi dwoma uchwałami to zajmowanie się teraz tą kwestią niczym nie zaszkodzi i w niczym nie pomoże, ale po przemyśleniu jestem zdania, że cofnięcie jest najbardziej właściwe”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „... wyjaśnię, z czego wynika moja taka postawa, z tego, że bym za chwilę nie miał zarzutu, że oto zdjęty projekt uchwały gdzieś leży nie wiadomo gdzie i za chwilę, przewodniczący będzie posądzany o to, że chowa przed państwem jakiś projekt uchwały. Chciałbym każdy projekt uchwały załatwić zgodnie z prawem”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta – powiedział „...składam wniosek wycofanie z obrad dzisiejszej sesji tego wniosku. Przepraszam sygnatariuszy tego wniosku o imienne głosowanie, mam nadzieję, że się nie pogniewają i oczywiście pisemnie wycofam też z legislacji ten projekt, bo oczywiście on nie może w szufladzie u pana przewodniczącego zalegać”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...mam pytanie do wnioskodawców głosowania imiennego, co państwo na to, czy państwo się pod takim wnioskiem o zdjęcie z obrad podpiszą, pytanie kieruję do pięciorga radnych, którzy się podpisali pod tym wnioskiem o głosowanie imienne”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „...proponowałem panu prezydentowi wycofanie tej uchwały, tak się stało, nasz wniosek staje się po prostu bezprzedmiotowy, jeżeli nie ma tego projektu uchwały, więc nikt z nas nie będzie rościł sobie żadnych pretensji do tego, że tego głosowania nie było”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...ten wniosek jest jeszcze przedmiotowy, bo projekt uchwały nie został zdjęty. Ponawiam pytanie do pozostałej czwórki radnych. Czy państwo wycofują się z wniosku o głosowanie imienne”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „W przypadku zdjęcia, nasz wniosek jest bezprzedmiotowy i wycofuję się”.

Radna Anna Szczubełek – powiedziała „Tak, wycofanie”.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „Tak, wycofanie tego wniosku”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Tak jak koleżanki i koledzy”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zapytał, czy są jeszcze jakieś wnioski formalne. Wniosków nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie wniosek o zdjęcie z porządku obrad XLIII sesji Rady Miasta Ostrołęki punktu 19 porządku obrad dot. projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia cen urzędowych o charakterze maksymalnym za przewozy taksówkami osobowymi na terenie Miasta Ostrołęki,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Projekt uchwały został zdjęty z porządku obrad.

20. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg położonych na terenie Miasta Ostrołęki i ich umieszczanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu,

Radny Janusz Kołakowski – powiedział „...od dnia 21 sierpnia 2011 roku, usuwanie pojazdów z drogi oraz prowadzenie całodobowych parkingów strzeżonych należy do zadań własnych powiatu. Ustawa stanowi, iż starosta realizuje te zadania przy pomocy powiatowych jednostek organizacyjnych lub powierza ich wykonanie zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych. Prezydent Miasta dnia 14 września 2011 roku zawarł taką umowę, na mocy, której powierzył dokonywanie takiego zadania Miejskiemu Zakładowi Komunikacji Spółka z o. o. w Ostrołęce. W związku z tym, co roku spółka musi przedstawiać do uchwalenia przez radę wysokość stawek za usunięcie pojazdu z drogi i jego parkowanie na parkingu strzeżonym i wysokość kosztów w przypadku odstąpienia od wykonania dyspozycji usunięcia pojazdu. Taki przedmiotowy projekt uchwały został przedstawiony przez prezydenta miasta. Jak państwo zauważyliście koszty opłat są praktycznie na poziomie roku 2011 z nie wielką taką kosmetyką, podwyżkami bardzo nieznacznymi. Komisja Budżetu i Finansów na swym posiedzeniu 27 marca 2013 roku po rozpatrzeniu przedmiotowego projektu uchwały wnioskuje głosami: za - 6, przeciw - 0, wstrzymało się – 0.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg położonych na terenie Miasta Ostrołęki i ich umieszczanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu,

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Projekt uchwały został podjęty.

21. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,

Radny Norbert Dawidczyk – powiedział „...tutaj mamy uchwałę dotyczącą zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, ta taryfa obowiązuje do końca kwietnia tego roku, natomiast teraz musimy spojrzeć dalej w przyszłość. To, co najważniejsze dla nas i dla mieszkańców, to, że udało się doprowadzić do sytuacji, że tych podwyżek nie będzie, wszystko zostaje na tym samym poziomie. Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska, w wyniku rozpatrzeniu przedmiotowego projektu uchwały wnioskuję głosami: za - 6, przeciw - 0, wstrzymało się - 0, o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...w kilku słowach przypomnę sprawy oczywiste, ale ważne, żeby to dzisiaj zauważyć. Spółka komunalna nie działa w prostych sytuacjach, bo z jednej strony przydałoby się działać rynkowo i tak kształtować politykę choćby taryf żeby jak najwięcej osiągnąć. Z drugiej strony ta sama spółka komunalna ma służyć społeczeństwu i jako pierwszy cel, mimo że jest spółką, to nie powinna stawiać bilansu rocznego i osiągania zysków. Stąd z jednej strony ktoś powie, że to jest ciekawa praca i pod opieka miasta, gdy myślimy o zarządzających spółką, o załodze, ale z drugiej też są pewne ograniczenia. Ja, dlatego tylko to mówię proszę państwa, żeby też wyrazić i radość i satysfakcję, że też serwujemy mieszkańcom jakiś potężnych, kolejnych podwyżek, zwłaszcza, że koszty życia, każdy z nas to wie, rosną. Oczywiście, zawsze można powiedzieć, ale w tej kadencji były i to prawda, myślę tu głównie o ściekach. Wiadomo, nikt z nas, nawet najbardziej ekonomicznie podchodząc i dbając o to, żeby ta spółka nie padła, pamiętam tą dyskusję, ale wiadomo, nawet osoby, które odpowiedzialnie wtedy, choć ze smutkiem głosowały za podniesieniem taryf za ścieki. Wiadomo entuzjazmu nikt z nas nie miał i przygotowując projekt i ci z państwa, którzy głosowali. Oczywiście można powiedzieć, że przeciw było milej itd., ale wiadomo spółka musi funkcjonować, bo wypełnia tutaj niezwykle istotne zadanie. Dzisiaj przedstawiamy państwu projekt uchwały oczywiście prostszy w przyjęciu, chce tylko podkreślić, że i tamte regulacje wiązały się z potężnym projektem, tym, który OPWiK realizowało. I to projektem, który można powiedzieć, powstał tutaj w Ratuszu, w kadencji 2002-2006. Cały ciężar realizacji i obciążeń został przerzucony na spółkę. Stąd, jeśli wracam do tej historii, to proszę państwa, dlatego, żeby podkreślić, że nasze przedsiębiorstwo, nasza spółka, miejska spółka stara się tak działać, żeby te różne przesłanki godzić i żeby tam gdzie nie ma konieczności, jakiejś wyższej konieczności i naszych mieszkańców, nas wszystkich nie obciążać dodatkowo. Co nie znaczy oczywiście, że taka propozycja jak dzisiaj jest prosta do skalkulowania, do wyliczenia, do przedstawienia. Jestem przekonany, że spółka wiedziałaby, co zrobić z ewentualnym groszem, który by większy wpłynął do spółki gdyby podwyżki były, ale sądzę, że wobec sytuacji ogólnej w kraju, wobec ogólnych kosztów życia to jest najlepsze rozwiązanie i jeśli spółka będzie miała jakieś tam większe lub mniejsze trudności, to my ze swojej strony też naszej mniejszej spółki nie zostawimy. Oczywiście także chciałem wyrazić słowa wdzięczności zarządowi i załodze spółki. Ktoś powie pracują, dostają pensję, to, co mamy im dziękować. To nie chodzi o to, żeby nie pamiętać o obowiązkach służbowych, ale wielokrotnie podmioty służbowe są poddane ostrej krytyce, stąd tym bardziej należałoby zauważyć, że dzisiaj podejmujemy my decyzję łatwą, jeśli zostało to zgłoszone przez spółkę w ten sposób, jeśli żeśmy przedyskutowali i dzisiaj mogę i ja za wnioskiem spółki taką pozycję przedstawić. Tak czy inaczej, mimo obowiązków służbowych warto też te dobre słowo, dobra opinie wyrazić, bo jak sądzę, bo gdy chodzi o usługi świadczone przez spółkę i gdy chodzi o relacje osobowe, dbałość o pracowników, to w tej miejskiej spółce dzieje się dużo dobrych, pozytywnych rzeczy”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „...ja też chciałbym podziękować zarządowi spółki, że przedstawił nam obszerny materiał. Tu na stronie 67 wykazano rachunek zysków i strat, który za rok 2011, strata wyniosła 1 mln, ponad 1 mln zł., ale nie mam informacji no, bo jeszcze może do końca nie obliczono, ale przynajmniej jakieś wstępne obliczenia są, jak się zamknął rok 2012. Bo tak o tym 12 roku tak się mało mówi. Dobrze by było gdybyśmy no przynajmniej w przybliżeniu wiedzieli czy wyszliśmy ze strat, czy jesteśmy na plusie czy w dalszym ciągu te straty istnieją”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Wprawdzie pan radny Wiesław Piaściński kierował pytanie do jak rozumiem władz spółki, ale ja chcę tylko podkreślić i powiedzieć na razie tak, że wynik jest lepszy natomiast szczegółowe rzeczy podamy myślę, że już niedługo, jak wszystkie dane pozbieramy, jak wszystkie dane wpłyną do miasta. I o ile pamiętam to na ten wynik za 2011 wpłynęło także to, że zmiany w taryfach weszły zdaje się od miesiąca kwietnia stąd jeszcze całość nie można było wtedy całości roku objąć tym, co w harmonogramie związanym z dużym projektem ściekowym jak to nazywaliśmy było już wcześniej zapisane i ustalone, co się wiązało można powiedzieć z następstwem wprowadzenia projektu związanego z systemem ściekowym. Także przepraszam panie Wiesławie, nie dam rady w tej chwili powiedzieć całości chyba, że przedstawiciele spółki mają już takie dane. Ja o nich jeszcze nie wiem. Jeśli państwo chcielibyście najpierw panu Wiesławowi i wysokiej radzie przedstawić, nie mam nic przeciwko temu, ale sądzę, że jeszcze chwilę potrzebujemy”.

Wiceprezes OPWiK Andrzej Grzyb – powiedział, „Jeżeli chodzi o wynik finansowy za rok 2012 tj. 452.000 netto zysk”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Oczywiście proszę państwa ja wiem, że państwo to doskonale rozumiecie, ale przypomnę, że oczywiście wiąże się to także z działalnością np. inwestycyjną, bo usługową niezwiązaną tylko z prostą sprzedażą wody i odbieraniem ścieków. Nasza spółka działa także po prostu w wykonawstwie i tu współpraca czy to z miastem czy także z innymi podmiotami z sektora prywatnego, uważam tę współpracę za dobrą a przez to oczywiście, że choćby prawda w różnym kładzeniu sieci, że tak w skrócie powiem OPWiK i załoga działa przez to też można po prostu w działalności spółki nie koncentrować się tylko na tym, żeby grosz do spółki spływał tylko i wyłącznie ze sprzedanej wody i z odebranych ścieków. Myślę, że to wprawdzie rzecz oczywista, ale warta dzisiaj podkreślenia”.

Randy Ryszard Żukowski – powiedział „...ja chciałbym także wyrazić ogromne zadowolenie z tego, że ceny za dostarczoną wodę i odprowadzanie ścieków pozostają bez zmian od roku, 2011 kiedy w wielu miastach w ubiegłym roku czy nawet w tym roku podnosi się różnego rodzaju podatki. I tutaj przy tej okazji właśnie chciałem tutaj panu prezydentowi podziękować za to, że od lat nie podnosi podatków za nieruchomości, także i inne podatki. I dziękuję za takie stanowisko. Myślę, że mieszkańcy są z tego zadowoleni i panie prezydencie tak trzymać”.

Radny Wiesław Szczubelek – powiedział „...myślę, że większość z nas tutaj pamięta rok 2003, 2004 i kolejne lata, kiedy to wprowadzaliśmy najpierw studium wykonalności, następnie już projekt pod nazwą modernizacja systemu odbioru ścieków w mieście Ostrołęka i gminie Olszewo Borki, jak wiele wówczas budził emocji. Byliśmy podzieleni. Było nas wielu entuzjastów i osób, które no mniej optymistycznie popierały czy też nie popierały tego projektu. No dzisiaj możemy już coś o nim więcej powiedzieć. Przyszedł rok 2011. Nastąpiło zamknięcie, rozliczenie projektu, podsumowanie jego, analiza. No i wówczas okazało się, że co, że ten projekt no może nie do końca był na piątkę, nie do końca był idealny. Mówi się, że był trochę rozbuchany, trochę przeszacowany i za duży zakres zadań w tym projekcie był ustanowiony a następnie realizowany. I pewnie tak było. Ale też nie można powiedzieć, że

był to strzał w kolano. Nie był to strzał w dziesiątkę, ale i nie był strzał w kolano. Dzisiaj wiele, wiele prac zostało zrobionych i efekt ekologiczny osiągnięty. Cała tamta strona za rzeką miasta skanalizowana i spółka jednak jakoś podołała temu zadaniu. Owszem kosztowało to nas trochę, bo przecież dwa lata temu mierzyliśmy się z poważną podwyżką przede wszystkim ścieków, ponad 60% bodajże wzrosło, wzrosły taryfy za ścieki, ale jakoś, jakoś daliśmy radę. Pamiętamy wtedy słowa pana prezydenta, kiedy, kiedy omawiając ten problem bardzo go dobitnie uzasadnił, skąd taka podwyżka. Jednocześnie obiecał, że zrobi wszystko, aby w następnych latach takiej, kolejnej podwyżki nie było. No i dotrzymał słowa. Dotrzymał słowa i udało się. I rzeczywiście tak jak mój przedmówca przed chwilą mówił, bo ja to sprawdziłem w innych miastach są taryfy wyższe, były w tym roku, były w tamtym roku podwyżki a my konsekwentnie trwamy, trwamy na tym stanie z 2011 roku i jest świetnie. Wielki ukłon dla zarządu spółki, dla pana panie prezydencie wielki ukłon, mówię to w imieniu klubu TPO, wielkie gratulacje, ale jestem przekonany, że mówię to również w imieniu społeczeństwa, w imieniu wszystkich mieszkańców”.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „...mnie również cieszy fakt, że nie sprawdziły się zapowiedzi czy przepowiednie, że cena na dostawę wody i odbiór ścieków będzie, co roku drożeć w związku z przeprowadzoną modernizacją. No okazało się, że przy nie podnoszeniu cen można uzyskać wynik dodatni i z tego jestem ogromnie zadowolony. Tak trzymać. Natomiast, jeśli chodzi o sam materiał to chciałbym zwrócić na kilka takich drobnych redakcyjnych poprawek. No należałoby to zmienić, ponieważ ktoś, kto będzie przeglądał ten materiał, będzie czytał no to może się z nas śmiać czy my ten materiał czytamy czy nie. Np. na str. 23 mamy takie zdanie zapisane „w roku obowiązywania taryf zaplanowano większą ilość sprzedaży wody i odbioru ścieków na poziomie 2012 roku”. Trzeba było się zdecydować czy na poziomie czy większą. No być może ktoś to, ktoś, kto pisze to, to tych błędów nie widzi, natomiast jak się czyta to od razu to razi. Albo jest większa ilość albo jest na poziomie. Wydaje mi się, że powinno być na poziomie, bo taki był plan przy planowaniu. Na str. 20 Krajowego Rejestru Sadowego przez Są Rejonowy, no takie literówki, ale można by było to zmienić. Na str. 49 jest informacja, że sieci kanalizacji sanitarnej mamy 165 km. W innym miejscu na str. 20 jest 209 km. Tu chyba też 209 a nie 165 km. Być może, dlatego, że w planie wieloletnim no są informacje nie aktualne, bo są to informacje z roku 2008. No zabrakło tych informacji z tych najbliższych ostatnich lat 2010 – 2011. Natomiast tu oparto się na tych starszych informacjach. I tak oczyszczalnia ścieków chemiczna modernizowana w latach 1993 – 96 no powinno być tak, że modernizacja do roku 2012, która została zakończona. No jest tu kilka takich no drobiazgow, które akurat nie mają większego znaczenia na samą powiedzmy uchwałę czy wynik finansowy, informację. Natomiast no w tym materiale dobrze by było cokolwiek poprawić”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...panie radny, panie Tadeuszu, ja bardzo dziękuję jak zawsze za wnikliwe przeglądanie materiałów. Oczywiście za te literówki przepraszam i proszę o potraktowanie uwag pana Tadeusza i mojej prośby, jako redakcyjną poprawkę. Natomiast, co do tych danych liczbowych to prosiłbym przedstawicieli władz spółki żeby się, żeby zechcieli się odnieść. W razie potrzeby pewnie pan Tadeusz życzliwie powtórzy choćby o tej długości sieci kanalizacyjnej itd. Ja starałem się słuchać, nie wszystko zdążyłem zanotować, ale oczywiście, że także w materiale pomocniczym, jeśli są to faktyczne nieścisłości czy pomyłki prosiłbym o propozycję poprawek. Ja je oczywiście radzie natychmiast przedstawię chyba, że chodzi może o inne sprawy tylko podobnie w nazewnictwie przedstawione, to wtedy sobie to wyjaśnimy. Jeśli można prosić to pan prezes Andrzej Grzyb by się odniósł. Ewentualnie gdybyśmy nie zdążyli ze stronami za panem Tadeuszem to pana radnego Tadeusza Kaczyńskiego poproszę żeby nam cierpliwie jeszcze raz zechciał zasygnalizować sprawę”.

Wiceprezes OPWiK Andrzej Grzyb – powiedział „...jeżeli chodzi o długość sieci wodociągowej wraz z przyłączami tj. 209 km. Natomiast te 160, ja w tej chwili nie mam tego materiału, który otrzymaliście państwo czy dotyczy. 209 aktualna długość sieci i przyłączy”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Zatem proszę serdecznie państwa o naniesienie tej poprawki w miejscu gdzie dane są nie 209 tak jak pan prezes przypomniał a pan Tadeusz wcześniej zauważył. Przepraszam za to. Sam niestety nie zdążyłem przepatrzyć. To dla nas nauka i dla mnie i dla władz spółki, że nie wystarczy zaproponować żeby nie wzrastały taryfy trzeba jeszcze dokładnie papiery także w takich no ktoś powie szczegółach, ale jednak ma rację pan radny Kaczyński, że no źle by wyglądało gdybyśmy tak. Zatem przepraszam za to i proszę o wniesienie, mam szczerą nadzieję, że państwo potraktujecie, jako redakcyjne zmiany”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Nie widzę sprzeciwu, co do poprawek redakcyjnych”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „...na stronie 47 tej informacji jest zapis, że sieci wodociągowych w procentach wykonanej z rur azbestowo-cementowych, bo ten znak tak odczytuje AC, jest aż 13%. I w związku z tym mam pytanie czy są jakieś działania, będą podejmowane żeby te właśnie, wyeliminować całkowicie rury azbestowo-cementowe z sieci wodociągowej. I kiedy to nastąpi miej więcej, bo to jest duży procent”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...oczywiście pytanie wiąże się z działalnością OPWiK, ale gdybyście się zgodzili to sądzę, że przy rozpatrywaniu sprawozdań z działalności spółek takie rzeczy byśmy państwu przedstawili. Dzisiaj zajmujemy się taryfami, co oczywiście tutaj moja wypowiedź nie polemizuje z troską pana Wiesława Piaścińskiego, ale przy sprawozdaniu sądzę, że będziemy bardziej przygotowani żeby także plany inwestycyjne czy plany związane z wymianianiem rur tak w skrócie powiem, żeby państwu przedstawić. Chyba znów, że jest pan prezes gotowy w tej chwili pełnej odpowiedzi udzielić czy też jakieś kierunki wyznaczyć. Natomiast, jeśli by to choćby panu zgłaszającemu problem nie przeszkadzało to byśmy przy sprawozdaniach szczegółowo przedstawili plany także związane z wymianą rur azbestowych”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Pan przewodniczący zgadza się z tym”.

Radny Wiesław Piaściński – wyraził zgodę na taką sytuację.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...pozwólcie państwo, że jeszcze słówko nawiążę do pierwszej części wypowiedzi pana radnego Kaczyńskiego. Oczywiście, z resztą tutaj też pan przewodniczący Szczubelek wspominał o dużym projekcie ściekowym. Ja myślę, że wiele dyskusji już przeprowadziliśmy natomiast, ja wiem, że panowie wprost tak nie powiedzieli, natomiast to, że wynik w tej chwili jest taki a nie inny za 2012 no ja oczywiście się nie gniewam, że pan prezes nie powiedział mi takiej dobrej wiadomości wcześniej, no już trudno. Może i mówił, byłem tak zachwycony, że może aż zapomniałem. Ale chyba nie. Ale to oczywiście żart. Proszę państwa, natomiast, co do projektu i następstw jego, oczywiście, że są plusy. Natomiast ja wiem, że panowie tego nie zrobili, ale w entuzjazm bym nie popadał. Dalej można by kilka poważnych punktów postawić związanych choćby z tym, co no ja wiem, że wielu radnych odpowiedzialnie zagłosowało, ale pamiętacie dyskusję i pamiętacie oskarżenia i pamiętacie jakby tą krótką pamięć niektórych także spośród nas samorządowców, którzy no bywało tak, że popierali projekt, ale potem zagłosować za podwyżką to już nie mieli odwagi. Przykro mi to dzisiaj mówić, ale takie sytuacje też się zdarzają i dlatego z jednej strony ja też doceniam to, co było pozytywnym następstwem zrealizowanego projektu, ale tych pytań i tych trudności jeszcze sporo zostaje choćby związanych z tą dużą jednak podwyżką dawną. Na szczęście dawną, ale jednak nie ukrywam, że nie czułem się wtedy odpowiedzialny, że ta podwyżka była tak duża a po głowie oberwałem znacznie i to nie tylko w oficjalnych wystąpieniach, ale też w kontaktach z

mieszkańcami tak i jak i pewnie wielu spośród państwa, którzy wtedy rozumieli, że następstwem realizowania projektu ściekowego jest harmonogram podwyżek. Dzisiaj jeszcze raz podkreślam to, że za 2012 ten wynik jest niezły. Wiąże się oczywiście z bardzo intensywną działalnością na innym polu usługowym i też na możliwościach współpracy choćby miejskiej spółki z miastem samym. Staramy się oczywiście tak żeby wykorzystywać kwalifikacje załogi żeby jednak ten stan osobowy zachować i ludzi, którzy wiele potrafią, są na etatach żeby po prostu także do działalności podkreślam nie tej głównej w spółce po prostu w najlepszym słowa znaczeniu wykorzystać. Ja, dlatego o tym mówię, że no przestrzegam przed entuzjazmem, że oto następstwem zrealizowanego projektu jest dobry wynik za 2012. Ja wiem, że nikt z państwa tak nie powiedział, ale tak troszeczkę zabrzmiało mi i chciałem to wyjaśnienie przedstawić, choć oczywiście to, co choćby pan przewodniczący Szczubełek, prawda jednak objęcie siecią wodociągowo-kanalizacyjną nowych terenów to są niewątpliwie pozytywne skutki. Tak jest, tak jest oczywiście, ale już, gdy chodzi o Rzekuń to działania myślę tutaj niełatwe z resztą pertraktacyjne prezydent z wójtem i władz spółek, spółki z wójtem, ale faktycznie obejmujemy usługowo także, OPWiK obsługuje duży teren gminy Rzekuń, staramy się tak prosić państwa żeby ten dobry stan załogi, te umiejętności i to, że mamy na etatach wykwalifikowanych ludzi po prostu wykorzystać rozszerzając działalność, przez to oczywiście ten grosz do spółki większy wpływa, ale podkreślam dużo jeszcze brakuje do tego żeby powiedzieć, że stan czy to zadłużenia spółki, tak, bo wiecie państwo, że cały ciężar zadłużenia spółka wzięła na siebie. To była decyzja w mieście podjęta. Ktoś powie nie wzrosły obciążenia zadłużeniowe miasta, ale cały problem projektu to był problem przerzucony na spółkę miejską. Prawo było takie, wielokrotnie sesje zwoływane żeby to wszystko zaistniało, ale ja wiem, że może ktoś powie a po co do historii wracasz teraz. No, ale dlatego podkreślam z szacunkiem stan obecny, ale ja osobiście od entuzjazmu jestem daleki. Myślę, że czeka nas dużo wspólnej pracy i właśnie w OPWiK i tutaj w samorządzie u nas żeby spółkę wyprowadzić na spokojne wody. Myślę, że to dobre porównanie, spółka wodociągowa, na spokojne wody”.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „...patrzac na przedmiot działalności, zakres działalności spółki nasuwa mi się pytanie. Czy spółka przewiduje możliwość sprzedaży energii elektrycznej dla mieszkańców, dla podmiotów gospodarczych, ponieważ są dwa ostatnie punkty – wytwarzanie energii elektrycznej i handel energią elektryczną. Czyn ten zapis jest, bo kiedyś tak było to ujęte w statucie czy w planach rozwoju spółki jest w dalszej perspektywie możliwość zrealizowania tych zapisów dotyczących wytwarzania energii elektrycznej czy sprzedaży energii elektrycznej. To, jeśli można kilka słów na ten temat. Czy spółka przewiduje w niedalekiej przyszłości również rozszerzenie działalności o te zapisane punkty”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Tak proszę państwa, oczywiście znów, jeśli wysoka rada, jeśli pan Tadeusz Kaczyński zgodziłby się to więcej o tej działalności można powiedzieć dodatkowej, choć to może nie najlepsze słowo, działalności rozszerzającej codzienne usługi, chętnie byśmy powiedzieli przy sprawozdaniach. Natomiast ja tylko tyle chce dzisiaj już teraz powiedzieć, że jako walne zgromadzenie w jednej osobie, oczywiście rozszerzenie powiedziałbym działalności spółki czy obszaru działalności spółki chętnie, chętnie przyjmuję i wszystkimi głosami na zgromadzeniu wspieram i oczywiście w tej dziedzinie, której dotknął tutaj pan Tadeusz Kaczyński także próby są podejmowane. Gdyby dzisiaj o szczegółach w skrócie bym prosił władze spółki natomiast, jeśli pan radny, jeśli państwo się zgodzicie to podkreślam szerzej i no nawet w szczegółach gotowi byśmy zdać sprawę wtedy, gdy będziemy rozliczać działalność spółki nie tylko w wymiarze tam taryfowym czy finansowym, ale można powiedzieć szerszym”.

Prezes OPWiK Andrzej Grzyb – powiedział, „Jeżeli chodzi o produkcję energii to energię produkujemy na potrzeby własne i jest to wielkość około 1.000.100 KVG, tj. 1/3

zapotrzebowania na produkcję, na technologię całą na oczyszczalni. Koszt tej niezakupionej energii to właśnie jest pomniejszenie kosztów też, jeżeli chodzi o oczyszczalnie ścieków i to wpływa też na wynik finansowy. Tj. około 350.000. Natomiast jesteśmy też i na giełdzie towarowej. W roku 2012 uzyskaliśmy kwotę 342.000 za sprzedaż świadectw certyfikatu zielonej energii. Wszystkie te, jedna kwota, druga kwota wpływa na obniżenie kosztów funkcjonowania oczyszczalni całych kosztów spółki. Natomiast, jeżeli chodzi o sprzedaż energii odbiorcom prywatnym w najbliższej przyszłości nie przewidujemy”.

Radny Jerzy Grabowski – powiedział „...bardzo fajne określenie było, że to jest łatwa decyzja. Ja jeszcze bym dodał do tego, że to jest bardzo miła decyzja dzisiaj podejmować o niepodwyższaniu stawek. Bardzo ważne jest, że jest ciągłość danego słowa. Jeśli dwa lata temu było, że będzie trudno, będziemy musieli podnieść te stawki i one będą utrzymane i dzisiaj po dwóch latach jesteśmy w tym miejscu, że te stawki są utrzymane, tj. bardzo ważne. Tj. bardzo ważne, że słowo jest dotrzymane. Ja tylko mogę powiedzieć, że przedwczoraj otrzymałem rachunek za ogrzewanie gazowe, ogrzewam tylko gazem. Jest już ponad 2 zł za m³ a było ogłaszane, że od stycznia każde gospodarstwo domowe odczuje znaczną obniżkę. Tego nie odczułem myślę, że ludzie też. Cieszę się też, że władze OPWiKu dokładają wszelkiej staranności do tego żeby wynik finansowy był jak najlepszy żeby, pozyskać innych odbiorców. Jeszcze jedna rzecz, którą zauważam, co cieszy, głosy radnych opozycji pozytywne. Myślę, że teraz mogą się odezwać już seryjne głosy zadowolenia, ale ja ze swojej strony i mieszkańców miasta panom prezydentom bardzo dziękuję”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „... ja odnośnie taryf chcę powiedzieć z analizy ekonomicznej jak to wygląda. Otóż w 2011 roku ustawa o rachunkowości zmusiła Radę Miasta do podjęcia drastycznej decyzji, że woda i ścieki, nasza trzeba przyznać, jest jedna z najwyższych w Polsce. Natomiast ustawa o rachunkowości wtedy wprowadziła pierwszy raz odpis amortyzacyjny od inwestycji, która wyniosła ponad 150 mln zł. Nie wnikać w szczegóły na ile lat rozłożono amortyzację, ale co roku według ustawy o rachunkowości majątek amortyzuje się o wartość odpisu, co odpis amortyzacji jest kosztem. Teraz słuchając około 0,5 mln, tak jest. I z samej tej ustawy wynika, że źle by było dzisiaj, bo byśmy rozliczyli gdyby zarząd OPWiK chciał zmienić taryfę do góry, bo byśmy sięgali skoro jest mniejszy odpis na amortyzację koszty mniejsze a te środki można przeznaczyć na odtworzenie majątku i wiem, że to. I druga sprawa ja, jako radny śledziłem i tu ukłon do pana prezydenta, bo się zgadzam, środki z budżetu szły. Dobrze, że miasto dba o to, że nasze deszczówki, właścicielem jest miasto, ale czyści i to widać nie zalewa nam osiedli, OPWiK a nie firmy jakieś inne prywatne i to jest wielki ukłon do prezydenta, bo to też ma wpływ. No i trzecia rzecz jest mile i prosiłbym zarząd OPWiK żeby takie rzeczy też nam w materiałach, bo jako radny głupio dzisiaj się dowiaduje, że mamy trzysta parę tysięcy oszczędności z tytułu modernizacji oczyszczalni i produkcji tam energii elektrycznej i w takim materiale powinno się znaleźć. Także trzy czynniki się złożyły na to i myślę, że przez najbliższe lata powinniśmy się spodziewać warunek, że w OPWiK niepodjęta zostanie jakaś nowa inwestycja większa, która spowoduje zwiększenie odpisu amortyzacyjnego. Ale jeżeli działania zarządu i wsparcie prezydenta gdzie tu jest bardzo duże, bo pamiętam, jakie środki przeznaczaliśmy to rokuje to nadzieję na kilka lat, że nie powinniśmy spodziewać się jakiejś drastycznej podwyżki za wodę i ścieki”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Ja chciałem tylko, oczywiście szanując doświadczenie i myśli pana radnego, pana przewodniczącego Dymerskiego powiedzieć, że co do wody wcale nie jesteśmy w jakiejś ścisłej czołówce panie radny w wysokościach. No owszem, owszem, ale żeby też takiego sygnału nie było, że my tutaj zdzieramy jak możemy na wodzie. Oczywiście ścieki, ale to jest związane, ściśle związane z projektem naszym. Tak czy inaczej proszę państwa myślę, że więcej powiem, cieszę się z tych dobrych głosów, natomiast jeszcze raz podkreślam w euforię popadać nie należy. Mimo wszystko tych

obciążeń jest sporo. Spółka działa. Zarząd i władze spółki starają się. Jak dzisiaj państwo słusznie zauważyliście ja też o tym wspominałem i bardzo to cieszy, że te usługi są szerokie. Próbuje pozyskiwać odbiorców. Że załoga OPWiK wykorzystuje swoje umiejętności, ale ciągle, ciągle należy pamiętać, że skutki tego dużego projektu przełożone na spółkę no jeszcze odczuwać musimy. W bilansie zauważycie państwo, w rozliczeniu rocznym także spłaty różne, to wszystko się wiąże oczywiście z działalnością tej oczywiście ważnej spółki, ale też z pewnymi trudnościami, które są naturalne. Tak czy inaczej dzisiaj przedstawiamy jak sądzę bardzo miły w przyjęciu projekt uchwały. Przy sprawozdaniu chętnie te wątki, które państwo poruszyliście i inne postaramy się w dyskusji przedstawiać”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...cieszę się, że OPWiK, jako spółka miejska realizuje wiele postawionych przed sobą zadań. Choćby kwestie społeczne wyjątkowo wydają mi się ważne. One też jak państwo wiedzą zostały właściwie postawione, tzn., mimo np. stacji bezobsługowych jak państwo wiecie zatrudnienie w tej spółce nie zmalało, czyli ludzie nie zostali zwolnieni z pracy tylko ta siła została wykorzystana właśnie w brygadach czy to remontowych czy właśnie w usługach zewnętrznych. Pytanie co do tego projektu ono zawsze pozostanie otwarte, bo nikt już się nigdy nie dowie ile, jakby sobie radziła spółka i jaka by była cena wody w mieście Ostrołęka i odprowadzania ścieków gdyby tej inwestycji nie było, bo kto wie proszę państwa czy nie tańsze byłoby prowadzenie tej spółki bez odpisów właśnie, o których mówił pan przewodniczący Dymerski amortyzacyjnych, bez inwestycji, kredytów itd. Tym bardziej wdzięczny jestem tym z państwa radnych poprzedniej i obecnej kadencji, którzy w tamtej kadencji wzięli na barki na swoją odpowiedzialność odpowiedzialną postawę i słuszną mądrą decyzję żeby nie zaprzepaścić już milionów, na które opiewały podpisane umowy z firmami i nie wycofaliśmy się z tego projektu. To było dużą bolączką. A na początku tej kadencji za odpowiedzialną postawę i zmierzanie się właśnie z podwyżką taryf za wodę i ścieki. To pozwoliło tak naprawdę, te dwie decyzje, rozsądne, choć trudne, pozwoliło na płynność ostrołęckiej spółce. Oczywiście dołączam się do tych podziękowań i gratulacji dla władz miasta, prezydenta i władz spółki”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

21a) Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w składach osobowych Komisji Rady Miasta Ostrołęki,

Przewodniczący Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski – powiedział „...Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Rady Miasta Ostrołęki rekomenduje projekt uchwały w sprawie zmian w składach osobowych Komisji Rady Miasta dotyczącej powołania radnego Krzysztofa Adama Czartoryskiego w skład osobowy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Ostrołęki”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w składach osobowych Komisji Rady Miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

22. Rozpatrzenie informacji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego nt. „Stan bezpieczeństwa sanitarnego miasta Ostrołęki za rok 2012”,

Przewodnicząca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – powiedziała „...informacja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego nt. „Stan bezpieczeństwa sanitarnego miasta Ostrołęki za rok 2012” jest rozpatrywana, co roku przez Radę Miasta. Z informacji oraz przeprowadzonych kontroli w różnych obiektach wynika, że stan bezpieczeństwa w naszym mieście z roku na rok się poprawia. Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywnie rozpatrzyła informację głosami 5 za, wstrzymujących i przeciwnych nie było”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...ja chciałbym się odnieść tutaj do dwóch zdań ze strony 11 dokumentu nt. stanu sanitarnego obiektów użyteczności publicznej i kąpielisk. Czytamy, że w miesiącu sierpniu 2012 w Parku Wodnym, tj. basen rekreacyjny, sportowy i basen dla dzieci stwierdzono zanieczyszczenia mikrobiologiczne bakteriami grupy coli, bakteriami feralnymi w wodzie basenowej. Pobrano do badań laboratoryjnych próbki kontrolne, które nie wykazały zanieczyszczeń mikrobiologicznych. I podobną sytuację mieliśmy też w roku 2011. W tym samym dokumencie, który przyjęliśmy w ubiegłym roku czytamy, że w miesiącu lipcu i grudniu stwierdzono zanieczyszczenia mikrobiologiczne gronkowcem w wodzie basenowej. W obydwu przypadkach pobrano do badań laboratoryjnych próbki kontrolne, które nie wykazały zanieczyszczeń gronkowcem. Mam pytanie, co było przyczyną zanieczyszczenia i ewentualnie, jakie podjęto kroki, aby takich zanieczyszczeń w przyszłości uniknąć. Chciałem się też odnieść do str. 34. Tu z pewnością cieszy fakt, że stan sanitarno-higieniczny placówek nauczania i wychowania systematycznie się poprawia, tak czytamy w dokumencie i na tej samej stronie jest zmianica, że problemem jest jednak to, że środki do utrzymania higieny osobistej w placówkach nauczania i wychowania, czyli mydło w płynie, ręczniki jednorazowego użytku i papier toaletowy nie zawsze są na bieżąco uzupełniane w łazienkach. Stąd moja prośba do pana prezydenta, aby zwrócił baczniejszą uwagę dyrektorom na ten problem”.

Inspektor Małgorzata Bednarska – powiedziała „Odnosnie prób basenowych to sytuacja wygląda w ten sposób, że próby są pobierane w ramach monitoringu kontrolnego, czyli tj. częściej są pobierane i powiedzmy pojedyncze jakieś bakterie typu czy gronkowiec czy bakterie typu coli, nie są to bakterie zakaźne i nie jest to taka ilość żeby zdyskwalifikować, ale jeżeli pojawiają się pojedyncze komórki bakteryjne, jest to po prostu wskaźnik, że należy sprawdzić ponownie. Wtedy robione jest badanie powtórne i sprawdza się i ono nie wychodzi. Także tutaj jest oprócz tego monitoringu nadzoru, który prowadzimy my, jako stacja, basen prowadzi częściej jeszcze, czyli z zwiększoną częstotliwością swoje własne próby, które pobierane są i też czasem po prostu takie pojedyncze bakterie tj. nie jest możliwe żeby w basenie nie było czegoś takiego, ale nie są wyniki dyskwalifikujące wodę. Takie same np. bakterie są i w kąpieliskach i tak samo czasami wychodzą w wodociągach. Bo to są jakieś pojedyncze rzeczy gdzie powiedzmy na, w miejscu poboru mogą one wystąpić, ale jeżeli nie ta, ta liczba tych bakterii nie jest po prostu, nie kwalifikuje zgodnie z przepisami do zamknięcia czy czyszczenia czy powiedzmy jakiejś tam eliminacji no to wtedy jest to nierobione. A tutaj podajemy jak gdyby tą informację taką całkowitą. Ale są to pojedyncze próby i one mogą być a nawet są zawsze. Także te pojedyncze bakterie są. Chodzi o to żeby po prostu kontrolować w ten sposób ten stan tych bakterii żeby nie była podwyższona ilość.

Natomiast tutaj w materiale gdybyśmy się ograniczyli tylko, że kwestionowanych prób nie było a jeżeli są pojedyncze no to po prostu o tym mówimy tak, że to się zdarza, ale jest to wszystko w granicach takich normy i to wszystko trzyma normę”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...bo pan radny pytał także jakby skąd się wzięło to zanieczyszczenie. No ja powiem tylko tyle, my staramy się na bieżąco też stawiać pytania osobom zarządzającym na basenie i często jest po prostu, tam gdzie ludzie korzystają, gdzie jest jednak dużo korzystających, gdzie po prostu ruch jest duży, no zdarzają się też tego typu utrudnienia i zanieczyszczenia, ale jak pani inspektor słusznie powiedziała, na bieżąco prowadzony jest monitoring a w sytuacjach gdyby wydarzyły się jakieś sprawy przekraczające normę to oczywiście działania są też odpowiednie przewidziane. Gdy chodzi o sprawy ze strony 34. No oczywiście proszę państwa problemem zarządzających placówką jest to żeby przypilnować żeby na bieżąco były uzupełniane czy to mydło w płynie czy to ręczniki jednorazowe itd., Mimo, że oświata jest bardzo dużym punktem w wydatkach miasta staramy się tak gospodarzyć żeby na te podstawowe sprawy związane z utrzymaniem higieny nie brakowało w szkołach, choć oczywiście wymagamy gospodarki mądrej, nie znaczy żeby ograniczać i tutaj wszystkie te sprawy, które pan zauważył oczywiście zawsze należałoby jeszcze bardziej przypilnować, poprawić. My zwracamy uwagę systematycznie i raczej takich sygnałów nie odbieramy zbyt często, choć oczywiście kontrolujący na pewno znaleźli punkty takie, które tutaj się znalazły. Przy okazji mogę zapewnić, że jeśli nie było na bieżąco użytkowanego papieru toaletowego to nie, dlatego, że służy on, jako pomoce naukowe, bo kiedyś takie zapowiedzi słyszałem w ramach dyskusji budżetowej”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „...dziękuję panie prezydencie, że właśnie niewykorzystywany jest ten materiał do innych celów, materiał przeznaczony do, dla potrzeb uczniów w potrzebach sanitarnych. Ja mam pytanie do pani inspektor, bo no dużo ludzi pyta, boi się, jest w obawie o stan naszej wody w kranach, bo głośno było przed laty, że z wodą są problemy. Chciałbym żeby pani w jakiś sposób potwierdziła, że nie mamy się, czego obawiać. Czy są jakieś zagrożenia czy też nie. Właśnie jak to jest z naszą wodą”.

Inspektor Małgorzata Bednarska – powiedziała „Woda spełnia wszystkie normy i wszystkie parametry, także nie mieliśmy kwestionowanej wody. Jeżeli chodzi o podstawowy zakres zgodny z normami unijnymi, jest cały czas ta woda badana. Jeżeli chodzi o metale ciężkie o wszelkiego typu związki, które wpływałyby na tworzenie nowotworów czy tzw. WWA również są badane. Także my mamy pełną, pełny profil badań, który jest dostępny u nas poza podstawowymi także mówię na te metale ciężkie, na powiedzmy wszelkie dodatki ochrony roślin, które mogłyby się znaleźć. I ta woda jest bezpieczna. W tym roku nie mieliśmy, akurat do nas nie wpływają skargi nt. powiedzmy smaku i jakości wody. Nie wpłynęły w tym roku, nie zarejestrowaliśmy takich. Jeżeli, procedurę mamy taką, że jeżeli np. wpłynie taka skarga wtedy my z nadzoru jedziemy i u danego odbiorcy badamy tą wodę i również możemy ją zakwestionować odnośnie powiedzmy parametru zapachu, jeżeli będzie kwestionowany. Zła, jakość wody z tego, co wcześniej było zgłaszane wynika bardzo często ze złej, jakości sieci, prawda i tutaj więcej może skarg bezpośrednio już w tej chwili konsumenci nauczyli się, że wpływa do wodociągów i wtedy wodociągi z tego, co wiemy na bieżąco reagują, czyli płukają tą sieć itd., Ale tutaj głównie my mamy punkty poboru określone i są to stałe punkty przygotowane do poboru. Także generalnie nie badamy powiedzmy wody u odbiorców gdzieś w blokach tylko powiedzmy zgodnie z rozporządzeniem badamy tam gdzie te miejsca są wyznaczone, są odpowiednio przygotowane do poboru. Natomiast, jeżeli zdarzają się jakieś takie skargi no to procedura jest taka, że powinniśmy tak zgodnie z procedurą pojechać, skargę przyjąć, wodę pobrać i wtedy ewentualnie z danego punktu zbadać tą wodę”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Czyli możemy pić nieprzegotowaną wodę pochodzącą z kranów”.

Inspektor Małgorzata Bednarska – powiedziała „Tak można pić. Była nawet taka ostatnio, była jakaś propozycja tzn. w jednym z załączników dla szkół była, był taki punkt, że szkoła ma zorganizować punkt do picia dla dzieci, a wiązało się z tym, że szkoły zaczęły znowu się niepokoić, że muszą powiedzieć kupować jakieś urządzenia itd., itd. Więc to wyjaśnialiśmy nawet GISie. Nie, woda się nadaje do spożycia i bez gotowania możemy naszą wodę pić. Ponieważ jest to po prostu, nie ma tam zanieczyszczenia bakteryjnego ani innych zanieczyszczeń, które spowodowałyby no jakieś powiedzmy prawdziwe zdrowotne. Ona trzyma normę i jest przebadana we wszystkich parametrach. Natomiast tak jak mówię, smak, zapach tej wody może być związany z procesem uzdatniania i wiemy no, jeżeli powiedzmy jakieś są problemy tam na wodociągach wtedy może być ten smak czy zapach. Natomiast chlor, no wiadomo podczas gotowania możemy się go pozbyć i ten zapach chloru może być w jakiś sposób uciążliwy, ale powinniśmy tą wodę powiedzmy kilka, przegotować czy zostawić do wystygnięcia wtedy ten dodatkowy jak gdyby element zniknie. Natomiast generalnie w szkole można organizować punkt pod tytułem, że z kranu zwyczajnego przygotować kubki jednorazowe i dzieci mogą tą wodę również pić bez gotowania”.

Radny Ryszard Żukowski – powiedział „...ja też chciałbym się odnieść do tego materiału, który jest bardzo obszernym materiałem i chciałbym pochwalić w kilku punktach za tę działalność, bo to jest bardzo naprawdę satysfakcjonujące. Po pierwsze, że sytuacja epidemiologiczna chorób zakaźnych na terenie naszego miasta jest stabilna. Tj. bardzo ważne gdzie słyszeliśmy, że w różnych punktach naszego kraju były bardzo zapalne sytuacje. Ponadto chciałem odnieść się, że sprawdzono około 200 obiektów użyteczności publicznej w 277 kontrolach. Były to urządzenia wodociągowe czy kąpieliska, studnie publiczne, także zakłady fryzjerskie. Oprócz tego, że był tutaj częściowo wspomniany basen i również tutaj zauważyłem, że stan sanitarny systematycznie się podnosi. Tj. bardzo budujące. Odnośnie placówek tu już wspomnianych nauczania i wychowania jest ich do podlegających naszemu sanepidowi 91, bo wiele ponadgimnazjalnych te, które jakby zawierają się w prowadzeniu pana prezydenta, ale jako powiatu prawdziwe są w wojewódzkiej stacji. W związku z tym ten stan sanitarno-higieniczny naszych placówek systematycznie poprawia się mimo tam prawdziwe jakiś różnych drobiazgów gdzie niestety są dzieci, są prawdziwe dorośli, trzeba mobilizować, ale generalnie jest to bardzo, bardzo satysfakcjonujące. Ponadto cieszy mnie fakt, że przeprowadzono ponad 700 kontroli sanitarnych dotyczących obiektów żywności, żywienia i przedmiotów użytku i wydano w tym względzie 83 decyzje administracyjne, i że sanepid bardzo systematycznie reagował na sygnały od ludzi, czuwał i nadzorował supermarkety szczególnie dotyczące, jakości żywienia i warunków przechowywania środków spożywczych. Przy tej okazji właśnie zostało moi drodzy jakby wycofane 40500 opakowań środków spożywczych oraz materiałów wyrobów przez hurtownię i sklepy i zakłady produkcyjne, czyli było czuwanie takie. Za to pochwała i dziękuję serdecznie. To właśnie bardzo budujące, że są te takie szybkie reakcje. Dbacie państwo o zdrowie mieszkańców naszego miasta. Cieszę się i gratuluję, że wprowadziliście państwo kilka także programów ograniczenia zdrowotnych następstw palenia tytoniu. Było tych wiele programów. Zjawisko palenia przez dzieci i młodzież niestety, ale się rozszerza obserwując właśnie, jako pedagog i w związku z tym zachęcam do tej kontynuacji żeby tych działań było jeszcze więcej a myślę, że w jakiś sposób zapobierzemy, kiedy będzie ta działalność profilaktyczna w szerokim zakresie prowadzona. Także dziękuję za tę działalność”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...pan przewodniczący Żukowski właśnie wskazał, że dużo jest działań kontrolnych, ale też są inne i tu w tej chwili chciałem także podziękować za to, że prócz tej codziennej działalności także doświadczamy w mieście działań takich różnych powiedziałbym profilaktycznych. Ja np. pamiętam piękne spotkanie w przedszkolu miejskim gdzie przedstawicielki sanepidu naprawdę w sposób przystępny, ale też bardzo atrakcyjny dla dzieci wskazywały różne ciekawe rozwiązania powiedziałbym w życiu

codziennym. Myślę, że to jest działalność ktoś powie ponad obowiązki, ale tym bardziej cenimy taką współpracę. Ja oczywiście proszę państwa mógłbym podawać wiele przykładów naszej współpracy także powiedziałbym w różnych relacjach formalnych. W tej chwili samorząd jest bardziej związany z sanepidem niż to bywało wcześniej, ale oczywiście no ten nadzór nasz, chociaż nie jest to nadzór merytoryczny, ale współpraca jest on na szczęście tak bym powiedział nie przekłada się na to żeby wymogi od placówek miejskich były mniejsze. Myślę, że jest to dojrzałość we współpracy gdzie jednak te kontrole o tym myślę, dalej są powiedziałbym intensywne. Oczywiście proszę państwa często to wiąże się też z obowiązkami tak, bo my tego grosza choćby na placówki oświatowe wciąż za wiele nie mamy tym czasem wskazania kontrolujących są jasne i oczywiście wymagające od nas raz po raz nowych działań, ale oczywiście, że rozumiemy jakby ducha tych wskazań. Chodzi tutaj o troskę o dzieci, o młodzież, stąd wprawdzie nie raz prosimy o jakieś przeniesienie terminu ostatecznych, ostatecznego wykonania zaleceń, ale staramy się żeby to, co jest wskazane, jako sprawy najpilniejsze realizować. Także proszę państwa, mimo, że stała cała działalność instytucji, którą pani inspektor dzisiaj reprezentuje, mimo, że kontrole, mimo, że wskazania to podkreślałam to mocno, szanujemy działalność państwa instytucji, wiemy, że ona jest, nawet wymogi są spowodowane troską i wierzę, że dalsze nasze, że tak powiem obszary współpracy będą układać się jak najlepiej i chociaż podkreślałam nie raz przyjeżdża przerażony dyrektor i mówi, była kontrola wskazano tyle i tyle rzeczy szukaj prezydencie kasy, bo musimy to czy tamto wypełnić. Ale podkreślałam, jeśli wiemy, jaki jest cel takich działań to sądzę, że po prostu chodzi o wspólne dobro”.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „Panie przewodniczący w kwestii formalnej chciałem zapytać czy pan przewodniczący posiada informację o stanie bezpieczeństwa sanitarnego miasta Ostrołęki, ten egzemplarz podpisany, ponieważ ja go mam niepodpisany. Dobrze by było żeby to uzupełnić, ponieważ no taki materiał nie wiadomo, przez kogo sporządzony a jest się, czym pochwalić i przyjmujemy informację a ona jest anonimowa, niepodpisana, to trzeba by było uzupełnić”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Dziękuję za tą uwagę panie radny. Ja też w swoim materiale na stronie 52 nie znalazłem takiej pieczętki a przecież to jest załącznik do informacji, którą otrzymaliśmy od prezydenta, która się właśnie zaczyna Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ostrołęce. Rozumiem pani inspektor, że oryginał to jest ten materiał, który mamy tylko mu tu nie mamy pieczętki, że nie inny oryginał jest podpisany tylko ten właśnie. Pismo przewodnie było tak i to wystarczy proszę to uznać, że to jest, chociaż też byłem zaskoczony, że na końcu materiału brakuje podpisu osoby właściwej”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Tak szanowni państwo jeszcze, chciałem zwrócić na jedną rzecz uwagę. Tutaj doszło do jednego zbiorowego zatrucia w Ostrołęce w ubiegłym roku pokarmowego. Chciałbym się przy okazji zapytać o kontrolę sprzedaży jaj. Tu jak czytamy na stronie 2 jedenaście osób się zatrulo, w tym 6 trafiło do szpitala, w tym dwuletnie dziecko. Tutaj zacytuję. W trakcie dochodzenia ustalono, że wspólną potrawą, którą spożywali wszyscy uczestnicy imienin było ciasto, ananasowiec, które przygotowała jedna z uczestniczek imienin we własnym domu. Jaja do ciasta zakupiła od przypadkowej osoby na ulicy. Pani zależało na żółtym kolorze kremu do ciasta, który wykonała z użyciem czterech surowych jaj. I właśnie chciałem się zapytać o tą kontrolę sprzedaży jaj. Jak to wygląda”.

Inspektor Małgorzata Bednarska – powiedziała „Kontrola tzn. w sklepach wszystkie jajka muszą być spieczutowane tak i w tej my, jeżeli kontrolujemy w sklepach no to przestrzegamy tego i myślę, że w naszych sklepach nie ma jaj kontrolowanych. Natomiast, jeżeli chodzi o rynek, targ, my raczej tam nie kontrolujemy tych pojedynczych osób, dlatego, że nie są stałe obiekty i jeżeli byśmy na nie natrafili no to powinny to być jakieś powiedzmy dokumenty mieć. Ale wiadomo jak wyglądają te osoby, które z koszykiem stoją na rynku. Także tutaj

rynek, no to każdy po prostu, jeżeli to jest buda, która jest powiedzmy stała to wtedy możemy skontrolować w obrocie. Natomiast nadzór nad produkcją jaj tj. weterynaria i tutaj musimy mieć świadomość taką w tej chwili też jest informacja z weterynarii, że są na terenie jajka, które są powiedzmy od nielegalnego producenta, nienadzorowanego i niezgłoszonego w weterynarii i oni jakieś działania prowadzą żeby po prostu to zamknąć. Nie wiem czy to do końca powiedzmy jest skuteczne, ale jednak no tych jaj z obrotu takiego indywidualnego nie da rady się wyeliminować. Zasada jest taka, że tak, jeżeli jest ferma nadzorowana, jest pieczętowana to tam weterynaria robi tzw. wymazy czystościowe kur i kury są badane na obecność salmonelli i zazwyczaj wszystkie legalnie działające fermy są wolne od salmonelli, bo w ten sposób się prowadzi nadzór żeby one nie posiadały tej salmonelli i są one bezpieczne. Natomiast, jeżeli kupuje się jajko od indywidualnego dostawcy, czyli od rolnika jakiegoś czy jakieś takie z ekologicznego gospodarstwa to trzeba mieć tą świadomość, że tam nikt nie bada tych powiedzmy kur na salmonellę i tutaj trzeba zachować szczególną ostrożność, czyli albo je wyparzać itd., itd. Natomiast no my niestety wszystkiego nie damy rady kontrolować, bo pewne rzeczy są nawet dopuszczone formalnie, że mogą być z takich prawda hodowli indywidualnych do swojego własnego użytkowania itd. Także musimy mieć świadomość, jeżeli kupujemy jajka z indywidualnych ekologicznych gospodarstw, że należy je dobrze umyć, wyparzyć i myśleć o tym, że nieupieczone, nieusmażone mogą tą salmonellę mieć. Natomiast pieczętowane jajka powinny być tylko w obrocie w naszych sklepach. No z tego, co kontrolujemy tylko są pieczętowane, prawda, czyli z pieczątką”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „Znaczy ja miałem nie zabierać głosu, ale pani mnie sprowokowała, bo dla mnie stwierdzenie przez panią, jako fachowca zagrożeń, że gospodarstwa ekologiczne produkują niezdrową żywność to uważam, że to nie na miejscu. Pani stwierdziła, że te jajka nie są tak czyste jak te, co są w sklepie, bo one są opieczętowane a te od ekologicznych gospodarstw są nieopieczętowane. Ja będąc kilka razy na zachodzie uważam, że z tych gospodarstw ekologicznych wszyscy robią wszystko żeby produkty, które tam są wytwarzane spełniały te wszystkie wymogi unijne i są na pewno produktem bardziej zdrowym jak ten, który jest masowo wstawiane do ogólnej sprzedaży. To jest jedna sprawa, na którą chciałem się odnieść. I druga sprawa. Jeżeli pani mówi, że nie jesteście w stanie kontrolować jaj sprzedawanych potocznie mówiąc na ulicy no to za tą myślą iść dalej to też nie powinno być stwierdzenia, że ktoś się zatrul jajami kupionymi gdzieś tam na ulicy no, bo takie same stwierdzenie może paść w stosunku do tego, że ktoś kupił wędlinę, o które w tamtym roku mówiłem, że jest sprzedawana z bagażnika z koca normalnie przez producenta powiedzmy indywidualnego na rynku. Ja wiem, co pani mnie wtedy odpowiedziała, że pani jesteście od, od sprawdzania takiej żywności czy od takiej sprzedaży tylko dla mnie dalej jest niezadawalające to, że obojętnie, co by nie zrobił to taki handel z tego bagażnika z tego koca jest robiony i nikt na to nie reaguje. Nikt na to nie reaguje, bo dla mnie wysłanie mnie do nie sanepidu tylko do weterynarii no to, no chyba to nie jest tak. Dla mnie powinno to wyglądać w taki sposób, że jeżeli instytucja taka jak państwa widzi czy sprawdza coś takiego i się dzieje źle no to z automatu państwo powinniście z mojego punktu widzenia instytucję weterynarii powiadomić i sprawdzić czy ta, czy ten produkt jest sprzedawany prawidłowo czy spełnia wymogi, warunki i wszystkie te rzeczy, które dzisiaj w kraju obowiązują wszystkich sprzedawców produktów. Te, które my mamy możliwość konsumować. A jeżeli to mówimy tylko o tym, że my kontrolujemy sieciówki sklepy i budynki tam gdzie jest produkcja sprzedawana to powiem to w taki sposób, że też to nie jest wszystko wykryte z tego względu przykład miałem niedawno kupując ciasto zapieczkowane, terminowo jeszcze przydatne a w środku była pleśń. Także to się też nie da wszystkiego wyeliminować nawet w takich sieciówkach i dlatego przypadek czy powiedzmy sytuacja zatrucia się tam akurat tym ciastem przez kogoś to nie jest takie namacalne, że wszędzie tak samo się dzieje, bo akurat to mógł być przypadek i całkiem to, te jajko, które zostało kupione od tej gospodyni domowej czy tego

to mogło być tylko tak powiedziane, że ja kupiłam je przy drodze a nie w sklepie. Dziękuję. Mnie nie potrzebna odpowiedź. Ja chciałem się tylko wypowiedzieć w tym temacie”.

Inspektor Małgorzata Bednarska – powiedziała, „Ale ja chciałam powiedzieć, że jestem jak najbardziej za jajkami ekologicznymi, jakami, które są właśnie od kur z wolnego wybiegu, i że te jajka są najzdrowsze. Proszę tylko takie jajka jadać i po prostu proszę te jajka prawda promować i ja tu jestem jak najbardziej za tym żeby promować ekologię i zdrowy styl życia. Ja powiedziałam tylko, że one nie są z nadzoru kontrolowane pod kątem salmonelli. Tak, ale całe życie mając tam na względzie 20, 30 lat temu nikt nie kontrolował jajek z salmonellą i żeśmy nie umierali. Da się temu po prostu zaradzić, że wystarczy tylko je wyparzyć. Natomiast, jeżeli chodzi o zatrucie to my zatrucie tu jak gdyby traktujemy nie, jako sprawdzanie sklepów i marketów i źródła sprzedaży, ale mamy taki dział pt. Epidemiologia gdzie każde zatrucie musi być opracowane i musi być znalezione źródło, bo jeżeli okazałoby się, że źródłem tego zatrucia są wszystkie jajka sprzedawane powiedzmy we wszystkich sklepach i z fermy to musielibyśmy je natychmiast wycofać i tu naszym celem było po prostu dojście w tym małym na prywatnych imieninach, od czego poszło zatrucie. Gdyby poszło od warzyw mrożonych to wycofujemy wszystkie warzywa. A jeżeli zatrucie poszło od jajek gdzie nieostrożna gospodyni zrobiła budyń i nie upiekła tego ciasta, powiedzmy nie zabiła tej salmonelli tylko dała gościom taki prawda surowy krem, no, bo to były używane, no to w tym momencie mogło być właśnie takie źródło. I tu jest takie jak gdyby opracowanie, że źródłem to były jajka z takiego i tego i nie wycofywaliśmy, bo tak w dochodzeniu wyszło, że te 15 osób zatruto się i jak gdyby zamknęliśmy obraz dochodzenia. Bo czasem mamy takie dochodzenia, że okazuje się, że połowę wesela wyjechało na inny teren i musimy wtedy również tamtych ludzi objąć nadzorem albo przyjąć informację, przekazać do innych stacji. Chodzi o to żeby w zarodku to powiedzmy zamknąć. A jajka jak najbardziej trzeba po prostu wszystko, co ekologiczne promować i tutaj Kurpie są bardzo ekologiczne i promujemy to. Natomiast no taka jest prawda, że my nie jesteśmy jak gdyby odpowiedzialni za to, co producent, w całości on odpowiada prawda i też ten konsument musi być świadomy i dlatego te nasze wszystkie działania prowadzą również oświatowo-zdrowotne do uświadomienia tego konsumenta. Także chciałam jeszcze tylko dodać, że właśnie mamy nowy problem, jeżeli chodzi taki ogólny oświatowo-zdrowotny, epidemia otyłości wśród dzieci i też te nasze działania w tym kierunku zmierzają. Ale jajka są zdrowe, należy je jeść i promujemy jajka z gospodarstw ekologicznych”.

Radny Jerzy Grabowski – powiedział „Ja chciałem tylko poprosić żeby przejść do dalszego punktu naszego porządku, bo się robą, ale jaja”.

Randy Rafał Dymerski – powiedział „...dzisiaj w materiałach nie ma a chce powiedzieć, że trzy lata temu i pani dyrektor Bednarskiej podziękować, ponieważ praca pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznej nie jest taka wdzięczna, ponieważ muszą działać skutecznie ze względu na ochronę zdrowia obywatela i tutaj chce zaznaczyć, że trzy lata temu zapoczątkowane, sam, jako zarządca odczułem to, natomiast dzisiaj mamy spokój, że dzieci nasze w okresie letnim na placach zabaw w piaskownicach bawią się bezpiecznie. Konsekwencja w kontroli przez pracowników, ogrodzone zostały piaskownice, zrobione bramki, pieski się już nie załatwiają. Zniknęło zagrożenie. Dwa razy w roku jest piasek wymieniany. Konsekwencja w kontroli przez pracowników od pani Bednarskiej jest. Zawsze mija termin. Harmonogram trzeba zrobić. I to było z początku bardzo denerwujące. Trzeba było pieniędzy szukać itd. Ale dzisiaj możemy powiedzieć, że dzięki waszej firmie w materiałach mamy o tym spokój. Wymusiliście na tych, którzy tym zarządzają i w przedszkolach i wszędzie, że niestety piasek jest wymieniany i piaskownice ogrodzone. Także pani dyrektor dziękuję bardzo za działanie w tym zakresie”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...proszę panią ja chciałem się dopytać, bo wcześniej żeśmy przyjmowali projekt uchwały w sprawie zwierząt bezdomnych. Ja chciałem odnieść do

takiego sformułowania. Akurat w tamtym projekcie zostało nam przedstawione, że opiekunowie mogą dokarmiać koty w piwnicach i w klatkach. Ja, jako zarządca obiektami wielorodzinnymi stwierdzam, że to jest karygodne. Tak nie powinno być obojętnie czy ktoś kocha kotki czy nie kocha kotków. Kot jest nosicielem wielu chorób, wielu chorób prawdaż. I tak, jeżeli na klatce jest dokarmiany czy w piwnicy a dzieci zamieszkując w danej klatce, no jest zagrożenie dla dziecka no, bo jednak ma to w sobie, że chce coś dotknąć, zobaczyć coś leży prawdaż i tak jak akurat w tej dyskusji kolega Rafał wspomniał o powiedzmy o kale i tych wszystkich rzeczach po kotach, które zostają, zapachu i tych innych rzeczach, jest złe, prawda”.

Inspektor Małgorzata Bednarska - powiedziała „Tak na pewno, ale nie wszystko jest regulowane przepisami i trudno no jest wszystkie rzeczy powiedzmy uporządkować. Ja tylko chciałabym powiedzieć, że bardzo chętnie, ponieważ jest bardzo wiele przepisów niejasnych, niekonkretnych, to bardzo mile widzimy również wszelkiego typu odwołania. Nie obrażamy się, zaskarżenia decyzji także zachęcam państwa. My wtedy, kiedy państwo nie zgadzacie się z naszą opinią czy stanowiskiem my nie uważamy, że to jest bardzo dobra droga odwołać się zawsze i wtedy wyższa instancja zastanowi się, ponieważ wiele rzeczy jest naprawdę nieunormowanych prawnie i bardzo trudno nam jest np. działać, jako instytucja, ponieważ się bardzo dużo zmieniło a jednak prawo za tym nie nadaża. Także, kiedy się państwo czujecie pokrzywdzeni czy pewnych rzeczy nie ma zachęcam. Nie, nie obrażamy się. Procedura jest jasna. Można się odwoływać, można po prostu porządkować tą rzeczywistość, bo myślę, że po to jesteśmy”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie informację Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego nt. „Stan bezpieczeństwa sanitarnego miasta Ostrołęki za rok 2012”,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Informacja została przyjęta.

23. Rozpatrzenie sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce w 2012 roku,

Przewodnicząca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – powiedziała „...MOPR podejmuje wiele trudnych i bardzo ważnych działań, aby pomagać osobom w trudnych sytuacjach życiowych i rodzinnych. Wypłacane są zasiłki pieniężne, świadczenia w naturze, dodatki mieszkaniowe. MOPR realizuje wiele programów w zakresie m.in. dożywiania, ale proszę nie przeszkadzać, bo nie można, nie mogę się skupić. Programy w zakresie dożywiania, osobom dotkniętym przemocą, dla bezrobotnych korzystających z pomocy społecznej. Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywnie rozpatrzyła sprawozdanie 6 głosami za, wstrzymujących i przeciwnych nie było”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przedstawił głosowanie Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców dotyczące sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce w 2012 roku. Komisja Prawa wnioskuje głosami 5 za, przeciwnych ani wstrzymujących się nie było o przyjęcie przedmiotowego sprawozdania pod względem formalnym i prawnym.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...pani przewodnicząca Magdalena Jaworowska krótkiego ważnego wprowadzenia dokonała. Materiał mamy obszerny. Pozwólcie jednak, że w kilku zdaniach chciałbym i ja podzielić się swoimi myślami. Zauważcie państwo, że działalność zwłaszcza ta codzienna, trudna działalność MOPR, która

to instytucja można powiedzieć jest na pierwszej linii, gdy chodzi o obowiązki samorządu w obszarze pomocy społecznej. Ta działalność należy do takiego powiedziałbym obszaru gdzie nie ma ktoś powie tzw. fajerwerków. Jak samorząd zbuduje jakąś ulicę, jak otworzy gdzieś boisko czy obiekt no to można by, ktoś to zauważy, ktoś pochwali, zgani no, ale coś się można powiedzieć wokół tego dzieje. Natomiast, gdy chodzi o codzienną działalność MOPRu czy też innych podmiotów z obszaru działalności pomocowej, że tak powiem, to cała sprawa koncentruje się wokół powiedziałbym codziennego trudu bycia z człowiekiem, któremu często się w życiu nie powiodło. Dlatego, mimo, że jesteśmy już ktoś powie pod koniec sesji, mimo, że nie ma wielu osób choćby spośród naszych lokalnych dziennikarzy to chciałbym mocno podkreślić, że jest to wyjątkowo cenna i ważna działalność także właśnie, gdy chodzi o obowiązki samorządowe. Zauważcie państwo nawet my tutaj wysoka rada czy prezydenci, nasi współpracownicy, gdy dyskutujemy np. przy budżecie czy też, gdy się tutaj nawzajem krytykujemy, gdy rozlicza się prezydenta, to często padają pytania właśnie o procenty inwestycji, o to ile właśnie dróg czy chodników zostało wymienionych i oczywiście państwo, jako rada czy też w ogóle mieszkańcy mają prawo do takich pytań. Ale sądzę, że warto wciąż podkreślać wagę tej działalności, podkreślam to jeszcze raz codziennej. Nie ma tutaj wielkich ktoś powie wydarzeń. Nie ma jakiś wielkich artykułów. Nie ma pochwał. Tymczasem choćby załoga MOPR codzienność wypełnia w sposób naprawdę wyjątkowy. Ogarnia opieką tych podkreślam ludzi, którym z różnych przyczyn warto to podkreślać, tu my nigdy nie oceniamy i nie mówimy, że ktoś sobie jest winien itd. chociaż bywa i tak, że człowiek sam swoje życie tak w przenośni powiem pokręci, ale ta działalność jest prowadzona i to często w sytuacji gdzie to właśnie my w samorządzie jesteśmy jakby tym pierwszym podmiotem, który owej pomocy udziela. Czasem słyszy się, że ktoś jest niezadowolony, że ktoś się zdenerwował, że ktoś mówi, że został źle obsłużony, że ktoś czegoś nie dostał. Oczywiście, że i takie sytuacje się zdarzyć mogą, ale często one płyną nie z tego, że nie chcieliśmy pomóc, tylko z różnych no w końcu, przepraszam ram prawnych, które oczywiście przy gospodarzeniu publicznym groszem nas także obowiązują. Dlatego proszę państwa kończąc już moja wypowiedź chcę na ręce pani dyrektor złożyć jak najserdeczniejsze podziękowania. Znowu ja rozróżniam to, co jest obowiązkiem i jakby ktoś powiedział, za co na konto pracownika MOPRu wpływa wynagrodzenie. Ale prócz obowiązku jest też, że tak już może górnymi słowami, ale dla mnie ważnymi powiem jest też serce wkładane w tę działalność. I warto przy takiej okazji jak no ktoś powie tylko formalne sprawozdanie, ale warto o tym też mówić, bo sądzę, że samorzady dzisiaj są postawione na pierwszej linii a ośrodki pomocy rodzinie, pomocy społecznej jakby ten obowiązek samorządu w obszarze pomocy społecznej biorą na siebie jakby, jako te podstawowe podmioty. Dlatego te słowa wdzięczności, ale też prośba żebyśmy drodzy państwo zawsze potrafili to zauważyć, że jeszcze raz pozwólcie, że to podkreślę, że prócz inwestycji, procentów, otwieranych ulic czy uliczek, jest ta codzienna działalność samorządu w opiece społecznej, w oświacie, gdzie te wydatki są duże. One są codzienne, naturalne, ktoś powie oczywiste. Nie ma, co się nimi popisywać, ale one są, one zajmują dużą część budżetu i one są powiedziałbym po prostu w najlepszym słowa znaczeniu obowiązkowe. To czy budujemy jedną czy drugą ulicę jest ważne, ale czasem z tego zrezygnować można. Smucimy się, oskarżamy, denerwujemy, natomiast gdyby ośrodek pomocy rodzinie zrezygnował ze swojej działalności, to ta krzywda ludzka byłaby wielka i wielu ludzi by nie potrafiło powiedziałbym poradzić sobie, przeżyć nawet w najskromniejszych warunkach. Dlatego przy takich sprawozdaniach warto sądzę zwrócić uwagę także na tę codzienność może nie zawsze zauważaną działalność samorządu i jego placówek”.

Radna Magdalena Jaworowska – powiedziała „...rozpatrując sprawozdanie z działalności MOPR za 2012 rok na początku chciałam podziękować wszystkim pracownikom, pracownikom socjalnym, dyrekcji oraz prezydentom za codzienną pracę na rzecz mieszkańców, którzy czasami znaleźli się właśnie w tak trudnej sytuacji życiowej nie z

własnej winy. Okazywanie, na co dzień serca tym ludziom, rodzinom wymaga wiele cierpliwości i zaangażowania. Poświęcenie również dodatkowego czasu. Za to wszystko dziękuję. Pan prezydent nie zamyka drzwi przed trudnymi sprawami, widać to zwłaszcza we wtorki jak prawda czekają ludzie w długich kolejkach. Czasami są to trudne sprawy. Rodziny borykają się z problemami czy mieszkaniowymi, brak pracy, niepełnosprawność lub inne trudne sytuacje życiowe. Natomiast nie są pozostawieni sami. Pomoc społeczna jak już wspomniałam w sprawozdaniu jest wspierana, na co dzień tym najuboższym. Buduje się kolejny blok socjalny to jest to dla tych rodzin bardzo ważne. Dodatkowo wprowadzaliśmy w tym roku karty wielkiej rodziny. To też wielka zasługa prezydenta i MOPR, który te karty cieszą się popularnością. Wspierane są i prowadzone są jak już też wspomniałam programy. Wspieramy również Domy Pomocy Społecznej, świetlice, osoby niepełnosprawne. Jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne, osoby starsze. Chciałam tutaj podkreślić z przykrością na poprzedniej sesji, na której nie byłam obecna z uwagi na chorobę przyjmowaliśmy, przyjmowaliście państwo środki i ubolewam, że około 400, na sesji nie mówiłam, około 400.000 mniej jest przekazywane w tym roku z PFONu. To wpłynie oczywiście na niekorzyść naszych mieszkańców zwłaszcza starszych i niepełnosprawnych. Cieszę się, że, na co dzień ta pomoc społeczna, pomoc drugiemu człowiekowi jest widoczna. Ci ludzie nie pozostają sami. Mogą liczyć na każdą pomoc także bardzo jeszcze raz dziękuję”.

Radny Wiesław Szczubelek – powiedział „...chciałbym powiedzieć tak. W zasadzie to musiałbym powtórzyć słowa, które tutaj padły już ze strony pana prezydenta i pani przewodniczącej Magdy Jaworowskiej. To chyba nie ma sensu. Powiem tylko tyle, że tą wielką wspaniałą robotę, jaką wykonuje MOPR naprawdę widać. Mimo iż media może nie piszą a raczej na pewno nie piszą, to my samorządowcy, którzy siedzimy w tym, na co dzień naprawdę to dostrzegamy. Myślę, a raczej jestem przekonany, że i mieszkańcy dostrzegają tą pomoc i jakby namacalnie ją otrzymują również. Także, więc chciałem bardzo serdecznie podziękować ośrodkowi na ręce pani dyrektor. Chciałem podziękować w imieniu naszego klubu, w imieniu klubu radnych TPO, ale nie tylko. Chciałem również podziękować w imieniu całego środowiska TPO za pomoc, jaką ośrodek niesie naszym potrzebującym mieszkańcom. Panie prezydencie na pana ręce składam podziękowania dla wiceprezydenta Grzegorza Płochy. Współpraca z panem prezydentem Grzegorzem Płochą nie tylko na tym obszarze, ale w szczególności w tym obszarze jest bardzo miła i owocna. Życzliwość pana wiceprezydenta Grzegorza Płochy no widać, widać na każdym kroku i myślę, że dostrzegają ją mieszkańcy, nie tylko my, którzy współpracujemy z panem prezydentem Grzegorzem Płochą. Także, więc dziękuję jeszcze raz serdecznie”.

Radny Ryszard Żukowski – powiedział „...ja chciałbym również się dołączyć do tego pochwalnego jakby tutaj wyrażania myśli, bo rzeczywiście te zadania, które realizuje, MOPR czyli zadania gminy, powiatu a także zlecone przez administrację rządową to okazuje się to bardzo szeroko zakrojone zadania. I jeszcze tutaj chciałem podkreślić, że w tej niemocy finansowej nasze miasto wyłożyło około 5.000.000 zł ze środków własnych. Objętych było 1940 rodzin a w nich około 5000 osób z tego 3000 otrzymało decyzję świadczenia. Ponadto MOPR zaangażował się w szeroko zakrojone zadania. Mamy tutaj maczkiem wypisane na str 15, nie będę tutaj je cytował, ale to bardzo budujące i tutaj trzeba pochwalić najpierw prezydentów, że akceptują te wszystkie działania, oczywiście dyrekcję a poprzez dyrekcję wszystkich pracowników, którzy zaangażowali się w takie szerokie zakrojone działania. Także wyczytałem z tego materiału, że to była wielka praca. Naprawdę niesamowita praca, praca papierkowa, bo trzeba było wydać około 21.000 decyzji. Tj. coś niesamowitego, ile ludzi trzeba było zaangażować a żeby po prostu tę pracę wykonać. Ponadto pracownicy socjalni pomagali w prowadzeniu nawet i gospodarstw domowych poszczególnych mieszkańców naszego miasta czy też w realizację funkcji opiekuńczo-wychowawczych, uzyskanie zatrudnienia itd., itd. nie będę tego wszystkiego wylizował. Natomiast zapisałem

sobie tutaj, że wiele razy było krytykowane, że będzie zagrożenie w wypłacaniu dodatku mieszkaniowego. Oczywiście takiej sytuacji nie było. Pan prezydent zabezpieczył środki i wszyscy mieszkańcy, którym należał się ten dodatek został wypłacony. Ale chciałem zwrócić także uwagę na dożywianie proszę państwa. Dożywianie w 2012 roku ponad 350.000 zł korzystało około 1000 zł. To jest niesamowita sprawa. Obserwuję także w „jedynce” gdzie przy takiej szczupłej kadrze stołuje się około czterystu, czterysta obiadów jest wydawanych. To naprawdę wieka sprawa. Ponadto już tutaj wspomniana karta wielkiej rodziny, to myślę wielki sukces całej naszej rady. Należy także pochwalić za działalność placówki, które, tutaj nie wspomnieliśmy, chociaż tu jest zapisane, tani bar proszę państwa, który działa od roku 1994. Wydanych było ponad 42.000 gorących posiłków. Oni organizowali wigilię dla osób bezdomnych, samotnych, chorych, najuboższych a także przygotowali 170 paczek żywnościowych. Ponadto pozyskiwali różnego rodzaju środki poprzez przygotowanie i sprzedanie prawie 37.000 obiadów dla osób indywidualnych. Tam od czasu do czasu, kiedy jest sesja i mamy przerwę pan przewodniczący tutaj nam ją jakby zafunduje, to także chodzimy i naprawdę bardzo smaczne zachęcam do spróbowania. To bardzo duża praca papierkowa, bo chciałem tu jeszcze wspomnieć o stypendiach szkolnych. To od niedawna zostały nałożone te zadania prawda i trzeba wydać było ponad jeden tysiąc decyzji administracyjnych. To niesamowita sprawa. A przy tym jeszcze tutaj wspomnieć, że miasto także wyłożyło własne pieniądze 20%. Ponadto sfera cała dotycząca pracy Domów Pomocy Społecznej, bardzo szeroka działalność. Byliśmy, widzieliśmy, obserwowaliśmy, znów na stronie 34 mamy wypisane bardzo szeroką działalność, jeżeli chodzi różnego rodzaju zajęcia terapeutyczne, to naprawdę wspaniała sprawa. Byłem pełen zachwytu i podziwu nawet nie zdawałem sobie sprawy, że taka praca jest wykonywana w naszych placówkach. Zadanie pieczy zastępczej, np. pomoc 36 pełnoletnim wychowankom na kontynuowanie nauki poprzez pomoc pieniężną. Mamy zapisane w tym materiale. To też jest niezwykła działalność. Ponadto rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych. Piękny program pilotażowy aktywny samorząd. Ponadto realizacja różnego rodzaju programów z zakresu pomocy społecznej, tu mamy na str 66, możemy tam sobie wyczytać. Podziwiałem, kiedy czytałem ten materiał. Środki własne miasta prawie 800.000 zł proszę państwa. To trzeba mówić ile miasto wykląda pieniędzy na taką działalność żeby wspomagać naszych mieszkańców, którzy takie potrzeby mają. Więc już kończę tę moją wypowiedź i chciałem właśnie złożyć tu wielkie podziękowanie. Na pewno zdarzały się różnego rodzaju niedoskonałości ludzkie, ale to po prostu no tak jest, kiedy prawda coś robimy to także popełniamy błędy, ale generalnie podsumowując patrząc na tę szeroką działalność jest to wielka robota i w imieniu własnym i mieszkańców chciałem bardzo serdecznie podziękować”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „...chciałem podziękować za ten materiał jest on rzeczywiście dość bogaty mówiący o tym, co zostało zrobione i jest robione, ale mimo to chciałbym zadać kilka pytań, które myślę, że są bardzo ważne. Czy na terenie miasta są osoby, które no nie mają schronienia, są osobami bezdomnymi, bez opieki mieszkające gdzieś nie wiem w jakiś takich na działkach w innych miejscach gdzie się w jakiś miejscach, które no zagrażają życiu o zdrowiu tym ludziom. I tutaj, bo brakuje mi takiej informacji czy wszyscy bezdomni zostali objęci pomocą. Wyczytałem, że tu 59 osób skorzystało z pomocy ośrodka. W tej informacji również brakuje mi, w jakich dziedzinach właściwie nie jesteśmy w stanie wyjść naprzeciw potrzebom, problemom, które istnieją w mieście, czy są takie miejsca. Jeśli tak, to, jakie bo powinniśmy się temu bliżej przyjrzeć. Ja tutaj dostałem zaproszenie żeby w jakiś sposób uczestniczyć w tworzeniu programu „Bezpieczna Przyjazna Ostrołęka Nasza Wspólna Sprawa” i przede wszystkim żeby taki program stworzyć to trzeba no znać problemy czy w ogóle jakieś, czy istnieją i dobrze by było gdybyśmy się właśnie od was dowiedzieli, jakie są problemy, a które nie udało się do tej pory zrealizować i to, w jakim kierunku trzeba

działać żeby ich nie było. Myślę, że to, jako podstawa będzie do tworzenia takiego programu. I mam jeszcze takie pytanie, w jakim zakresie ośrodek uczestniczył w realizacji przyjętego wcześniej programu, który został uchylony na poprzedniej sesji. Czy coś z tego tam, co tam proponowano szerzej zostało zrealizowane, bo uchwała wówczas funkcjonowała i należało ją realizować”.

Dyrektor MOPR Elżbieta Mierzejewska-Nicewicz – powiedziała „...ja chciałam może najpierw podziękować za te wszystkie miłe słowa w imieniu własnym i pracowników MOPR. Oczywiście te wszystkie zadania są w naszym zakresie obowiązków, ale proszę mi uwierzyć, że staramy się te obowiązki realizować, jako służbę taką społeczną i staramy się wkładać dużo serca w to, co robimy. Tutaj odpowiadając na pytania to może powiem tak, że jeżeli chodzi o takie potrzeby to myślę, że taką trudną grupą klientów pomocy są osoby właśnie bezdomne. Z naszych takich danych szacunkowych wynika, że na terenie Ostrołęki jest około 75 osób, które są osobami bezdomnymi. Pracownicy do wszystkich tych osób dotarli. Wszystkie osoby miały zaproponowane schronienie. Są dwa miejsca, w których możemy umieścić osoby bezdomne. MOPR prowadzi w ramach własnych struktur 3 schroniska, takie miejsca na ul. Sienkiewicza gdzie osoby mogą być umieszczone. To jest schronienie na 15 miejsc, 10 dla mężczyzn i 5 dla kobiet. I miasto Ostrołęka podpisało też umowę z Centrum Wsparcia Społecznego gdzie osoby bezdomne mogą znaleźć całodobowe schronienie. Tam w trakcie ubiegłego roku przebywało około 50 osób. Wszystkie osoby mają zapewnione ciepłe posiłki. Jeżeli to nie w barze to w Centrum. Wszystkie osoby mają proponowane schronienie, ale proszę państwa tutaj trzeba zaznaczyć, że każda osoba bezdomna jest osobą wolną, posiada tzw. zdolność do czynności prawnych, nieograniczoną. My możemy sugerować. Możemy namawiać do zmiany sposobu życia. Proponować odpowiednie formy pomocy, ale to sama osoba decyduje o tym, jaką drogę tutaj wybierze. Oczywiście, że były w ubiegłym roku takie osoby, które nie chciały skorzystać z naszych propozycji pomocy i one sobie gdzieś koczowały, ale te wszystkie osoby my żeśmy monitorowali szczególnie wtedy, kiedy mrozy. Pracownicy dowozili tym osobom żywność, sprawdzali, czuwali nad nimi, ale nie jesteśmy w stanie zmusić wszystkich osób do tego żeby żyli tak jak normy społeczne wymagają tego. Drugą taką trudną grupą osób, które są w pomocy społecznej to są osoby z problemem alkoholowym. I tutaj proszę państwa sami wiecie, że z tymi osobami też bardzo trudno się pracuje. Jest to taka praca małych kroczków. Czasami nam się wydaje, że osoba wychodzi z nałogu, że wychodzi na tą prostą życiową i za moment coś takiego się wydarzy, że znów wraca do skrajnego alkoholizmu i takiej skrajnej degradacji i społecznej i życiowej. Nie wiem jak tutaj do bezpieczeństwa na terenie miasta Ostrołęki się odnieść no, ale tak jak mówiłam to są te grupy, w których ja widzę taką trudność tutaj. Jeżeli mogłabym jeszcze na jakieś szczegółowe pytania odpowiedzieć to bardzo proszę”.

Radny Janusz Kołakowski – powiedział „...pochylając się tutaj nad ogromem pracy, który wkłada MOPR w Ostrołęce nad ulżeniem doli tych ludzi najuboższych, dla mnie takim tutaj trochę zatrważającym statystycznie, na str 10 są podane typy rodzin objętych pomocą społeczną, rodziny z dziećmi. I patrząc na to, to się okazuje, że dużo pracy wkładamy żeby ulżyć rodzinom wielodzietnym, czyli tak jak tutaj było, że rodziny 3 plus więcej prawda wielkie rodziny a się okazuje, że one tak naprawdę to nie potrzebują naszej, bo rodziny z jednym dzieckiem i z dwójką dzieci stanowią nie wiem no tak przeważającą ilość potrzeb i tych no elementów, znaczy objęte są pomocą, tak samo i przy rodzinach niepełnych gdzie rodziny z jednym i z dwójką dzieci stanowią taką ogromną ilość a z trójką i więcej w zasadzie jest to ilość znikoma. Znaczący ja to tylko taki głos w dyskusji związany z tym, że no właśnie, bo to są takie dane statystyczne a też nie jest powiedziane, dlaczego tak się dzieje. No jest z jednym dzieckiem rodzina i potrzebuje pomocy, jest to, czy z dwójką dzieci no gdzie wydawać by się mogło, że to jest powinno być odwrotnie, że rodzin z trójką i więcej powinno być zdecydowanie więcej”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...tutaj kolega Żukowski wspomniał o zwrotach do dodatków mieszkaniowych. Ja, jako przedstawiciel spółdzielni, zapewne Rafał mnie też wesprze w tym głosie, że za pana prezydenta jednoznacznie jest na czas przekazywane są środki dla rodzin tych, którzy występują z wnioskami o dofinansowanie do czynszu i trzeba powiedzieć, że rzeczywiście coraz więcej tych osób przychodzi i prosi żeby takie wnioski wypełniać i podstępłowywać. Ja nie będę się odnosił do materiału, bo materiały są obszernie sporządzone i sędzę, że przynajmniej z moim zdaniem są rzetelnie przedstawione trudności, z którymi się boryka MOPR a przy tym wszystkie rodziny, które w Ostrołęce potrzebują tej pomocy. Ja się odniosę tylko m.in. do świetlicy, która się mieści w obiekcie Hallera 13 gdzie współpraca między działem społeczno-wychowawczym ode mnie a powiedzmy z tą świetlicą i z tymi dziećmi, które tam z tych rodzin przychodzą układa się bardzo dobrze. Także ja o takich świetlicach wypowiadam się bardzo pozytywnie i zawsze będę takie inicjatywy powiedzmy, jako przedstawiciel firmy OSM wspierał. Chciałbym dodać do tego, że te środki, które państwo od państwa otrzymujemy rzeczywiście ratują nasze budżety z tego względu, że zadłużenie jakby nie było trzeba powiedzieć, że u tych rodzin ubogich, które nie mają pracy są w patologii jednak to rośnie. Oni nie myślą o tym, że muszą uiszczać zaległości czynszowe, oni żyją tylko dniem dzisiejszym. Także dziękuję panie prezydentce”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Dziękuję bardzo. Proszę państwa ja oczywiście słyszę te głosy i one dotyczą wprawdzie nas wszystkich, bo to wysoka rada uchwała budżet, w którym jest ten ważny punkt, pomoc społeczna. Jak już dzisiaj wspomniano i też wyrażam swoją wdzięczność mojemu zastępcy panu Grzegorzowi Płocha. Natomiast jak widzicie państwo te podstawowe zadania wypełniają nasze placówki w samorządach. Ta zasada pomocniczości można powiedzieć jest jasno przedstawiana i czy to współpraca, jaką przykład podał pan przewodniczący Bralski tu w tym wypadku ze Spółdzielnią Mieszkaniową, także z innymi, za radami osiedli, innymi podmiotami to się faktycznie dokonuje, chociaż sami państwo wiecie, że znów to zawsze będzie jeszcze przed nami więcej niż za nami i 2000 lat temu padły ważne słowa, że biednych zawsze będziecie wśród siebie mieli i to jest po prostu prawda. Choćby nie wiem, jaki samorząd się starał i poszczególni mieszkańcy to zawsze będzie wiele do zrobienia i trzeba po prostu te zadania podejmować. Ja przy okazji tylko króciutko odniosę się do fragmentu wypowiedzi pana przewodniczącego Janusza Kołakowskiego. Oczywiście, że te statystyki tutaj pokazują gdzie jest kierowana pomoc dla rodzin z jednym dzieckiem, dwójką, ale oczywiście jakby różnica wielkości tu słusznie pan przewodniczący Szczubełek podpowiedział mi, z resztą przypomniał, bo ja też tak to widzę, te różnice, gdy chodzi o ilość rodzin z jednym dzieckiem, dwójką, trójką to one nie oddają jakby procentów objętych pomocą, bo po prostu wiadomo rodzin z czwórką, piątką dzieci jest znacznie mniej, dlatego i statystycznie jest tutaj w tabelce liczba rodzin po prostu mniejsze punkty, ale to nie znaczy oczywiście żebyśmy rodziny z większą gromadką dzieci jakoś zaniedbywali. Natomiast no nieszczęścia, ubóstwo czy jakieś inne trudne sprawy nie omijają nikogo i czasem, czasem przychodzą tak nagle, że ta pomoc też musi być po prostu zawsze na bieżąco. Można by drodzy państwo tutaj każdy punkt omawiać czy też go dyskutować, natomiast chcę jeszcze raz podkreślić te myśli, które już tutaj padły. Prócz wydarzeń, prócz tego, co jakby zostaje policzone, ocenione a nawet czasem docenione jest ta codzienna praca, która po prostu jest dobrem świadczonym drugiemu człowiekowi i nawet gdyby za to nie było pochwał czy dyplomów to ona zawsze pozostanie szczególną wartością”.

Radny Jerzy Grabowski – powiedział „...w imieniu Klubu Radnych PiS chciałbym na ręce pani dyrektor złożyć również podziękowanie i powiedzieć, że tak niewielu może uczynić tak wiele dla wielu. Tak jak pani wspomniała to jest służba, to jest służba, to jest wyczerpanie na problemy ludzkie i za te wielkie serce i zaangażowanie bardzo państwu i pani pracownikom

dziękuję. Chciałbym z tego miejsca też podziękować radnym, którzy uczestniczą w komisji bardzo trudnej i na ręce pana prezydenta Grzegorz Płochy złożyć podziękowanie. Dziękuję”.

Radna Irena Nosek – powiedziała „Ja tak króciutko, bo rzeczywiście już tyle pięknych słów zostało powiedziane. Mam kontakt, mam podopiecznych, którzy właśnie korzystają z pomocy MOPRu i jestem pełna podziwu dla państwa. Spotykam się z pracownikami socjalnymi, rzeczywiście wkładają w to serce. Za to dziękuję, choć już tyle było podziękowań i ciszę się bardzo, że dzisiaj właśnie na dzisiejszej sesji jest tak miło, tak serdecznie, tyle miłości, tyle serdeczności, tyle życzliwości. Bardzo się cieszę. Proszę państwa trochę jestem zaniepokojona wiecie państwo, czym, patrzę na stronie tutaj 12, że powody przyznawania tej pomocy społecznej i tutaj góruje bezrobocie. Tych bezrobotnych jest coraz więcej, 1306 czyli 67, 32 to jest takie niepokojące no i trochę długotrwała ciężka choroba. Także nie wiem, myślimy. Ja myślę, że bardzo mądrych mamy prezydentów i radnych wszystkich, że będziemy myśleć jak tu zrobić żeby tym ludziom bezrobotnym troszkę pomóc. Ja dziękuję jeszcze raz. Rzeczywiście sprawozdanie jest bardzo dokładne i jako mieszkanka Ostrołęki myślę, że mogę podziękować w imieniu własnym i również w imieniu podopiecznych, bo takich mam”.

Radny Sławomir Kot – powiedział „Ja akurat mam możliwość wiele lat pracować z MOPRem, chociaż jako TPD a od dziesięciu lat obserwuję w ogóle działalność MOPRu jak się przeistacza i w tych ciężkich nawet czasach w małych środkach, jakie miasto przyznawało potrafił wyjść na swoje, bo ściągając na te akcje, które są wykazane w tym materiale a sam materiał to już musiał panią dyrektor dużo kosztować żeby go opracować. Są naprawdę świetne, ale te środki pozyskała pani dyrektor, no nie sama może nie, ale dzięki zaangażowaniu tak mogła, tyle osób mogła objąć. Bo czy niepełnosprawnych 14 osób czy 20 osób tj. na pewno małe, jeśli się mówi o czymś, ale tj. w znaczeniu takim jak te osoby to proszę wejść, bo byłem u takich dwóch osób niepełnosprawnych gdzie MOPR pomógł zaadoptować do komputera, kupić komputer, wszystko. Jak te osoby były szczęśliwe, jak one nie miały słów podziękowania dla tego, co im stworzono i ja w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej chciałem serdecznie podziękować pani dyrektor i całemu personelowi za taką dobrą opiekę jak jest włożona w Ostrołęce”.

Radna Magdalena Jaworowska – powiedziała „...bardzo mi miło, że pan Sławek Kot tak wypowiedział się tylko, że ja chciałam jeszcze tak apelować do członków Klubu Platformy Obywatelskiej o wsparcie i nie zabieranie pieniędzy tak jak już wspomniałam dla osób niepełnosprawnych z PFRONu, bo naprawdę te pieniądze są nam potrzebne”.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha – powiedział „...ja chciałem najpierw odpowiedzieć też uzupełnić odpowiedź dla pana przewodniczącego, Piaścińskiego. Największym problemem myślę są pieniądze, ponieważ gro zadań, jakie wykonuje MOPR są to zadania zlecone czy w części zadania zlecone i środki, które przychodzą z budżetu państwa są niewystarczające i często jest to dylemat ile przyznać zasiłku, czy dać 500 zł czy 150 czy 200 to, to nastęcza wiele. Odnośnie problemów to dwa główne problemy to pieniądze i kryteria, niskie kryteria. Pieniądze, ponieważ część zadań jest zlecona z budżetu państwa i te środki są niewystarczające, dlatego pracownicy MOPR często mają dylemat, w jakiej wysokości można przyznać zasiłek, dany zasiłek żeby starczyło przynajmniej no sprawiedliwie dla wszystkich potrzebujących. Natomiast kryteria no to już państwo też kiedyś podejmowali apel do odpowiednich instytucji rządowych i parlamentarnych z prośbą o zwiększenie tych kryteriów, bo wszyscy wiemy, że są one za niskie i też eliminują część osób z pomocy. To tyle bym widział, jeżeli chodzi o główne problemy. Natomiast, jeżeli chodzi o argumenty odnośnie bezpieczeństwa szeroko rozumianego to na pewno staramy się, założyliśmy monitoring chociażby na Sienkiewicza. To są dwa bloki trudne, ale na wniosek mieszkańców, po konsultacji z nimi założyliśmy monitoring i dzisiaj mam wiedzę taką, że jest bezpieczniej. Na pewno nie jest łatwo, ale zdecydowanie jest bezpieczniej. Jeżeli chodzi o Kołobrzeską

jest, tu prezydent Stańczyk mógłby powiedzieć więcej. Jest prowadzona rozbudowa tego budynku, który do tej pory ogrzewany był tylko elektrycznie. Jeżeli ktoś chciał i miał pieniądze na prąd, w tej chwili będzie instalacja centralnego ogrzewania i na pewno, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo też to wpłynie pozytywnie. Na ulicy, w blokach socjalnych na ulicy Padlewskiego też prezydent Stańczyk by tu powiedział, jaki był koszt i jaki rozmach można powiedzieć wymiany okien w tym budynku. Dodatkowo w ramach programu opracowanego przez MOPR sami mieszkańcy wymienili sobie drzwi wejściowe, więc to jest duża sprawa. Poza tym, jeżeli chodzi właśnie o pani dyrektor wspomniała, o opiekę nad osobami bezdomnymi, funkcjonuje schronisko, które no pieczołowicie jakby dba o osoby, które potrzebują takiego wsparcia. Dodatkowo podpisana umowa z noclegownią można powiedzieć w pełni zabezpiecza takie potrzeby. Natomiast w zimę, kiedy spadają temperatury na zewnątrz ciągle potrzeby tych osób są monitorowane. To tak najogólniej w tej kwestii. Natomiast też chciałem się rzeczywiście dołączyć do wszystkich słów podziękowań dla pani dyrektor Mierzejewskiej, dla dyrektora Makowieckiego, dla wszystkich pracowników, bo rzeczywiście niebagatelna praca wśród no nie łatwym obszarze i niewdzięcznym, ponieważ kontakt z interesantami i niesienie pomocy, kiedy z drugiej strony jest agresja to powiem, że należy naprawdę do wyjątkowych. I tutaj słowa podziękowania. Ale chciałbym wyróżnić, oprócz wielkich działań, które są jakby z marszu, o których pan prezydent tutaj wspominał, jako obowiązkowe, etatowe to są takie zadania, które są ponad to wszystko. Np. 10 mężczyzn z Padlewskiego zostało zaproszonych do współpracy do malowania klatek, na Padlewskiego, do wymiany tych drzwi, o których wspominałem. No wyjątkowa sprawa. można było tego nie robić, ale to serce właśnie, które mają pracownicy, MOPRu sprawiło, że pochyłili się nad tym i przy współpracy tu z wydziałem moim SSO i wydziałem pana prezydenta Stańczyka, pani Eli Godlewskiej, udało się te prace wykonać. Dziesięć kobiet też się społecznie przepracowało, nauczyło się jak być opiekunką środowiskową poprzez prace społecznie użyteczne w DPS, poprzez rozbudowę też wolontariatu. To są takie można powiedzieć obok ważnych spraw, ale też istotne, wiele uczące. Też istotną sprawą jest działania środowiskowe, powiem o świetlicobusie, radosnym świetlicobusie. To było działanie właśnie rozpoczęte po raz pierwszy w ubiegłym roku i jak słyszałem z ust przewodniczących rad osiedli, w ogóle na spotkaniach w radach osiedli i od państwa, że pomysł bardzo trafiony i skuteczny. Myślę, że w tym roku, pracujemy nad tym z MOPR żeby ruszył radosny świetlicobus ponownie w mieście Ostrołęka rozszerzając być może o współpracę z rodzinami dzieci, które będą bawić się z pedagogami ulicy. Myślę, i te działania proszę państwa, też to trzeba podkreślić sprawiły, że MOPR otrzymał wyróżnienie od marszałka województwa mazowieckiego to wśród no nie wszystkich MOPR znalazł się nasz to myślę, że jest to godne podkreślenia i zauważenia, że te działania, o których państwo tak ciepło się wypowiadali również znalazły uznanie u władz samorządu województwa mazowieckiego”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „...interesuje mnie jeszcze jedna sprawa, myślę, że dość poważna. Otóż w mieście Ostrołęka zdarzają się samobójstwa, zabójstwa, jakieś nieszczęśliwe wypadki, osoby wracają z odosobnienia. Tu nie chodzi mnie o kwestie finansowe tylko o inne wsparcie pozafinansowe dla tych rodzin będących w takich sytuacjach. Czy są jakieś wcześniej może prowadzone działania prewencyjne w tym zakresie”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...ja dwie kwestie chciałbym poruszyć, bo co do materiału jest obszerny i pokazuje wiarygodność, natomiast wypowiedź pana prezydenta Płochy o tych kryteriach. No szanowni państwo, ja bym proponował żeby Komisja Rodziny przygotowała i żeby takie pisma, apel od rady poszedł do centrali, bo ja powiem z doświadczenia i pani dyrektor jest bezradna 20 zł czy 20 parę czy 15 przekroczy dochód na osobę, czyli nie mieści się w kryterium i ta rodzina w strasznej biedzie nie może otrzymać tej pomocy, na czynsz ją nie stać zapłacić, bo jak dodatek dostanie to musi różnicę opłacić to i na

życie nie starcza i te kryteria i tutaj bym takie coś prosił panią przewodniczącą Jaworowską żeby coś przygotować. Natomiast jedna prośba, to już się wydarzyło kilka lat ładnych, ale dwa lata temu pani dyrektor Mierzejewskiej znane i prezydentowi, nazwiska nie mogę mówić, Sucharskiego było pismo takie dosyć ostre, że i telewizja zjedzie mieszkańców, anonimowe do policji, do prezydent i do mnie. Chyba dwa lata temu podejmowane działania do tego osoby nadużywa alkohol. W okresie letnim robiliśmy w piwnicy zamki itd. wyłamywane i teraz kilka dni temu wystosowałem pismo, bo powiem, dlaczego, tam już nie idzie wytrzymać fetor, robimy dezynfekcję. Ta osoba posiada, jest w małżeństwie mieszkanie współwłasność małżeńska własnościowe w tym bloku, ale dziecko 30 parę lat jest inwalidą waży nie wiem czy 20 kg i przebywanie on jest alkoholikiem. W tej rodzinie też tam działania nie wiem jak jest, ale jeszcze nie ma sprawy rozwodowej i ta osoba dzisiaj w tych warunkach mieszka w piwnicy i załatwia potrzeby i to wszystko. To jest to utrudnienie. Ja też pismo takie z prośbą”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Przepraszam panie przewodniczący, jeśli pani dyrektor mogłaby zostać to chętnie to byśmy poruszyli może w sprawach różnych, jako indywidualną sprawę a nie przedłużalibyśmy dyskusji nad materiałem”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „Tak, ale ja to mówię żeby tutaj pani dyrektor ...? na pewno od prezydenta żeby podjąć działania i użyć tutaj raczej służby niezwiązane z MOPRem, bo do tego powinny się zająć i sąd i policja itd. żeby ten problem rozwiązać, bo administracja jest bezsilna”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Szanowni państwo, no chciałem się odnieść do słów radnej Jaworowskiej. No uważam, że insynuacje, że radni PO zabierają komuś pieniądze są po prostu bezczelne”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Wystarczyło zrozumieć, nie wyraziła się pani przewodnicząca, że państwo radni PO komukolwiek zabierają pieniądze, raczej chodziło o to, że jako przedstawiciele rządu w Radzie Miasta Ostrołki a bez wątpienia nimi jesteście w linii prostej, macie większą możliwość apelowania czy zwracania się do władz wyższego szczebla, od których zależne jest dzielenie środków choćby na osoby niepełnosprawne poprzez właśnie PFRON, byście raczyli się tą sprawą bliżej zająć. Chyba o to chodziło, ale za chwilę nam to wyjaśni pani przewodnicząca Magdalena Jaworowska, bo zgłaszała się do głosu”.

Radna Magdalena Jaworowska – powiedziała „...ja apelowałam o pomoc, bo tak jak podkreślałam, że te cięcia od osób niepełnosprawnych z PFRONu w tym roku zostały około 400.000 zmniejszone a wiem, że potrzeb jest bardzo dużo. Na turnusy rehabilitacyjne ogranicza się w tej chwili tylko, w tej chwili to już w ogóle pani dyrektor chyba nie ma pieniędzy, prawda. Także, dlatego miałam to na myśli żeby w tej kwestii pomoc te pieniądze jednak w drugiej transzy jeszcze wpłynęły”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „Panie przewodniczący, ja myślę, że z pana strony nie ma jakby powodu żeby pan tłumaczył to, co pani radna Jaworowska miała na myśli mówiąc to, co powiedziała, bo powiedziała, wygłosiła apel do radnych PO żeby nie zabierali pieniędzy. Co to znaczy. To jest sugerowanie, że te pieniądze zabierają i myślę, że warto się pani radna czasami zastanowić nad tym, co się mówi. Jeżeli pani chciała coś innego powiedzieć to proszę sformułować precyzyjnie swoje zdanie, bo z tego wynika jednoznacznie, że ktoś komuś pieniądze zabiera, jeżeli się do niego apeluje żeby ich nie zabierał”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Nie potrzebne są te razy panie radny, pani przewodnicząca wyjaśniła, co miała na myśli. Wcześniej ja jak się okazuje jednak zupełnie trafnie stwierdziłem to, co miała na myśli i akurat proszę nie apelować do mnie, bo co będę chciał stwierdzić to sobie będę stwierdzał. Podobnie jak państwo jestem

jednym z radnych i też mam takie prawo wygłaszania swoich opinii i sądów i będę z niego korzystał, więc apele mają się nijak i nie są naprawdę potrzebne. Gdybyśmy zmierzali ku końcowi dyskusji i chcieliby państwo jednak powrócić do meritum sprawy, którą teraz ...? to będę po prostu wdzięczny. Bardzo dobrze nam dzisiaj idzie z resztą to też jest okazja żebym nie zapomniał żeby podziękować pani sekretarz za to, że świetnie naprawdę liczy i to też się przysłużyło żeby te obrady przebiegały bardzo szybko i sprawnie”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „... to znaczy ja uważałem, że dzisiaj rzeczywiście sesja przebiegała w miarę tak fajnie i nie było takich wycieczek prywatnych. Ja zrozumiałem wypowiedź przewodniczącej Komisji Rodziny o tym, że budżet, który jest przyjmowany przez większość rządzącą w kraju no to się nie da ukryć, to jednak członkowie Platformy i PSLu. Ja sądzę, przynajmniej ja tak rozumiałem, że w tym kierunku to był tylko wywód a nie wywód akurat do kolegów z Platformy z Ostrołęki. Ogólnie rzecz biorąc my, jako tu na miejscu takich możliwości nie mamy przydzielać czy zabierać komukolwiek budżet. Zabiera to sfera rządząca i to pod tym kątem, ja przynajmniej tak odebrałem wypowiedź przewodniczącej także nie chciałbym tu usprawiedliwiać czy robić jakiś wycieczek w stosunku do wypowiedzi innych radnych, bo zawsze starałem się na sesji tego nie robić. Wypowiadam się jak ja odczułem wypowiedź koleżanki przewodniczącej”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...ja to odczułem panie Darku szczerze trzeba powiedzieć, że była to wypowiedź niepotrzebna, nie w temacie. Apel poproszę Komisja Rodziny do parlamentarzystów, niech sejm to zmieni. Natomiast bezstronnie tutaj nie przypisywać do radnych czy w tej opcji czy coś. Co ma radny w mieście nawet, gdy jego kolega w sejmie rządzi do powiedzenia żeby on w sejmie tak głosował. Znacnie politykę, co się dzieje i po prostu ten temat, była miła atmosfera uznaję, że nie potrzebnie był wrzucony i wywołuje to atmosferę. No przejdźmy do spotkań. To, co należy do posła niech poseł robi a to, co my radni robimy to my robimy i żeby się nie kłócić”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...pani dyrektor Grażynie Mierzejewskiej-Nicewicz bardzo dziękujemy, przepraszam Elżbiecie, już ksiądz ochrzcił to ja może nie będę zmieniał rzeczywiście. Pani Elżbiecie Mierzejewskiej-Nicewicz dziękujemy za to spotkanie, za materiał i za odpowiedzi na pytania radnych. W imieniu Rady Miasta Ostrołęki proszę przekazać podziękowania na ręce kierowników wydziałów, ale przede wszystkim pracowników jednostkowych, bo to oni tak naprawdę spotykają drugiego człowieka i mają w większości otwarte serce. Owszem sam doskonale z tego sobie zdaję sprawę często z państwem wcześniej, jako przewodniczący osiedla współpracowałem, teraz może troszkę mniej i na innych polach, ale za te wszystkie programy za to, że państwo przed wszystkim wskazują na wartość drugiego człowieka i on może wzrastać przy pomocy państwa codziennej pracy za to serdecznie w imieniu Rady Miasta dziękuję”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce w 2012 roku,

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sprawozdanie zostało przyjęte.

24. Rozpatrzenie sprawozdania Prezydenta Miasta Ostrołęki z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za rok 2012 oraz potrzeby związane z realizacją zadań,

Przewodnicząca Rodziny Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – powiedziała „...przedmiotem działalności zespołu ds. asysty rodzinnej jest praca z rodziną poprzez wsparcie asystentów rodzinnych. Asystent rodzinny jest nowym stanowiskiem pracy powstałym na podstawie ustawy z 1 stycznia 2012 o wspieraniu rodziny i systemie pieczy

zastępczej. Asystenci pracują z rodziną biologiczną i za jej zgodą w miejscu przez nią wyznaczonym. Asystenci współpracują ze szkołami, do których uczęszczają dzieci oraz pracownikami socjalnymi MOPR. Od lutego do końca 2012 roku wsparciem asystentów rodzinnych zostało objęte 38 rodzin. Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywnie rozpatrzyła sprawozdanie 6 głosami za, przeciwnych i wstrzymujących nie było”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha – powiedział „...ja tylko postaram się króciutko też podziękować na ręce pani Wioletty Tabor, kierownika tej placówki wraz z pracownikami za jej pracę, ponieważ jak w 2011 roku państwo podjęli uchwałę o utworzeniu Zespołu Świetlic Wsparcia Dziennego. Również przy okazji tego Zespołu utworzyliśmy właśnie asystenturę, o której tutaj wspomniała szeroko pani przewodnicząca Magdalena Jaworowska. Jest to nowe zadanie, które wynika z ustawy o pieczy zastępczej i myślę, że się dobrze sprawdza właśnie pomimo tego, że ulokowane jest przy świetlicach to jednak dobrze się sprawdza, ponieważ myślę początkowo, gdy była sugestia przez nadzór wojewody by znalazło to się w MOPRze to uważam, że nie było by to dobre połączenie gdyż rodziny biologiczne, bo asystentura odnosi się do rodzin biologicznych i wtedy rodziny biologiczne mogły mieć problem z otwieraniem się. Natomiast poprzez placówki, które poprzez świetlice, które gdzie ta asystentura funkcjonuje rodziny mają większą odwagę i lepiej współpracują z asystentami. W ogóle dotarcie do rodzin biologicznych poprzez asystenturę myślę poprawia znacznie funkcjonowanie tych rodzin jak tutaj zostało przytoczone 38 rodzin jest objętych opieką to myślę, że to jest duża sprawa. Też dziękuję pani kierownik za poszukiwania środków dodatkowych i uczestnictwo w programach ministerialnych właśnie na funkcjonowanie tych asystentów. Jak również macie państwo sprawozdania z funkcjonowania świetlic miejskich. Jest 6 świetlic nieźle się spisujących. Świetlice obejmują środowiska można powiedzieć wszystkie na terenie miasta Ostrołęki począwszy od Stacji i kończąc na ulicy Padlewskiego jakby tak przekrojowo patrzeć na mapę Ostrołęki i właśnie też za taką codzienną pracę dziękuję na ręce pani kierownik. Dodam jeszcze, że rozważamy, jesteśmy w trakcie prac nad utworzeniem świetlicy na osiedlu Centrum. W tej chwili trwają prace przygotowawcze, ponieważ strażacy troszeczkę nam tutaj stawiają bariery, znaczy wymogi może nie bariery a stawiają dosyć duże wymogi, jeżeli chodzi o zagrożenie przeciwpożarowe i na tym etapie musimy się, mierzymy się właśnie z taką rzeczywistością. Chcemy przenieść świetlicę z ulicy Spokojnej, ponieważ w tym obszarze są blisko trzy świetlice, czyli na Jaracza, na Bogusławskiego i na Spokojnej i dzieci głównie uczestniczą w zajęciach na świetlicy na Jaracza, więc na Spokojną przychodzi mniej dzieci w związku z tym przenieśliśmy to zadanie na osiedle Centrum, ponieważ tam nie ma takiej placówki”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie sprawozdanie Prezydenta Miasta Ostrołęki z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za rok 2012 oraz potrzeby związane z realizacją zadań,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sprawozdanie zostało przyjęte.

25. Przyjęcie sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 lutego do 28 lutego 2013 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie sprawozdanie Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 lutego do 28 lutego 2013 roku,

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Sprawozdanie zostało przyjęte.

26. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – przedstawił skrótowo interpelacje radnych i odpowiedzi udzielone na nie przez Prezydenta Miasta Ostrołęki, które stanowią załącznik do protokołu.

27. Oświadczenia radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „...za skandaliczne należy uznać zachowanie przewodniczącego Rady Miasta Ostrołęki, który podczas manifestacji przeciwko rządowi Platformy Obywatelskiej eksponował transparent o treści „precz z unijną okupacją, eurooptymiści to faszyci”. W Polsce słowo faszyzm budzi szczególnie negatywne skojarzenia, ponieważ z powodu tej ideologii zginęło miliony Polaków. Faszyzm w naszym kraju kojarzy się z obozami pracy, obozami koncentracyjnymi, masowymi egzekucjami, więzieniami, śmiercią na skutek tortur, głodu w gettach, skutek przesiedleń a także w wyniku działań wojennych. Czują się obrażeni treścią na transparencie przewodniczącego Maciaka, ponieważ jest mi bliska idea zjednoczonej Europy, ale nie mam nic wspólnego z faszyzmem. Za niedopuszczalne uważam nazywanie faszystami zwolenników zjednoczonej Europy a którzy z ideologią faszystowską nie mają nic wspólnego. Oświadczam, iż nie jestem faszystą a ideologię tę uznaję za zbrodniczą. Jednocześnie jestem euroentuzjastą. Wydawać by się mogło, że ekipa rządząca Ostrołęką także do euroentuzjastów należy skoro z entuzjazmem po unijne pieniądze ręce wyciąga. Pan Maciak kultury debaty publicznej powinien się uczyć od znanego ostrołęckiego emeryta często obecnego na sesjach Rady Miasta, który także wyraża swoje poglądy poprzez transparenty, jednak hasłami na nich umieszczonymi nikogo nie pomawia i nie obraża”.

28. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

28a. Przyjęcie sprawozdań z działalności Komisji Rady Miasta Ostrołęki w 2012 roku,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał czy są uwagi do sprawozdań przyjętych przez komisje.

Uwag nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie sprawozdania z działalności Komisji Rady Miasta Ostrołęki w 2012 roku,

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Sprawozdania zostały przyjęte.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja myślę, że sprawa jest znana, ale chcę przypomnieć, że jutro na cmentarzu komunalnym jest krótka uroczystość związana z rocznicą tragedii pod Smoleńskiem. Gdyby ktoś z państwa miał chwilę to zapraszamy oczywiście. To będzie krótka uroczystość ważna myślę dla upamiętnienia ludzi, którzy można powiedzieć na służbie ojczyzny oddali życie. To będzie też związane z wspomnieniem Katyńskim stąd prośba, jeśli czas państwu pozwoli. Jak już wspomniałem dzisiaj gdzie indziej

niezależnie od naszych codziennych różnic myślę, że w takich sprawach powinniśmy być, jako samorządowcy razem”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Ja chciałbym poprosić pana prezydenta odnośnie, żeby odpowiadał mi na moje interpelacje, ponieważ interpelacja odnośnie umowy z panem Piotrem Niwińskim, ja w interpelacji napisałem wyraźnie, kiedy została zawarta umowa. Tej odpowiedzi nie uzyskałem, jedynie uzyskałem tutaj odpowiedź o m.in. o hitlerowskich konfidentach. Główne było pytanie, kiedy umowa została zawarta”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przypomniał o terminie oświadczeń majątkowych.

29. Sprawy różne.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

30. Zakończenie obrad XLII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zakończył obrady XLII sesji Rady Miasta. Sesja trwała 10.00 – 15.30.

Protokołowali:

Aleksandra Kwiatkowska

Grzegorz Ciecierski